

STUDENCKI ŚPIEWNIK TURYSTYCZNY

STUDENCKI KLUB TURYSTYCZNY
POLITECHNIKA WROCLAWSKA
2017

1. Czerwone Gitary – 10 W Skali Beuforta
2. Szanty – 24 Lutego
3. A ja mam swoją gitarę (Krajka)
4. Jacek Kaczmarski – A my nie chcemy uciekać stąd
5. Dom o Zielonych Progach - A Ty tańcz
6. T. Love - Ajrisz
7. Harcerskie – Anioł i Diabeł
8. Kult – Arahja
9. Lubelska Federacja Bardów - Ataman
10. Perfect - Autobiografia
11. Artur Andrus – Baba na psy
12. Gwiazdy Z Zagranicy - Ballada na trzy chwyt
13. Stanisław Wawrykiewicz - Ballada o krzyżowcu
14. Andrzej Wierzbicki – Ballada o Świętym Mikołaju
15. EKT Gdynia - Bar w Beskidzie
16. Kult - Baranek
17. Wilki - Baśka
18. Wolna Grupa Bukowina - Bez Słów
19. Harcerskie – Bieszczady
20. Bieszczadzki trakt
21. SDM - Bieszczadzkie Anioły
22. Szanty – Bitwa
23. Stare Dobre Małżeństwo - Blues dla Małej
24. Mateusz Rulski-Bożek - C₂H₅OH
25. Dwa Plus Jeden - Chodź pomaluj mój świat
26. Mariusz Zadura - Chory na wyobraźnię
27. Cisza jak ta - Chrystus Bieszczadzki
28. SMKKPM - Ciastko
29. Elektryczne Gitary - Co ty tutaj robisz
30. Marek Andrzejewski - Czarna z VIII „b”
31. SDM - Czarny Blues o Czwartej nad ranem
32. Strachy Na Lachy - Czarny chleb i czarna kawa
33. SDM - Czasem nagle smutniejesz
34. Myslovitz - Długość Dźwięku Samotności

35. Marek Grechuta - Dni których nie znamy
36. Kult - Dom wschodzącego słońca
37. Mechanicy Shanty - Dziki włóczęga
38. EKT Gdynia - Emeryt
39. Kult - Gdy nie ma dzieci
40. Gdybym miał gitarę
41. Jerzy Porębski - Gdzie Ta Keja
42. Dom o Zielonych Progach - Gór mi mało
43. Dom o Zielonych Progach – Góry i Ludzie
44. Domowe melodie - Grażka
45. Hakuna Matata
46. Leonard Cohen - Hallelujah
47. Harcerskie – Hej Leonardo
48. Harcerskie – Hej Przyjaciele
49. Czerwone gitary – Historia pewnej znajomości
50. Szanty - Hiszpańskie Dziewczyny
51. T. Love - I Love yo
52. John Lennon - Imagine
53. SDM - Jak
54. Dom o Zielonych Progach – Jam
55. Tomek Lewandowski - Jaka jesteś
56. Turbo - Jaki był ten dzień
57. Szanty - Jasnowłosa
58. Róże Europy - Jedwab
59. Czerwony Tulipan - Jedyne co mam
60. Bogdan Koczewski - Jesienne Wino
61. Grotowski/Andrus - Jesień/Wiesiek idzie
62. SDM - Jest już za późno
63. Budka Suflera - Jolka Jolka
64. O.N.A. - Kiedy powiem sobie dość
65. Elektryczne Gitary - Kiler
66. SDM - Kim właściwie była ta piękna pani
67. Piotr Bukartyk - Kobiety jak te kwiaty
68. Kobranocka - Kocham Cię jak Irlandię
69. Edyta Górniak - Kolorowy wiatr
70. Perfect - Kołysanka dla nieznajomej
71. Kult – Krew Boga
72. Lady Pank - Kryzysowa Narzeczona
73. Skaldowie - Ktoś mnie pokochał

74. Czerwone Gitary – Kwiaty we włosach
75. Formacja Nieżywych Schabuff - Lato
76. Jacek Kaczmarski - Lekcja Historii Klasycznej
77. Kult - Lewe Lewe Loff
78. Lipka
79. Akurat - Lubię mówić z tobą
80. Dom o Zielonych Progach - Łemata
81. Stare Dobre Małżeństwo – Majka
82. Wolna Grupa Bukowina - Majster Bieda
83. Big Cyc – Makumba
84. EKT Gdynia - Małe piwo
85. Szanty – Marco Polo
86. Lady Pank - Marchewkowe pole
87. Tomasz Opoka - Mewy
88. EKT Gdynia - Miła
89. Hey - Mimo wszystko
90. Lady Pank - Mniej niż zero
91. Myśli rozczochrane – Modlitwa Wędrowców
92. Gintrowski - Modlitwa o wschodzie słońca
93. Hey - Moja i Twoja nadzieja
94. EKT Gdynia – Morze moje morze
95. Szanty – Morskie Opowieści
96. Mulan – Zrobię mężczyzn z was
97. Jacek Kaczmarski – Mury
98. Rotary - Na jednej z dzikich plaż
99. Grzegorz Turnau - Naprawdę nie dzieje się nic
100. SMKKPM - Najpiękniejsza na całej kolonii
101. SMKKPM - Na ullańskie stepy
102. Jacek Kaczmarski – Nasza Klasa
103. SDM - Nie brooklyński most
104. Na Bani - Nie jestem Święty
105. SMKKPM - Nie kocham Cię wcale
106. Perfect - Nie płacz Ewka
107. SDM - Nie rozdziobią nas kruki
108. EKT Gdynia - Nie sprzedawajcie swych marzeń
109. T. Love - Nie, nie, nie
110. Robert Kasprzycki - Niebo do wynajęcia
111. SMKKPM - Niebo pełne gwiazd
112. Edmund Fetting - Nim wstanie dzień

113. Chłopcy z Placu Broni - O Ela
114. Wilki - O sobie samym
115. Jacek Kaczmarski – Obława
116. SDM - Opadły mgły i wstaje nowy dzień
117. Golden Life - Oprócz Błękitnego Nieba
118. Ira - Parę chwil
119. Myslovitz - Peggy Brown
120. Wolna Grupa Bukowina - Pejzaże harasymowiczowskie
121. Szanty - Pieśń wielorybników
122. Dom o Zielonych Progach – Pieśń XXIX
123. Strachy na Lachy - Piła tango
124. Stare Dobre Małżeństwo - Piosenka dla Wojtka Bellona
125. Various Manx - Piosenka Księżycowa
126. Lubelska Federacja Bardów - Piosenka w Samą Porę
127. Wolna Grupa Bukowina - Piosenka Wiosenna
128. SMKKPM - Piwko
129. SDM - Pod kątem ostrym
130. Na Bani - Poezja
131. Cisza jak ta – Pożegnalny wieczór
132. SDM - Pożegnanie
133. Szanty - Pożegnanie Liverpoolu
134. L. Luther - Preludium dla Leonarda
135. Szanty - Przechyły
136. Elektryczne Gitary - Przewróciło się
137. Strachy na Lachy - Raissa
138. Łydka Grubasa – Rapapara
139. Wolna Grupa Bukowina - Rzeka
140. Zejman & Garkumpel - Samantha
141. Leonard Luther – Scarlet
142. Myslovitz - Scenariusz dla moich sąsiadów
143. Jacek Kaczmarski - Sen Katarzyny II
144. Czesław Niemen - Sen o Warszawie
145. Wolna Grupa Bukowina - Sielanka o Domu
146. Lady Pank – Stacja Warszawa
147. SMKKPM – Superbohater
148. Artur Andrus – Szanta Narciarska
149. Hey - Tekszański
150. Szanty – Transatlantyki
151. T. Love - Warszawa

152. Lady Pank - Wciąż bardziej obcy
153. We Wtorek w Schronisku
154. Dżem - Wehikuł czasu
155. Na Bani - Wędrujemy
156. Elektryczne Gitary - Włosy
157. Na Bani - Wóz z widokiem na Bieszczady
158. Skaldowie - Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał
159. Paul McCartney - Yesterday
160. SDM - Z Nim będziesz szczęśliwsza
161. Piotr Bukartyk - Z tyłu chmur
162. Happysad - Zanim Pójdę
163. Robert Kasprzycki - Zapiszę śniegiem w kominie
164. Lady Pank - Zawsze Tam Gdzie Ty
165. Domowe melodie - Zbyszek
166. Tadeusz Woźniak - Zegramistrz światła
167. Grzegorz Turnau - Znów wędrujemy
168. Radosław Rakocz - Stokrotka Zombie
169. Dom o Zielonych Progach - Zostanie Tyle Gór
170. Edward Stachura - Życie to nie teatr

1. Czerwone Gitary – 10 W Skali Beauforta

Kołysał nas zachodni wiatr, Brzeg gdzieś za rufą został. I nagle ktoś jak papier zbladł: Sztorm idzie, panie bosman!	a d E7 a d a d H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!	F C F E7 a F G E7 a d E a
Z zasłony ołowianych chmur Ulewa spadła nagle. Rzucało nami w górę, w dół, I fala zmyła żagle.	a d E7 a d a d H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta! - Hej!	F C F E7 a F G E7 a d E a
Gdzie został ciepły, cichy kąt I brzegu kształt znajomy? Zasnuły mgły daleki ład Dokładnie, z każdej strony.	a d E7 a d a d H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Nie daję łajbie żadnych szans! Dziesięć w skali Beauforta!	F C F E7 a F G E7 a d E a
O pokład znów uderzył deszcz I padał już do rana. Piekielnie ciężki to był rejs, Szczególnie dla bosmana.	a d E7 a d a d H7 E7
A bosman tylko zapiął płaszcz I zaklął: - Ech, do czorta! Przedziwne czasem sny się ma! Dziesięć w skali Beauforta!	F C F E7 a F G E7 a d E a

2. Szanty - 24 Lutego

To 24 był lutego,
poranna zrzędła mgła.
Wyszło z niej siedem uzbrojonych kryp,
Turecki niosły znak.

G C
G D
e G
C D e

No i znów bijatyka,
no i znów bijatyka,
bijatyka cały dzień.
I porąbany dzień i porąbany łeb,
razem, bracia, aż po zmierzch!

G
G
G D
e G
C D e

Już pierwszy skrada się do burt,
a zwie się Goździk Lee
z Algieru Pasza wysłał go,
aby nam upuścił krwi.

G C
G D
e G
C D e

No i znów bijatyka,
no i znów bijatyka,
bijatyka cały dzień.
I porąbany dzień i porąbany łeb,
razem, bracia, aż po zmierzch!

G
G
G D
e G
C D e

To już drugi skrada się do burt,
a zwie się 'Róży Pąk'.
Plunęliśmy ze wszystkich rur,
bardzo szybko szedł na dno.

G C
G D
e G
C D e

No i znów bijatyka,
no i znów bijatyka,
bijatyka cały dzień.
I porąbany dzień i porąbany łeb,
razem, bracia, aż po zmierzch!

G
G
G D
e G
C D e

W naszych rękach dwa i dwa na dnie,
cała reszta zwiła gdzieś.
A jeden z nich zabraliśmy
na starej Angli brzeg.

G C
G D
e G
C D e

No i znów bijatyka,
no i znów bijatyka,
bijatyka cały dzień.
I porąbany dzień i porąbany łeb,
razem, bracia, aż po zmierzch!

G
G
G D
e G
C D e

3. A ja mam swoją gitarę (Krajka)

Chorałem dzwonek dzień rozkwita, a d
Jeszcze od rosy rzęsy mokre, a d
we mgle turkoce ciężka bryka a d
Słońce wyrusza nawłuczęgę E

Drogą pylistą, drogą polną a d
Jak kolorowa panny krajka a d
Lato się toczy ku stodołom a d
Będzie tańczyć walca E

A ja mam swą gitarę d G
Spodnie wytarte i buty stare C a
Wiatry niosą mnie... d E a

Srebrzyste skrzypce stroją świerszcze a d
Żuraw się wsparł o cembrowinę a d
Wiele nanosi wody jeszcze, a d
Wielu się ludzi jej napije E

Drogą pylistą, drogą polną a d
Jak kolorowa panny krajka a d
Lato się toczy ku stodołom a d
Będzie tańczyć walca E

A ja mam swą gitarę d G
Spodnie wytarte i buty stare C a
Wiatry niosą mnie... d E a

4. Jacek Kaczmarski – A my nie chcemy uciekać stąd

Stanął w ogniu nasz wielki dom	a G e a
Dym w korytarzach kręci sznury	a F e a
Jest głęboka, naprawdę czarna noc	a G e a
Z piwnic płonące uciekają szczury	a F e a
Krzyczę przez okno czoło w szybę wgniatam	a G e a
Haustem powietrza robię w żarze wyłom	a F e a
Ten co mnie słyszy ma mnie za wariata	a G e a
Woła - co jeszcze świrze ci się śniło	a F e a
Więc chwytam kraty rozgrzane do białości	a G e a
Twarz swoją widzę, twarz w przekleństwach	a F e a
A obok sąsiad patrzy z ciekawością	a G e a
Jak płonie na nim kaftan bezpieczeństwa	a F e a
Dym w dziurce od klucza a drzwi bez klamek	a G e a
Pękają tynki wzdłuż spoconej ściany	a F e a
Wsuwam swój język w rozpalony zamek	a G e a
Śmieje się za mną ktoś jak obłąkany	a F e a
Lecz większość śpi nadal, przez sen się uśmiecha	a G e a
A kto się zbudzi nie wierzy w przebudzenie	a F e a
Krzyk w wytłumionych salach nie zna ech	a G e a
Na rusztach łóżek milczy przerażenie	a F e a
Ci przywiązani dymem materaców	a G e a
Przepowiadają życia swego słowa	a F e a
Nam pod nogami żarzą się posadzki	a G e a
Deszcz iskier czerwonych osiada na głowach	a F e a
Dym coraz gęstszy, obcy ktoś się wdziera	a G e a
A My wciśnięci w najdalszy sali kąt	a F e a
"Tędy!" - wrzeszczy - "Niech was jasna cholera!"	a G e a
A my nie chcemy uciekać stąd.	a F e a
A my nie chcemy uciekać stąd!	a G e a
Krzyczymy w szale wściekłości i pokory	a F e a
Stanął w ogniu nasz wielki dom!	a G e a
Dom dla psychicznie i nerwowo chorych!	a F e a

6. T. Love - Ajrisz

Zabieram cię do baru	D
Będzie 8:0 dla mnie	A
Zakładamy się	G
Że Polska pokona Anglię	G A D
Drugi strong, trzeci strong	D
Rozmawiamy bez wytchnienia	G
O uczuciu które jest	D
Najlepsze bez wątpienia	G D
Ty mnie chyba nie znasz i nie rozumiesz nic	D A
Bo ty nie wiesz jak się tutaj pije	G
Kolejnej wiosny łyk	G A D
Kolejnej wiosny łyk	G A D
Kolejnej wiosny łyk	D G
Ty nie wiesz jak się tutaj pije	D
Kolejnej wiosny łyk	G A D
Kolejnej wiosny łyk	G A D
Czwarty strong, piąty strong	D
Coraz bliżej twego ciała	G
Oczy moje lewitują	D
Odległość jest już mała	G D
Dotknij mojej dłoni	D
I na zewnątrz wyjdźmy stąd	A
Ten spacer przeznaczeniem naszym	G
Mocno czuję to	G A D
Prostych słów się boi największy nawet twardziel	D G D A
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej	D G G(D) A D
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz	B G D A
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz	B G G(D) A D
Nazywa się Ajrisz	G A D
Już powinniśmy skończyć do domu już czas	D A
Bo tak lubię z tobą pić	G
Kolejny raz	G A D
Szósty strong, siódmy strong	D
Rozmawiamy bez wytchnienia	G
O uczuciu które jest	D
Najlepsze bez wątpienia	G D
Czujesz jak tu pachnie tak wygląda chyba raj	D A
Najlepsze miesiące to kwiecień, czerwiec, maj	G
Prostych słów się boi największy nawet twardziel	D G D A
Proste słowa z gardła nie chcą wyjść najbardziej	D G G(D) A D
Mówią że mnie kochasz i że mną nie wzgardzisz	B G D A
Prawdziwa moja miłość nazywa się Ajrisz	B G G(D) A D
Nazywa się Ajrisz	G A D
Nazywa się Ajrisz	G A D

x2

7. Harcerskie – Anioł i Diabeł

Idzie Diabeł ścieżka krzywą pełen myśli złych, d F C d
Nie pożyczył mu na piwo, nie pożyczył nikt, d F C d
Słońce praży go od rana wiatr gorący dmucha, d F C d
Diabeł się z pragnienia słania w ten piekielny upał d F C d

Piwa, nalejcie piwa, d F
Dobrego piwa ze starej beczki (od barmana) Cd
Od piwa głowa się kiwa d F
Od tego piwa ze starej beczki C d

Idzie Anioł w śród zieleni, dobrze mu się wiedzie d F C d
Pełno drobnych ma w kieszeni i przyjaciół wszędzie d F C d
Nagle przystanęli obaj na drodze pod śliwką d F C d
Zobaczyli że im browar wyszedł na przeciwko. d F C d

Piwa, nalejcie piwa, d F
Dobrego piwa ze starej beczki (od barmana) Cd
Od piwa głowa się kiwa d F
Od tego piwa ze starej beczki C d

Nie ma szczęścia na tym świecie ni sprawiedliwości d F C d
Anioł pije piwo trzecie, Diabeł mu zazdrości d F C d
Pożycz dyche mówi Diabeł-Bóg ci wynagrodzi d F C d
My artyści w taki upał żyć musimy w zgodzie d F C d

Piwa, nalejcie piwa, d F
Dobrego piwa ze starej beczki (od barmana) Cd
Od piwa głowa się kiwa d F
Od tego piwa ze starej beczki C d

Na to Anioł zatrzepotał skrzydeł pióropuszem d F C d
I powiada-Dam ci dyche w zamian za twa dusze d F C d
Musiał Diabeł dusze wściekłą Aniołowi sprzedać d F C d
I stworzyli sobie piekło z odrobina nieba d F C d

Piwa, nalejcie piwa, d F
Dobrego piwa ze starej beczki (od barmana) Cd
Od piwa głowa się kiwa d F
Od tego piwa ze starej beczki C d

8. Kult – Arahja

Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej stronie kuchenka
Mój dom murem podzielony
Podzielone murem schody
Po lewej stronie łazienka
Po prawej ...

d
a
E
a A A7

Moje ciało murem podzielone
Dziesięć palców na lewą stronę
Drugie dziesięć na prawą stronę
Głowy równa część na każdą stronę

Moje ciało murem podzielone
Dziesięć palców na lewą stronę
Drugie dziesięć na prawą stronę
Głowy...

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Za zasłony obserwuję obie strony

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Za zasłony obserwuję obie strony

Moja ulica murem podzielona
Świeci neonami prawa strona
Lewa strona cała wygaszona
Za zasłony obserwuję obie strony

Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia
Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia
Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia
Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia
Lewa strona nigdy się nie budzi
Prawa strona nigdy nie zasypia

9. Lubelska Federacja Bardów - Ataman

Jak do groźnej rzeki	a d
Precz Kozacy pchnęli	E a
Precz Kozacy pchnęli	G
Sto tysięcy koni w cwał	C E
I pokryły pola	a d
I pokryły brzegi	G C
Setki porąbanych i poprzeszrzelanym ciał	G C E

Miło bracia, miło	a d
Miło bracia żyć	G C
Z naszym Atamanem nie ma co się martwić nic	G C E
Miło bracia, miło...	

Ataman wie dobrze
I wybiera mądrze
Szwadronami w konie
Zapomnieli o mnie wnet
Mają przydział doli
Tej kozackiej woli
Mnie pylista ziemia
Rozpalony, gorzki step

 Miło bracia, miło...

Ech ta pierwsza kula
Ech ta pierwsza kula
Ech ta pierwsza kula
Koń się o nią potkną sam
Ech ta druga kula
Ech ta druga kula
Ech ta druga kula
Co ją w sercu nosić mam

 Miło bracia, miło...

Żonka się posmuci
Za koleżką rzuci
Za innego wyjdzie
Pamięć o mnie przyćmi dal
Tej wolności szkoda, gdy
Już się po niej rzeka szkli
Szkoda ostrej szabli
Bułanego konia żal

 Miło bracia, miło...

10. Perfect - Autobiografia

Miałem dziesięć lat, gdy usłyszał o mnie świat	e e
W mej piwnicy był nasz klub	C D
Kumpel radio zniósł, usłyszałem blue suede shoes	e e
I nie mogłem w nocy spać	C D
Wiatr odnowy wiał, darowano reszty kar	e e
Znów się można było śmiać	C D
W kawiarniany gwar, jak tornado jazz się wdarł	e e
I ja też chciałem grać	C D e
Ojciec, bóg wie gdzie, martenowski stawiał piec	e e
Mnie paznokiec z palca zszedł	C D
Z gryfu został wiór, grałem milion różnych bzdur	e e
I poznałem co to sex	C D
Pocztówkowy szął, każdy z nas ich pięćset miał	e e
Zamiast nowej pary jeans	C D
A w sobotnią noc, był Luxembourg, chata, szkło	e e
Jakże się chciało żyć!	C D e
Było nas trzech, w każdym z nas inna krew	C D
Ale jeden przyświecał nam cel	G C
Za kilka lat, mieć u stóp cały świat	a F
Wszystkiego w brud	C
Alpagi łyk i dyskusje po świt	C D
Niecierpliwy w nas ciskał się duch	G C
Ktoś dostał w nos, to popłakał się ktoś	a F
Coś działo się	C
Poróżniła nas, za jej Poli Raksy twarz	e e
Każdy by się zabić dał	C D
W pewną letnią noc, gdzieś na dach wyniosłem koc	e e
I dostałem to, com chciał	C D
Powiedziała mi, że kłopoty mogą być	e e
Ja jej, że egzamin mam	C D
Odkręciła gaz, nie zapukał nikt na czas	e e
Znów jak pies, byłem sam	C D e
Stu różnych ról, czym ugasić mój ból	C D
Nauczyło mnie życie jak nikt	G C
W wyrku na wznak, przechlapałem swój czas	a F
Najlepszy czas	C
W knajpie dla braw, Klezmer kazał mi grać	C D
Takie rzeczy że jeszcze mi wstyd	G C
Pewnego dnia – zrozumiałem, że ja	a F
Nie umiem nic	C
Słuchaj mnie tam! Pokonałem się sam	C D
Oto wyśnił się wielki mój sen	G C
Tysięczny tłum spija słowa z mych ust	a F
Kochają mnie	C
W hotelu fan	C D
Mówi: "na taśmie mam - to jak w gardłach im rodzi się śpiew"	G C
Otwieram drzwi i nie mówię już nic	a F
Do czterech ścian	C

11. Artur Andrus – Baba na psy

Tak ogólnie to był słaby, chorowity i niewielki d g
Ale straszny bies na baby, zwłaszcza na xl-ki C d
Kiedy wreszcie się ożenił mówił do niej per kobieto d g
Nikt jej nie zna po imieniu, ale wszyscy wiedza że to C A

Baba na psy d
Baba na psy g
Ten świat cały psu na bud C d
Baba na psy d
Baba na psy g
Zwłaszcza na rude A d

Życie tak ja nauczyło, rudy pies czy ruda suka d g
Wie co to przędziwa miłość i cię nie oszuka C d
Facet kose wbije w pierś ci, choćby nawet byłby bratem d g
Taki z sierścią czy bez sierści facet wredny jest, a zatem: C A

Baba na psy d
Baba na psy g
Ten świat cały psu na bud C d
Baba na psy d
Baba na psy g
Zwłaszcza na rude A d

Rudy pies ma więcej błysku i polotu niż mężczyzna d g
”Głos Wybrzeża” nosi w pysku choć to Lubelszczyzna C d
Nigdy w życiu nie miał kaca, nie tłumaczy się kolegom, d g
Że za chwilę musi wracać, bo tam w domu czeka jego C A

Baba na psy d
Baba na psy g
Ten świat cały psu na bud C d
Baba na psy d
Baba na psy g
Zwłaszcza na rude A d

Kiedys ludzie uwierzyć w bezgraniczna moc miłości d g
Pies na babę spędzi życie z kobietą przy kości C d
A jak odejść będzie trzeba, w jakąś zimę albo lato d g
Wezmą ich do psiego nieba – bo zapracowała na to! C A

Baba na psy d
Baba na psy g
Ten świat cały psu na bud C d
Baba na psy d
Baba na psy g
Zwłaszcza na rude A d

12. Gwiazdy Z Zagranicy - Ballada na trzy chwyt

Jedni wolą brunetki drudzy wolą blond loki D G
a mi się marzy dziewczę co stawia duże kroki. A D
Jedni lubią z uśmiechem inni celują w ponure
a mi się marzy dziewczę co lubi iść pod górę.

Nie musi mieć kusych dekoltów tym bardziej chodzić w mini
byle lubiła podróż szlakami wysokogórkimi.
Nie będzie na szlaku stękać gdy jej podkład się rozmaże,
na nogach jej będą treki a chodzić będzie w polarze.

Lalalalaj lala lalalalaj lalalalaj laj laj x 4

Nie wiem czy taka wizja jest dziś prawdziwie możliwa,
lecz zawsze mieć będzie w plecaku miejsce na moje dwa piwa.
Nieważne jej pochodzenie nie ważne ile ma wzrostu
nie mogą jej nigdy przeszkadzać kędziory górskiego zarostu

Nie będzie jej nigdy przeszkadzać mimo dziewczęcej urody
że musi spać na podłodze i znowu zabrakło wody.
Gdy rano na kacu myślę o kurcze na pewno zginę
ona wyciąga pół litra schowane na czarna godzinę.

Lalalalaj lala lalalalaj lalalalaj laj laj x 4

A w kwestii charakteru To żeby nie narzekała.
Chyba że na pogodę albo że góra za mała
I żeby lubiła Stachurę czasem czytała Leśmiana
Znała A dur na gitarze i piła ze mną do rana
Do kuchni nie mam wymagań, podobnie jest u mnie z wiarą
Mogła by wierzyć we mnie i umieć gotować makaron

Lalalalaj lala lalalalaj lalalalaj laj laj x 4

Dziewczę wejdzie do schroniska i zobaczy nas we dwóch
W rękach naszych dwie gitary ponad stół opasły brzuch
Smutny koniec tej ballady niewesoły i normalny
Na realia nie da rady to ucieczka każdej panny
Pozostanie nam schronisko dwie gitary góry my
Nasze bębny kastaniety plecak pieśń a w myślach Ty!

13. Stanisław Wawrykiewicz - Ballada o krzyżowcu

Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Dokąd pędzisz w stal odziany	A
Pewnie tam, gdzie błyszczą w dali	C
Jeruzalem białe ściany.	D
Pewnie myślisz, że w świątyni	e
Zniewolony Pan twój czeka	A
Abyś przybył go ocalić,	C
Abyś przybył doń z daleka.	D
Na na naj...	e A C D
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Byłem dzisiaj w Jeruzalem,	A
Przemierzałem puste sale	C
Pana twego nie widziałem	D
Pan opuścił Święte Miasto	e
Przed minutą, przed godziną,	A
W chłodnym gaju na pustyni	C
Z Mahometem pije wino.	D
Na na naj...	e A C D
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia	e
Chcesz oblegać Jeruzalem	A
Strzegą go wysokie wieże	C
Strzegą go mahometanie	D
Pan opuścił Święte Miasto	e
Na nic poświęcenie twoje	A
Po co niszczyć białe wieże	C
Po co ludzi niepokoić	D
Na na naj...	e A C D
Wolniej, wolniej, wstrzymaj konia,	e
Porzuć walkę niepotrzebną	A
Porzuć miecz i włócznie swoją	C
I jedź ze mną, i jedź ze mną	D
Bo, gdy szlakiem ku północy	e
Podążają hufce ludne	A
Ja podnoszę dumnie głowę	C
I odjeżdżam na południe.	D
Na na naj...	e A C D

14. Andrzej Wierzbicki – Ballada o Świętym Mikołaju

W rozstrzelanej chacie rozpałiłem ogień, a G E a G a
Z rozwalonych pieców pieśni wyniosłem węgle. a G E d E
Naciągnąłem na drzazgi gontów błękitną płachtę nieba. a C G E
Będę malować od nowa a d a E a
Wioskę w dolinie. d e a G

Święty Mikołaju CG
Opowiedz jak to było C E7
Jakie pieśni śpiewano a d a E a
Gdzie się pały konie. d E a

A on nie chce gadać ze mną po polsku a G E a G a
Z wypalonych źrenic tylko deszcze płyną. a G E d E
Hej ślepcze, nauczę swoje dziecko po łemkowsku a C G E
Będzicie razem żebrać a d a E a
W malowanych wioskach. d e a G

Święty Mikołaju CG
Opowiedz jak to było C E7
Jakie pieśni śpiewano a d a E a
Gdzie się pały konie. d E a

15. EKT Gdynia - Bar w Beskidzie

Jeśli chcesz z gardła kurz wypłukać		GD
Tu każdy wskaże ci drogę		CD
W bok od przystanku pekaesu		GD
W prawo od drogi asfaltowej		CDG
Kuszą napisy ołówkiem kopiowym		GD
Na drzwiach "od dziesiątej otwarte"		CD
"Dziś polecamy kotlet mielony"		GD
I "lokal kategorii czwartej"		CDG
Lej się chmielu		GD
Nieś muzyko po bukowym lesie		CG
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba	x2	eh
Trochę lata z nowej beczki przyniesie		CD
W środku chłopaki rzucają łaciną		GD
O sufit i cztery ściany		CD
Dym z Extra - mocnych strzela jak szampan		GD
Bledną obrusy lniane		CDG
Za to wieczorem gdy lipiec duszny		GD
Okna otworzy na oścież		CD
Gwiazdy wpadają do pełnych kufli		GD
Poogryzanych jak paznokcie		CDG
Lej się chmielu		GD
Nieś muzyko po bukowym lesie		CG
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba	x2	eh
Trochę lata z nowej beczki przyniesie		CD
Kiedy chłopaki na nogach z waty		GD
Wracają po mokrej kolacji		CD
Świat się jak okręt morski kołysze		GD
Gościec dziwnie ślimaczy		CDG
A czasem któryś ze strachem na wróble		GD
Pogada o polityce		CD
Jedynie cerkiew marszczy zgorszona		GD
Szorstkie od gontów lice		CDG
Lej się chmielu		GD
Nieś muzyko po bukowym lesie		CG
Panna Zosia ma w oczach dwa nieba	x2	eh
Trochę lata z nowej beczki przyniesie		CD

16. Kult - Baranek

Ech ci ludzie, to brudne świnie,	A
Co napletli o mojej dziewczynie	d
Jakieś bzdury o jej nałogach,	A
No to porostu litość, trwoga	d
Tak to bywa gdy ktoś zazdrości,	D
Kiedy brak mu własnej miłości	g
Plotki płodzi, mnie nie zaszkodzi	A d
Żadne obce zło na mój sposób widzieć ją	A d
Na głowie kwietny ma wianek,	A d
W ręku zielony badylek	A d
A przed nią bieży baranek	g d
A nad nią lata motylek	a d
A przed nią bieży baranek	g d
A nad nią lata motylek	A7 d
Krzywdę robią mojej panience,	A
opluć chcą ją podli zbrojeńcy	d
Topić chcą ją w morzu zawiści	A
Paranoicy, podli sadyści,	d
utaplani w brudnej rozpuście,	D
a na gębach fałszywy uśmiech	g
Byle zagnać do swego bagna	A d
Ale wara wam ja ją przecież lepiej znam	A d
Na głowie kwietny ma wianek,	
Znów ją widzieli z jakimś chłopem,	A
znów pojechała do San Tropez	d
Znów męczyła się, Boże drogi!	A
Znów na jachtach myła podłogi,	d
tylko czemu ręce ma białe?!	D
Chciałem zapytać, zapomniałem	g
Ciało kłoniąc, skinęła dłonią	A d
Wpadła skronią w skroń, znów zapadłem w nią jak w toń	A d
Na głowie kwietny ma wianek...	
Ta dziewczyna pięknie się stara	A
Kosi pieniądz, ma Jaguara	d
Trudno prace z miłością zgodzić	A
Rzadziej może do mnie przychodzić	d
Tylko pyta kryjąc rumieniec	D
Czemu patrze jak potępieniec	g
Czemu zgrzytam kiedy się pyta czy ma ładny biust	A d
Czemu toczę pianę z ust	A d
Ref.: Na głowie kwietny ma wianek...	

17. Wilki - Baśka

Baśka miała fajny biust G a
Ania styl, a Zośka coś, co lubię, ech C G
Ela całowała cudnie G a
Nawet tuż po swoim ślubie C G
Z Kaśką można było konie kraść G a
Chociaż wiem, że chciała przeżyć C
Ze mną swój pierwszy raz G
Magda – zło, Jolka mnie G
Zagłaskałaby na śmierć a
A Agnieszka zdradzała mnie C G

Piękne jak okręt C G
Pod pełnymi żaglami a e
Jak konie w galopie C G
Jak niebo nad nami a e

Karolina w Hollywood G a
Z Aśką nigdy nie było tak samo C G
Ewelina zimna jak lód, G a
Więc na noc umówiłem się z Alą C G
Wszystko mógłbym Izie dać G a
- tak jak Oli, C
Ale one wcale nie chciały brać G
Małgorzata – jeden grzech G
Aż onieśmielała mnie a
A Monika była okej C G

Piękne jak okręt C G
Pod pełnymi żaglami a e
Jak konie w galopie C G
Jak niebo nad nami a e

18. Wolna Grupa Bukowina - Bez Słów

Chodzą ulicami ludzie G D
Maj przechodzą, lipiec, grudzień e h
Zagubieni wśród ulic bram C G D
Przemarznięte grzeją dłonie G D
Dokądś pędzą, za czymś gonią e h
I budują wciąż domki z kart C G D

A tam w mech odziany kamień C G
Tam zaduma w wiatru graniu C G
Tam powietrze ma inny smak C G D
Porzuć kroków rytm na bruku C G
Spróbuj - znajdziesz jeśli szukać C G
Zechcesz - nowy świat, własny świat C G D

Płyną ludzie miastem szarzy G D
Pozbawieni złudzeń, marzeń e h
Omijają wciąż główny nurt C G D
Kryją się w swych norach krecich G D
I śnić nawet o karecie e h
Co lśni złotem nie potrafią już C G D

A tam w mech...

Żyją ludzie, asfalt depczą G D
Nikt nie krzyknie - każdy szepce e h
Drzwi zamknięte, zaklepany krąg C G D
Tylko czasem kropla z oczu G D
Po policzku w dół się stoczy e h
I to dziwne drżenie rąk C G D

Bo tam w mech...

19. Harcerskie – Bieszczady

Tu w dolinach wstaje mgłą wilgotny dzień	e9 a
Szczyty ogniem płoną, stoki kryje cień	D7 G H7
Mokre rosą trawy wypatrują dnia	e9 a
Ciepła, które pierwszy słońca promień da	D7 G H7
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał	G C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	G C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć	G C D7 G
Tęczą kwiatów barwny połoniny łąn	e9 a
Słońcem wypełniony jagodowy dzban	D7 G H7
Pachnie świeżym sianem pokos pysznych traw	e9 a
Owiec dzwoneczkami cisza niebu gra	D7 G H7
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał	G C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	G C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć	G C D7 G
Serenadą świerszczy, kaskadami gwiazd	e9 a
Noc w zadumie kroczy w mroku ścieląc płaszcz	D7 G H7
Wielkim Wozem Księżyc rusza na swój szlak	e9 a
Pozłocistym sierpem gasi lampy dnia	D7 G H7
Cicho potok gada, gwarzy pośród skał	G C D7 G
O tym deszczu, co z chmury trochę wody dał	G C D7 G
Świerki zapatrzone w horyzontu kres	G C D7 G
Głowy pragną wysoko, jak najwyżej wzniesć	G C D7 G

20. Bieszczadzki trakt

Kiedy nadejdzie czas, wabi nas ognia blask G D C G
Na polanie, gdzie króluje zły. D C G
Gwiezdny pył, w ogniu tym łzy wyciśnie nam dym. D C G
Tańczą iskry z gwiazdami, a my... D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. D C G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że C D G e
Nie starzejemy się. C D G

W lesie, gdzie licho śpi, ma przygoda swe drzwi. G D C G
Chodźmy tam, gdzie na ścianie lasu lśnią D C G
Oczy sów, wilcze kły, rykiem powietrze brzmi. D C G
Tylko gwiazdy przyjazne dziś są... D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. D C G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że C D G e
Nie starzejemy się. C D G

Dorzuć do ognia drew, w górę niech płynie śpiew. G D C G
Wiatr poniesie go w wilgotny świat. D C G
Każdy z nas o tym wie, znowu spotkamy się, D C G
A połączy nas bieszczadzki trakt. D C G

Śpiewajmy wszyscy w ten radosny czas. D C G
Śpiewajmy razem, ilu jest tu nas. C D e
Choć lata młode szybko płyną, wiemy, że C D G e
Nie starzejemy się. C D G

21. SDM - Bieszczadzkie Anioły

Anioły są takie ciche	a
Zwłaszcza te w Bieszczadach	G
Gdy spotkasz takiego w górach	a
Wiele z nim nie pogadasz	e
Najwyżej na ucho ci powie	C G
Gdy będzie w dobrym humorze	C F
Że skrzydła nosi w plecaku	C G
Nawet przy dobrej pogodzie	a e a
Anioły są całe zielone	a
Zwłaszcza te w Bieszczadach	G
Łatwo w trawie się kryją	a
I w opuszczonych sadach	e
W zielone grają ukradkiem	C G
Nawet karty mają zielone	C F
Zielone mają pojęcie	C G
A nawet zielony kielonek	a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły	C G a
Dużo w was radości i dobrej pogody	C G a
Bieszczadzkie anioły, anioły bieszczadzkie	C G a
Gdy skrzydłem cię trączę już jesteś ich bratem	C G a
Anioły są całkiem samotne	a
Zwłaszcza te w Bieszczadach	G
W kapliczkach zimną drzemią	a
Choć może im nie wypada	e
Czasem taki anioł samotny	C G
Zapomni dokąd ma lecieć	C F
I wtedy całe Bieszczady	C G
Mają szaloną uciechę	a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...	
Anioły są wiecznie ulotne	a
Zwłaszcza te w Bieszczadach	G
Nas też czasami nosi	a
Po ich anielskich śladach	e
One nam przyzwalają	C G
I skrzydłem wskazują drogę	C F
I wtedy w nas się zapala	C G
Wieczny bieszczadzki ogień	a e a
Anioły bieszczadzkie, bieszczadzkie anioły...	C G A
...Gdy skrzydłem cię trączę już jesteś ich bratem	C G A

22. Szanty - Bitwa

Okręt nasz wpłynął w mgłę i fregaty dwie e D C a
Popłynęły naszym kursem by nie zgubić się e D G H
Potem szkwał wypchnął nas poza mleczny pas e D C a
I nikt wtedy nie przypuszczał, że fregaty śmierć nam niosą e D G H

Ciepła krew poleje się strugami e D e H
Wygra ten, kto utrzyma ship C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami e D e H
Jak da Bóg, ocalimy bryg C D e

Nagły huk w uszach grał i już atak trwał e D C a
To fregaty uzbrojone rzędem w setkę dział e D G H
Czarny dym spowił nas, przyszedł śmierci czas e D C a
Krzyk i lament mych kamratów przerywany ogniem katów e D G H

Ciepła krew poleje się strugami e D e H
Wygra ten, kto utrzyma ship C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami e D e H
Jak da Bóg, ocalimy bryg C D e

Pocisk nasz trafił w maszt, usłyszałem trzask e D C a
To sterburtę rozwaliała jedna z naszych salw e D G H
„żagiel staw” krzyknął ktoś, znów piratów złość e D C a
Bo od rufy nam powiało, a fregatom w mordę wiało e D G H

Ciepła krew poleje się strugami e D e H
Wygra ten, kto utrzyma ship C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami e D e H
Jak da Bóg, ocalimy bryg C D e

Z fregat dwóch tylko ta pierwsza w pogoń szła e D C a
Wnet abordaż rozpoczęli, gdy dopadli nas e D G H
Szyper ich dziury dwie zrobił w swoim dnie e D C a
Nie pomogło to psubratom, reszta z rei zwisa za to e D G H

Ciepła krew poleje się strugami e D e H
Wygra ten, kto utrzyma ship C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami e D e H
Jak da Bóg, ocalimy bryg C D e

Po dziś dzień tamtą mgłę i fregaty dwie e D C a
Kiedy noc zamyka oczy, widzę w moim śnie e D G H
Tamci, co śpią na dnie, uśmiechają się e D C a
Że ich straszną śmierć pomścili bracia, którzy zwyciężyli e D G H

Ciepła krew poleje się strugami e D e H
Wygra ten, kto utrzyma ship C D e
W huku dział ktoś przykryje się falami e D e H
Jak da Bóg, ocalimy bryg C D e

23. Stare Dobre Małżeństwo - Blues dla Małej

Wystukaj po torach do mnie list
Wtedy naprawdę nie wyjedziesz cała
Niech będzie w nim lokomotywy gwizd
Tylko to zrób jeszcze dla mnie – Mała

C h⁷⁵⁻
a G
F C
h⁷⁵⁻ E a

Wystukaj po torach do mnie list
Choćby w alfabecie Morse'a
Moja ulica jeszcze twardo śpi
Jeśli tak chcesz w liście zostać

A mogliśmy – Mała – razem łąką iść
Świt witać po kolana w rosie
A mogliśmy – Mała – razem piwo pić
Dom nasz zamienić na sto pociech
A mogliśmy – Mała – konie kraść
Z niebieskiego boskiego pastwiska
A mogliśmy – Mała – w środku lata
Zbudować słoneczną przystań

h⁷⁵⁻
a
G
E
F
C
h⁷⁵⁻
E a

Napisz od serca do mnie list
I zamieszkaj w tym liście cała
Niech śmiechu dużo będzie w nim
Obiecuj mi to dzisiaj – Mała

Napisz od serca do mnie list
Lecz – proszę – nie wysyłaj go nigdy
W szufladzie zamknij go na klucz
Niech czeka wciąż lepszych dni

A mogliśmy – Mała...

h⁷⁵⁻ : x 2 3 2 3 0 x x 3 2 3 0

24. Mateusz Rulski-Bożek - C₂H₅OH

Najlepszy trunek to C ₂ H ₅ OH	C G C
My ją ze szwagrem w kotłowni pędzimy	a G C
On po niej śmieje się, a ja szlocham	a F a
Lecz bara bara oba mamy równe chęci	C G C
Po naszej C ₂ H ₅ osześć	C G C
Ja chętniej panie do tańca proszę	a G C
Oh, jak daje do życia chęć	a F a
Samogoniona C ₂ H ₅	C G C
Gdy ci się mina robi długa	C G C
Szklaneczka jedna, szklaneczka duga	a G C
I cały świat się nazad kocha	a F a
Kto ci to da jak nie C ₂ H ₅ OH?	C G C
I tylko czasem przez kotłowni paw przeleci	C G C
Na kupie węgla miałnie biała myszka	a G C
Lecz myszy niech się boją baby oraz dzieci	a F a
My dumnie leżym i drzym w rytm marsza w kiszka	C G C
Po naszej C ₂ H ₅ osześć	C G C
Ja chętniej panie do tańca proszę	a G C
Oh, jak daje do życia chęć	a F a
Samogoniona C ₂ H ₅	C G C
Gdy ci się mina robi długa	C G C
Szklaneczka jedna, szklaneczka duga	a G C
I cały świat się nazad kocha	a F a
Kto ci to da jak nie C ₂ H ₅ OH?	C G C
I tylko żal mi że wyjechał w dal na dłużej	C G C
I że gadowi dał w kajaku ogryźć tył	a G C
Tyś jeden znał się na aparaturze	a F a
Jak że bym chciał, chciałbym żeby tu był	F G
	G e G e
Po naszej C ₂ H ₅ osześć	C G C
Ja chętniej panie do tańca proszę	a G C
Oh, jak daje do życia chęć	a F a
Samogoniona C ₂ H ₅	C G C
Gdy ci się mina robi długa	C G C
Szklaneczka jedna, szklaneczka duga	a G C
I cały świat się nazad kocha	a F a
Kto ci to da jak nie C ₂ H ₅ OH?	C G C

25. Dwa Plus Jeden - Chodź pomaluj mój świat

Piszesz mi w liście, że kiedy pada, a d
Kiedy nasturcje na deszczu mokną, G a
Siadasz przy stole, wyjmujesz farby C G
I kolorowe otwierasz okno. d E a

Trawy i drzewa są takie szare, a d
Barwę popiołu przybrały nieba. G a
W ciszy tak smutno, szepce zegarek C G
O czasie, co mi go nie potrzeba. d E a

Ref.:

Więc chodź, pomaluj mój świat C d
Na żółto i na niebiesko, F C
Niech na niebie stanie tęcza C d
Malowana twoją kredką. F C

Więc chodź, pomaluj mi życie, C d
Niech świat mój się zarumieni, F C
Niech mi załśni w pełnym słońcu, C d
Kolorami całej ziemi. F C

Za siódmą górą, za siódmą rzeką,
Twoje sny zamieniasz na pejzaże.
Niebem się wlecze wyblakłe słońce,
Oświetla ludzkie wyblakłe twarze.

Ref.:

Więc chodź, pomaluj mój świat
Na żółto i na niebiesko,
Niech na niebie stanie tęcza
Malowana twoją kredką.

Więc chodź, pomaluj mi życie,
Niech świat mój się zarumieni,
Niech mi załśni w pełnym słońcu,
Kolorami całej ziemi. / 2

26. Mariusz Zadura - Chory na wyobraźnię

Dawno już w mieście drwił z niego każdy
Pośmiewiskiem był ludziom na co dzień
Ot, wariat chory na wyobraźnię
Wiecznie w drodze, spóźniony przechodzień

e a
e a
C G C G
a D

Dokąd idziesz pytali go bliscy
Z tego bracie to trzeba się leczyć
A on brał tektur ową walizkę
I wychodził swym obrazom naprzeciw, mówiąc:

e a
e a
C G C G
a D

Idę tam, gdzie bezmiar błękitu
Światłocienie cyprysów przy drodze
Feerią barw każdy ranek rozkwita
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę

G D a e
G D a e
C G C G
a D

Gdy malował, świat milkł jak zaklęty
Kurczył się w skrawek płótna na ramach
A on pieścił je jak pierś kobiety
W siedmiobarwnych tęcz kreskach i plamach

e a
e a
C G C G
a D

Kiedy skończył, wpatrywał się w ciszę
By natchnieniem nasycić znów duszę
A gdy już dał się marszantom wykpić
Pił noc całą, by z brzaskiem wyruszyć, mówiąc:

e a
e a
C G C G
a D

Idę tam, gdzie bezmiar błękitu
Światłocienie cyprysów przy drodze
Feerią barw każdy ranek rozkwita
Chociaż wiem, że do celu nie dojdę

G D a e
G D a e
C G C G
a D

27. Cisza jak ta - Chrystus Bieszczadzki

Siedzisz na swym pniaczku jak bieszczadzki gazda
błogosławisz ptakom wracającym do gniazda
tym co przyszli tutaj bo z serca chcieli
i tym co wśród pożogi odejść stąd musieli

h A
G D A
h A
G A

Wskaż nam Panie drogę po Bieszczadzkich szlakach
zagubionym- bądź echem w strumieniach i ptakach
i światłem w ciemności jak twój księżyc blady
gdzie unikły cerkwie i zdziczały sady

D A
G D

Tym co przyszli tutaj by prawem zwyczaju
podziękować tobie za przedświecane rajy
za ptasie koncerty o porannym brzasku
za lipcowe noce przy księżycu blasku

Wskaż nam ...

Zieleń skryła blizny zostały wspomnienia
w sercach został smak twojego cierpienia
znad tych samych ognisk inne pieśni płyną
grane ciepłym wiatrem do wzgórz nad Soliną.

Wskaż nam ...

28. SMKKPM - Ciastko

Jesteś moją czekoladką
owocowa sałatką
zamawiam Cię z dokładką
dobrze słyszysz że z dokładką
ja nie jestem na diecie
mam ochotę na deser
więc wpadaj z koleżanką
ty będziesz tortem a ona śmietanką

E C D

Mam w sercu tyle miejsca
i nie stoi tu kolejka
moja miłość jest za free
tylko musisz po nią przyjść(2x)

E C G

E C D C G

E C D

Masz ochotę na to ciastko
możesz dostać je na własność
albo podziel się z koleżanką
najlepiej z niejedną koleżanką
ona nie jest na diecie
ma ochotę na deser
więc po co se żałować
rzucaj to wszystko i chodź się całować

Mam w sercu tyle miejsca
i nie stoi tu kolejka
moja miłość jest za free
tylko musisz po nią przyjść(2x)

E C G

Moja miłość jest za free
tylko musisz po nią przyjść
znam tej historii finał
wyglądasz jak moja następna dziewczyna
choć pewnie nie wierzysz mi
dobrze wiem jak to głupio brzmi
przecież nie masz czego żałować
rzucaj to wszystko i chodź się całować

E C D C G

E

C

D

C G

E

C

D

C G

Mam w sercu tyle miejsca
i nie stoi tu kolejka
moja miłość jest za free
tylko musisz po nią przyjść(2x)

E C G

29. Elektryczne Gitary - Co ty tutaj robisz

I co ja robie tu, co ty tutaj robisz? C G
Dwanascie ciezkich szczerozlotych koron moja glowe zdobi. F C G
Jest tyle róznych dróg, co ty tutaj robisz?
Kolejny piekny marmurowy pomnik kolo domu stoi.

Juz kazdy powiedzial, to co wiedzial, F G
Trzy razy wysluchal dobrze mnie. F G
Wszyscy zgadzaja sie ze soba, C G
A bedzie nadal tak jak jest. F G

I co ja robie tu, co ty tutaj robisz?
Sa takie rzeczy, ze nikt nie zaprzeczy, po co tu sie glowic,
Z daleka slychac szum, co ty tutaj robisz?
Dla wielkich oraz osłów, by sie rzucic z mostu no i lowic.

Już każdy ...

I co ja robie tu, co ty tutaj robisz?
Miec te przestrzenie na jedno skinienie, wiele wynagrodzi,
Nie trzeba tegich glów, co ty tutaj robisz?
Takie okazje, bale i lokale sa bym sie narodzil.

Już każdy ...

I co ja robie tu, co ty tutaj robisz?
Dwanascie ciezkich szczerozlotych koron moja glowe zdobi.
Jest tyle róznych dróg, co ty tutaj robisz?
Kolejny piekny marmurowy pomnik kolo domu stoi.

30. Marek Andrzejewski - Czarna z VIII „b”

Wszyscy mamy zmartwienia
Problemy nie do zniesienia
Z nie rozwiązany zadaniem
Z porannym wstawaniem

h fis h fis

A mnie martwi że nie kocha mnie
Najpiękniejsza czarna z VIII „b”
Ona o mnie nie wie nic i tak
Pozostanie bo odwagi mi brak

h h ^{/G} A E
h h ^{/G} A E
A F ⁷⁺ G D ^{/Fis}
F ⁷⁺ G A

Wszyscy mamy zmartwienia
Kłody do przeskoczenia
Niedoścignione marzenia
Ukryte pragnienia

A mnie martwi czarna z VIII „b”
Teraz wiem że ona kocha też mnie
Świat wystawił więc przeciwko nam
Armię zmartwień i w nią wciągnąć nas chciał

Mieszkanie do zapłacenia
Wszyscy mamy zmartwienia
Że wścibska teściowa
I pensja głodowa

Najpiękniejsza czarna jest obok mnie
Wypłowiło zdjęcie z VIII „b”
Choć nie zawsze było jak w pięknym śnie
Dawnych zmartwień nie żałuję o nie...

31. SDM - Czarny Blues o Czwartej nad ranem

Czwarta nad ranem A2/A
Może sen przyjdzie cis fis
Może mnie odwiedzisz D E A

Czwarta nad ranem ...

Czemu cię nie ma na odległość ręki? A E
Czemu mówimy do siebie listami? cis fis
Gdy ci to śpiewam - u mnie pełnia lata D A
Gdy to usłyszysz - będzie środek zimy D E

Czemu się budzę o czwartej nad ranem A E
I włosy twoje próbuję ugłaskać cis fis
Lecz nigdzie nie ma twoich włosów D A
Jest tylko biała nocna lampka D E
Łysa śpiewaczka fis

Śpiewamy bluesa, bo czwarta nad ranem A E
Tak cicho, żeby nie zbudzić sąsiadów cis fis
Czajnik z gwizdkiem świruje na gazie D A
Myślałby kto, że rodem z Manhattanu D E

Czwarta nad ranem ... x2

Herbata czarna myśli rozjaśnia A E
A list twój sam się czyta cis fis
Że można go śpiewać D A
Za oknem mruczą bluesa D E
Topole z Krupniczej fis

I jeszcze strażak wszedł na solo A E
Ten z Mariackiej Wieży cis fis
Jego trąbka jak księżyc D A
Biegnie nad topolą D E
Nigdzie się jej nie spieszy fis

Już piąta A2/A
Może sen przyjdzie cis fis
Może mnie odwiedzisz D E A

32. Strachy Na Lachy - Czarny chleb i czarna kawa

Jedzie pociąg, złe wagony, a
Do więzienia wiozą mnie. C
Świat ma tylko cztery strony, G
A w tym świecie nie ma mnie. a

Gdy swe oczy otworzyłem a
Wielki żal ogarnął mnie. C
Po policzkach łzy spłynęły, G
Zrozumiałem wtedy, że... a

Czarny chleb i czarna kawa, a
Opętani samotnością, x2 C
Myślą swą szukają szczęścia, G
Które zwie się wolnością... a

Młodsza siostra zapytała: a
"Mamo, gdzie braciszek mój?" C
Brat Twój w ciemnej celi siedzi! G
Odsiaduje wyrok swój. a

Czarny czarny chleb... x2

Wtem do celi klawisz wpada, a
I zaczyna więźnia bić. C
Młody więzień na twarz pada, G
Serce mu przestaje bić. a

I nadejdzie chwila błoga a
Śmierć zabierze oddech mój, C
Moje ciało stąd wyniosą G
A pod celą będą znów a

Inny czarny chleb... x3

33. SDM - Czasem nagle smutniejesz

Czasem nagle smutniejesz	d B C
To jakby dnia ubywa	A g A
I nie wiem jak ci pomóc	B g
Więc tylko proszę wybaczyć	A A7
Czasem łzy w twoich oczach	d
Na krótką chwilę goszczą	B
I nie wiem czy coś mówić	g
I nawet nie wiem po co	A A7
Puszczam więc wtedy łatwie	d B C
Ze śmiechu mego śmieszne	A g A
I znowu dnia przybywa	B g
Powietrze staje się lżejsze	A A7
I lżejsza staje się wędrówka	d
Z plecakiem wciąż coraz cięższym	B
Nad domem przysiadła tęcza	g
Na nieba niebieskiej gałęzi	A A7

34. Myslovitz - Długość Dźwięku Samotności

I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przede mną droga którą znam,	F d
Którą ja wybrałem sam	a G
Tak, zawsze genialny	B F
Idealny muszę być	d C
I muszę chcieć, super luz i już	B F
Setki bzdur i już, to nie ja	d C
I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przede mną droga którą znam,	F d
Którą ja wybrałem sam	a G
Wiesz, lubię wieczory	B F
Lubię się schować na jakiś czas	d C
I jakoś tak, nienaturalnie	B F
Trochę przesadnie, pobyć sam	d C
Wejść na drzewo i patrzeć w niebo	B F
Tak zwyczajnie, tylko że	d C
Tutaj też wiem kolejny raz	B F
Nie mam szans być kim chcę	d C
I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przede mną droga którą znam,	F d
Którą ja wybrałem sam	a G
Noc, a nocą gdy nie śpię	B F
Wychodzę choć nie chcę spojrzeć na	d C
Chemiczny świat, pachnący szarością	B F
Z papieru miłością, gdzie ty i ja	d C
I jeszcze ktoś, nie wiem kto	B F
Chciałby tak przez kilka lat	d C
Zbyt zachłannie i trochę przesadnie	B F
Pobyć chwilę sam, chyba go znam	d C
I nawet kiedy będę sam	F d
Nie zmienię się, to nie mój świat	a G
Przede mną droga którą znam,	F d
Którą ja wybrałem sam	a G

x2

35. Marek Grechuta - Dni których nie znamy

Tyle było dni do utraty sił,	e G D G
Do utraty tchu tyle było chwil,	C G e D
Gdy żałujesz tych, z których nie masz nic,	e G D G
Jedno warto znać, jedno tylko wiedz, że...	C G e D
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,	C a D e C D G e
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,	C a D e C D G e
Pewien znany ktoś, kto miał dom i sad,	e G D G
Zgubił nagle sens i w swe kręgi wpadł,	C G e D
Choć majątek przysł, on nie stoczył się,	e G D G
Wytłumaczyć umiał sobie wtedy, właśnie, że...	C G e D
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,	C a D e C D G e
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,	C a D e C D G e
Jak rozpoznać ludzi, których już nie znamy?	e D G D
Jak pozbierać myśli z tych nieposkładanych?	e D G D
Jak oddzielić nagle rozum swój od serca?	a G e D G D
Jak usłyszysz siebie spośród śpiewu tłumu?	e D G D
Jak odnaleźć nagle radość i nadzieję?	a G e C D G
Odpowiedzi szukaj, czasu jest tak wiele!	e D G D
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy,	C a D e C D G e
Ważne są tylko te dni, których jeszcze nie znamy,	C a D e C D G e
Ważnych jest kilka tych chwil, tych na które czekamy.	C a D e C D G e

36. Kult - Dom wschodzącego słońca

1. W ciemnej tej celi na zgniłym posłaniu
Młody gitfunfel kopyrta
Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
To młody gitfunfel kopyrta

a C d F
a C E
a C d F
a E a

2. Przy jego tem koju gitsiorca przycupła
Młodemu gitowi nawija:
Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
Gdy tylko zakwitną nagietki

3. Nad ranem znaleźli młodego gitowca
Złożyli go w ciemnej mogile
A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
To młody gitfunfel kopyrtnął

4. W ciemnej tej celi na zgniłym posłaniu
Młody gitfunfel kopyrta
Pikawa mu stawa w tem wolnym konaniu
To młody gitfunfel kopyrta

5. Przy jego tem koju gitsiorca przycupła
Młodemu gitowi nawija:
Ty wrócisz do funfli, ty wrócisz do zgredki
Gdy tylko zakwitną nagietki

6. Nad ranem znaleźli młodego gitowca
Złożyli go w ciemnej mogile
A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
to młody gitfunfel kopyrtnął

7. A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
To młody gitfunfel kopyrtnął
A gity, jak stali, się wszystkie chlastali
To młody gitfunfel kopyrtnął.

37. Mechanicy Shanty - Dziki włóczęga

Byłem dzikim włóczęgą przez tak wiele dni, D G
Przepuściłem pieniądze na dziwki i gin. D A D
Dzisiaj wracam do domu, pełny złota mam trzos, D G
I zapamięć chcę wreszcie, jak podły był los. D A D

Już nie wrócę na morze A
Nigdy więcej, o nie! D G
Wreszcie koniec włóczęgi, D G
Na pewno to wiem! x2 D A D

I poszedłem do baru, gdzie bywałem nie raz,
Powiedziałem barmance, że forsy mi brak.
Poprosiłem o kredyt, powiedziała: "Idź precz!
Mogę mieć tu stu takich na skinienie, co dzień."

Już nie wrócę na morze...

Gdy błysnąłem dziesiątką, to skoczyła jak kot
I butelkę najlepszą przysunęła pod nos.
Powiedziała zalotnie: „Co chcesz, mogę Ci dać.”
Ja jej na to: "Ty flądrowo, spadaj, znam inny bar."

Już nie wrócę na morze...

Gdy stanąłem przed domem, przez otwarte drzwi
Zobaczyłem rodziców - czy przebaczą mi?
Matka pierwsza spostrzegła, jak w sieni wciąż tkwię,
Zobaczyłem ich radość i przyrzekłem, że:

Już nie wrócę na morze...

38. EKT Gdynia - Emeryt

Leżysz wtulona w pościel, coś cichutko mruczysz przez sen
Łóżko szerokie, ta pościel świeża, za oknem nowy dzień
A jeszcze niedawno koja, w niej pachnący rybą koc
Fale bijące o pokład i bosmana zdarty głos

a e
C E7
a G
d E7

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie
Już nie poczuje wibracji pokładu gdy kable grają
Już tylko dom i ogródek i tak aż do śmierci
A przecież stare żaglowce po morzach jeszcze pływają...

a G d E7 a

Nie gniewaj się kochanie, że trudno ze mną żyć
Że zapomniałem kupić mleko i gary zmyć
Lecz jeszcze niedawno okręt mym drugim domem był
Tam nie stało się w kolejkach, tam nie było miejsca dla złych

a e
C E7
a G
d E7

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

Upłynie sporo czasu nim przyzwyczaję się
Czterdzieści lat na morzu zamknięte w jeden dzień
Skąd lekarz może wiedzieć, że za morzem tęskno mi
Że duszę się na lądzie, że śni mi się pokład pełen ryb

a e
C E7
a G
d E7

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

Wiem masz do mnie żal - mieliśmy do przyjaciół iść
Spotkałem kolegę z rejsu, on w morze idzie dziś
Siedziałem potem na kei, ze łzami patrzyłem na port
Jeszcze przyjdzie taki dzień kiedy opuszczę go ... a na razie

a e
C E7
a G
d E7

To wszystko było - minęło zostało tylko wspomnienie...

39. Kult - Gdy nie ma dzieci

Jedna flaszką, druga flaszką i też trzecia, kurde bele
Leci, dom stoi zupełnie pusty, nocą kurzą się dookoła rupiecie
Wracamy chwiejnym krokiem po okrążeniu nad ranem
Po schodach na piechotę raczej rady nie damy

a E

Wyjechali na wakacje wszyscy nasi podopieczni
Gdy nie ma w domu dzieci, to jesteśmy niegrzeczni

Trasa bardzo dobrze znana od jednego baru do baru
Poznaje się tych albo owych i mamy troszeczkę kataru
Jeśli wiesz o czym ja mówię, natomiast pełnym rankiem
Wychyłam patrząc tępo ostatnią bez gazu szklanę

Wyjechali na wakacje ...

Jeszcze kilka dni i nocy, i wszystko wróci do normy
Będziemy zorganizowani i poważni, uczesani i przykładni
Jednak jeszcze dzisiaj i jutro, pojutrze i popojutrze
Pozwól nocy kochana, życiu nosa utrzyć

Wyjechali na wakacje ...

40. Gdybym miał gitarę

Gdybym miał gitarę
To bym na niej grał
Opowiedziałbym o swej miłości
Którą przeżyłem sam .

a
E a
d a
E7 a (A7)

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

a
E a
d a
E7 a (A7)

Fajki ja nie palę
Wódki nie piję,
Ale z żalu, z żalu wielkiego
Ledwie co żyję.

a
E a
d a
E7 a (A7)

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

a
E a
d a
E7 a (A7)

Ludzie mówią głupi,
Po coś ty ją brał
Po coś to dziewczę czarne, figlarne
Mocno pokochał.

a
E a
d a
E7 a (A7)

A wszystko te czarne oczy
Gdybym ja je miał
Za te czarne, cudne oczęta
Serce, dusze bym dał.

a
E a
d a
E7 a (A7)

41. Jerzy Porębski - Gdzie Ta Keja

Gdyby tak ktoś przyszedł i powiedział:

- Stary, czy masz czas?

a G a

Potrzebuję do załogi jakąś nową twarz,

C G C

Amazonka, Wielka Rafa, oceany trzy,

C7 F d

Rejs na całość, rok, dwa lata - to powiedziałbym:

a G a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

a E a

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

C G C C7

Gdzie te wszystkie sznurki od tych szmat?

g A7 d A7 d

Gdzie ta brama na szeroki świat?

a E

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht?

a E a

Gdzie ta koja wymarzona w snach?

C G C C7

W każdej chwili płynę w taki rejs,

g A7 d A7 d

Tylko gdzie to jest? No gdzie to jest?

a E

Gdzieś na dnie wielkiej szafy leży ostry nóż,

a G a

Stare dżinsy wystrzępione impregnuje kurz,

C G C

W kompasie igła zardzewiała, lecz kierunek znam,

C7 F d

Biorę wór na plecy i przed siebie gnam.

a G a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

Przeszły lata zapyziałe, rzesą porósł staw,

a G a

A na przystani czółno stało - kolorowy paw.

C G C

Zaokrągliły się marzenia, wyjąłował śpaw,

C7 F d

Lecz ciągle marzy o załodze ten samotny łeb.

a G a

Gdzie ta keja, a przy niej ten jacht...

42. Dom o Zielonych Progach - Gór mi mało

Drogi Mistrzu, Mistrzu mojej drogi	C G (d C G)
Mistrzu Jerzy i Mistrzu Wojciechu	d G (a G F)
Przez was w górach schodziłem nogi	C G
Nie mogąc złapać oddechu	d G
Gór, co stoją nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
Jakie miejsce nazwę swym domem	C G
Jakim dotrę do niego szlakiem	d G
Gór mi mało i trzeba mi więcej	C G (a F C G)
Żeby przetrwać od zimy do zimy	a e
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę	F C
Po śladach, które sam zostawiłem	d G
Góry, góry i ciągle mi nie dość	C G (D G C D)
Skazanemu na gór dożywocie	a e
Świat na dobre mi zbieszczadził	F C
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem	d G
Pańscy święci, święci bezpańscy	C G
Święty Jerzy, Mikołaju, Michale	d G
Starodawni gór świętych mieszkańcy	C G
Imię wasze pieśniami wychwalam	d G
Gór, co stoją nigdy nie dogonię	C G
Znikających punktów na mapie	d G
I chaty, by nazwać ją swym domem	C G
Do której żaden szlak by nie trafił	d G
Gór mi mało i trzeba mi więcej	C G
Żeby przetrwać od zimy do zimy	a e
Ktoś mnie skazał na wieczną wędrówkę	F C
Po śladach, które sam zostawiłem	d G
Góry, góry i ciągle mi nie dość	C G
Skazanemu na gór dożywocie	a e
Świat na dobre mi zbieszczadził	F C
Szczyty wolnym mijają mnie krokiem	d G

43. Dom o Zielonych Progach – Góry i Ludzie

Góry i ludzie z nieba schodzą,
Trochanowscy prowadzą basy.
Przez wieś wiodą jak niedźwiedzia,
Jak jastrząb skrzypeczki płaczą.

E fis

A E

To Sławko gra skrzypce trzyma,
Smykiem zahacza o szczyty dalsze.
A bas Piotra jak wicher wydyma
Banie na cerkwi na cerkwi w Bielance.

Góry i ludzie z nieba schodzą,
Na drodze życzliwa życzliwa ciemność.
Wreszcie po latach tych przy stole
Zsiadło się ze mną morze Łemków.

Jedna nad nami Łemkowyna
I jeden Święty Jerzy czuwa.
Jezus na tronie wypoczywa,
Czesany w koki jak Samuraj.

44. Domowe melodie - Grażka

Grażyna zrobiła dziecko,
A teraz chce je wywalić
Ze swojego ciała
Oddać komuś za nic.

C
e
F
F G

Grażyna pochodzi z domu
Gdzie młode się topiło.
Jej ojciec też utonął,
Jak z matką w tango płynął.

C
e
F
F G

Grażka, Grażka
Weź przestań, bo do nieba nie pójdziesz.
Grażka, Grażka
Korzystaj, daj siebie unieść. 2x

C
(e) F G
C
(e) F G

Grażyna podjęła kroki
Do czynu nieprawego.
Znalazła z ogłoszenia
Doktora wybitnego.

C
e
F
F G

Lecz wcześniej u spowiedzi
Się księdzu wypaplała,
A on do niej zza kratki
Wychylił się i gada:

C
e
F
F G

Grażka, Grażka
Weź przestań, bo do nieba nie pójdziesz.
Grażka, Grażka
Korzystaj, daj siebie unieść. 2x

C
(e) F G
C
(e) F G

45. Hakuna Matata

Hakuna matata, jak cudownie to brzmi.
Hakuna matata, to nie byle bzik!
Już się nie martw, aż do końca twych dni!
Naucz się tych dwóch radosnych słów hakuna matata!

F C
F D G7
a F D
C G C

Otoż, gdy był z niego mały wieprz.
Gdy był ze mnie mały wieprz.
No pięknie, dzięki.
Woń przykrą rozsiewał kiedy kończył jeść, innym jego kąpanie
ciężko było znieść.
Mówią o mnie żem cham, jam subtelny gość, przykre że, przy mnie
ktoś wciąż zatykał nos.
Och! Co za wstyd!
Było mu wstyd!
Cały świat mi zbrzydł!
Był brzydszy niż ty!
Czułem się paskudnie!
A może cudnie?
Zawsze gdy chciałem...
No no Pumba nie przy dzieciach...
O sorry.

Hakuna matata, jak cudownie to brzmi.
Hakuna matata, to nie byle bzik!
I Już się nie martw, aż do końca twych dni!
Naucz się tych dwóch radosnych słów hakuna matata!

Hakuna matata, hakuna matata, hakuna matata.
I Już się nie martw, aż do końca twych dni!
Naucz się tych dwóch radosnych słów!

46. Leonard Cohen - Hallelujah

I've heard there was a secret chord
That David played, and it pleased the Lord
But you don't really care for music, do you?
It goes like this the fourth, the fifth
The minor fall, the major lift
The baffled king composing Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

Your faith was strong but you needed proof
You saw her bathing on the roof
Her beauty in the moonlight overthrew you
She tied you to a kitchen chair
She broke your throne, and she cut your hair
And from your lips she drew the Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

Baby I have been here before
I know this room, I've walked this floor
I used to live alone before I knew you
I've seen your flag on the marble arch
Love is not a victory march
It's a cold and it's a broken Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

There was a time when you let me know
What's really going on below
But now you never show it to me, do you?
And remember when I moved in you
The holy dove was moving too
And every breath we drew was Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

Maybe there's a God above
But all I've ever learned from love
Was how to shoot at someone who outdrew you
It's not a cry you can hear at night
It's not somebody who has seen the light
It's a cold and it's a broken Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah

Hallelujah, Hallelujah

F C G C

You say I took the name in vain
I don't even know the name
But if I did, well really, what's it to you?
There's a blaze of light in every word
It doesn't matter which you heard
The holy or the broken Hallelujah

C a
C a
F G C G
C F G
a F
G E7 a

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

F a
F C G C

I did my best, it wasn't much
I couldn't feel, so I tried to touch
I've told the truth, I didn't come to fool you
And even though it all went wrong
I'll stand before the Lord of Song
With nothing on my tongue but Hallelujah

C a
C a
F G C G
C F G
a F
G E7 a

Hallelujah, Hallelujah
Hallelujah, Hallelujah

F a
F C G C

47. Harcerskie – Hej Leonardo

Ja nie wesoła, ale z kokardą
lecę do słońca, HEJ LEONARDO!
A ja się kręcę, bo stać nie warto
naprzód planeto HEJ LEONARDO!

C G
a F G

Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x

Diabeł mnie szarpie, trzyma za uszy
dokąd wariatko, chcesz z nim wyruszyć?
A ja gotowa, ja z halabardą
hej! droga wolna HEJ LEONARDO!

Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x

Panie w koronie, panie z liczydłem
nie chcę być mrówką, ja chcę być skrzydłem
A moja głowa, droga i muzyka
do brązowego życia umyka

Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x

Wyszła z bylekąd, ale co z tego
zamieszkam daleko, hej! hej kolego!
Odłóżmy sprawy, kochany synku
na jakieś dziewięć miejsc po przecinku

Dość jest wszystkiego
dojść można wszędzie / 4x

Może to bujda, może to obłuda
Ale pasuje do niej jak ulał!

48. Harcerskie - Hej Przyjaciele

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres

C G
F C
C G
F G C

Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawicie mnie,
Odejdziecie - sam zostanę
Na rozstaju dróg

Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam.

Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu będę sam.

Znów spóźniłem się na pociąg
I odjechał już
Tylko jego mglisty koniec
Zamajaczył mi.

Stoję smutny na peronie
Z tą walizką jedną,
Tak jak człowiek, który zgubił
Od domu swego klucz.

Hej, przyjaciele
Zostańcie ze mną
Przecież wszystko to, co miałem,
Oddałem Wam.

Hej, przyjaciele
Choć chwilę jedną
Znowu w życiu mi nie wyszło,
Znowu będę sam.

Tam, dokąd chciałem, już nie dojdę,
Szkoda zdzierać nóg.
Już wędrówki naszej wspólnej
Nadchodzi kres.

Wy pójdziecie inną drogą,
Zostawicie mnie,
Zamazanych drogowskazów
Nie odczytam już.

49. Czerwone gitary – Historia pewnej znajomości

Sia la la la la la-a

a d E

Sia la la la la la-a

a d E

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew

a F a E a

Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi

C d

Przypomina ciebie mi

a d E

Sia la la la la la-a

Sia la la la la la-a

Szłaś przez skwer, z tyłu pies "Głos Wybrzeża" w pysku niósł

Wtedy to pierwszy raz uśmiechnęłaś do mnie się

Uśmiechnęłaś do mnie się

Sia la la la la la-a

Sia la la la la la-a

Odtąd już, dzień po dniu upływały razem nam

Rano skwer, plaża lub molo, gdy zapadał zmierzch

Molo, gdy zapadał zmierzch

Sia la la la la la-a

Sia la la la la la-a

Płynął czas, letni czas, aż wakacji nadszedł kres

Przyszedł dzień, w którym już rozstać musieliśmy się

Rozstać musieliśmy się

Sia la la la la la-a

Sia la la la la la-a

Morza szum, ptaków śpiew, złota plaża pośród drzew

Wszystko to w letnie dni przypomina ciebie mi

Przypomina ciebie mi

Sia la la la la la-a

Sia la la la la la-a

50. Szanty - Hiszpańskie Dziewczyny

Żegnajcie nam dziś, hiszpańskie dziewczyny, e C h7
Żegnajcie nam dziś, marzenia ze snów, e G D
Ku brzegom angielskim już ruszać nam pora, C D e
Lecz kiedyś na pewno wrócimy tu znów. e h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. x2 e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D G
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

Niedługo ujrzymy znów w dali Cape Deadman e C h7
I Głowę Baranią sterczącą wśród wzgórz, e G D
I statki stojące na redzie przed Plymouth. C D e
Klarować kotwicę najwyższy czas już. e h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. x2 e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D G
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

I znów białe żagle na masztach rozkwitną, e C h7
Kurs szyper wyznaczy do Portland i Wight, e G D
I znów stara łajba potoczy się ciężko C D e
Przez fale w kierunku na Beachie, Fairlee Light. e h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. x2 e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D G
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

Zabłąsną nam białą skał zęby pod Dover e C h7
I znów noc w kubryku wśród legend i bajd. e G D
Powoli i znojn timer tak płynie nam życie C D e
Na wodach i w portach przy South Foreland Light. e h7 e

I smak waszych ust, hiszpańskie dziewczyny, e G D
W noc ciemną i złą nam będzie się śnił. x2 e G D
Leniwie popłyną znów rejsu godziny, C D G
Wspomnienie ust waszych przysporzy nam sił. C h7 e

51. T. Love - I Love yo

G C D C x2

Olewam rząd, mandaty drogowe
Dilerów, maklerów, warty honorowe
I jeszcze wąsacza olewam na zdrowie
Prymasa w lampasach, komuny nie lubię

G D
C

Tylko na Tobie naprawdę mi zależy
Tylko Ciebie naprawdę potrzebuję
I kiedy kiedy znikasz, kiedy Ciebie nie ma
W powietrzu czuję, czegoś mi brakuje

Ludzie mówią, że jestem pijakiem
Chodnikowym równym chłopakiem
Ludzie mówią, że nie trzymam tonacji
Nie ćwiczę gam nowej demokracji

Ale ja mam w sobie mordercę,
Wojownika, chcę zjeść Twoje serce
Chcę mieć w Tobie przyjaciela
Poczuć coś, poczuć coś, coś Ci dać

Oh yeah! Chcę Ci powiedzieć
I love you, I love you, I love you, I love you
Oh yeah! Nie jestem mądry
I love you, I love you, I love you,
Oh yeah! Nie jestem dobry
I love you, I love you, I love you, I love you
Oh yeah! Chcę ci powiedzieć
I love you, I love you, I love you,

G C D C

Pozytywnego coś, pozytywnego coś
Tak bardzo chciałbym dać dziś Tobie
Pozytywnego coś pozytywnego
To nie jest łatwe, to nie jest modne

G D
C

Ale ja nie lubię latać nisko
Uwierz mi, uwierz mi, chcę być blisko
Telepatycznie, telefonicznie
Wiem o czym myślisz, wiem czego chcesz

Olewam złączonych w organizacjach
Szprycerów olewam na kolejowych stacjach
I tych co robią po uszy w biznesie
W skorpionach białych olewam koleśi

Tylko na Tobie naprawdę mi zależy
Tylko Ciebie naprawdę potrzebuję
I kiedy kiedy znikasz, kiedy Ciebie nie ma
W powietrzu czuję, czegoś mi brakuje

Oh yeah! Chcę Ci ...

W moim Śmietniku obgryzłem wszystkie kości
Bo ja chciałbym żyć w mieście miłości
W moim śmietniku pogryzłem kilku gości
Bo ja chciałbym żyć w mieście miłości

G D
C

I love you, I love you, i love you, i love you, I love you, I love you
I love you, I love you, I love you, I love you, I love you, i love you, I
love you, I...

G C D C

Oh yeah! Chcę Ci ...

G C D C

Oh yeah! Chcę Ci ...

52. John Lennon - Imagine

Imagine there's no heaven
It's easy if you try
No hell below us
Above us only sky
Imagine all the people
Living for today

E E maj7 A

Imagine there's no countries
It isn't hard to do
No greed or hunger
And no religion too
Imagine all the people
Living life in peace

A cis fis
H H 7

You may say I'm a dreamer
But I'm not the only one
I hope someday you'll join us
And the world will live as one

A H E Gis 7

A H E

Imagine no possessions
I wonder if you can
Nothing to kill or die for
A brotherhood of man
Imagine all the people
Sharing all the world

You may say I'm a ...

53. SDM - Jak

Jak po nocnym niebie sunące białe obłoki nad lasem
Jak na szyi wędrowca apaszka szamotana wiatrem
Jak wyciągnięte tam powyżej gwieździste ramiona wasze
A tu są nasze, a tu są nasze.

D A G D
e G D
D A G D
e G D

Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak winny - i - niewinny sumienia wyrzut,
Że się żyje, gdy umarło tylu, tylu, tylu.
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak lizać rany celnie zadane
Jak lepić serce w proch potrzaskane
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Pudowy kamień, pudowy kamień
Jak na nim stanę, on na mnie stanie
On na mnie stanie, spod niego wstanę
Jak suchy szloch w tę dżdżystą noc
Jak złota kula nad wodami
Jak świt pod spuchniętymi powiekami

Jak zorze miłe, śliczne polany
Jak słońca pierś, jak garb swój nieść
Jak do was, siostry mgławicowe, ten zawodzący śpiew

Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz x2
Cudne manowce, cudne manowce , cudne, cudne manowce

Na na na na na na na na na
na na na na na na na na
na na
na na na na
ta ra ra ra

Jak biec do końca, potem odpoczniesz, potem odpoczniesz x2
Cudne manowce, cudne manowce , cudne, cudne manowce

54. Dom o Zielonych Progach – Jam

Jam jest ziemia, co podpira stopy
Jam jest wiatr, co rozwiewa włosy
Jam jest deszcz, co obmywa twarz
Jam jest słońce, co wysusza skórę

C G
a F G

Jam jest nic i wiele
Jam jest ten, co płacze
i ten co się śmieje

On jest ciepłem, co rozgrzewa ciało
On jest chmurą, co osłania mnie
On jest mgłą, co łagodzi ranek
On jest ciepłem, które mieszka we mnie

On jest nic i wiele
On jest ten, co płacze
i ten co się śmieje

55. Tomek Lewandowski - Jaka jesteś

Jesteś bitwą moją nieskończoną
w której ciągle o przyczółek walczę
Jesteś drzwiami które otworzyłem
a potem przycięły mi palce

G a C D

Jesteś kartką z kalendarza
zagubioną gdzieś pomiędzy szufladami
i ulicą na której co dzień
uciekałem między latarniami

Jesteś mgłą ogromną, nieskończoną
ciszą w huku i łoskotem w ciszy
Jesteś piórem i wyblakłą kartką
którym i na której dzisiaj piszę

Jesteś kartką z kalendarza...

Przyszłaś do mnie a ja nie spostrzegłem
dzisiaj mogę tylko mówić byłaś...
nie wiem czy na jawie wzięłaś mnie za rękę
czy jak zawsze... Ty się tylko śniłaś

Jesteś kartką z kalendarza...

56. Turbo - Jaki był ten dzień

Późno już, otwiera się noc, e C D h
Sen podchodzi pod drzwi na palcach jak kot, C G a H7
Nadchodzi czas ucieczki na aut,
By kolejny mój dzień wspomnieniem się stał.

Jak był ten dzień,
Co darował, co wziął.
Czy mnie wyniósł pod niebo,
Czy zrzucił na dno.
Jaki był ten dzień,
Czy coś zmienił, czy nie,
Czy był tylko nadzieją na dobre i złe.

Łagodny mrok zasłania mu twarz
Jakby przeczuł, że chcę być sobą choć raz.
Nie skarżę się, że mam to co mam,
Że przegrałem coś znowu, i że jestem tu sam.

Jaki był ten dzień...

Miliony gwiazd do snu tulą cię
Swe promienie ci ślą więc chciej przyjąć je
Miniony dzień złóż u nieba wrót
Niech popłynie melodia z księżycowych nut

Jaki był ten dzień...

57. Szanty - Jasnowłosa

Na tańcach ją poznałem, długowłosą blond G C D G
Dziewczynę moich marzeń. Nie wiadomo skąd G e C D7
Ona się tam wzięła, piękna niczym kwiat. G e C F D7
Czy jak syrena wyszła z morza, czy ją przygnał wiatr? G C D7 G

Żegnaj Irlandio, czas w drogę mi już,
W porcie gotowa stoi moja łódź.
Na wielki ocean przyjdzie mi zaraz wyjść
I pożegnać się z dziewczyną na Lough Sholin.

Ująłem ją za rękę delikatną jak
Latem mały motyl albo róży kwiat.
Poszedłem z nią na plażę wsłuchać się w szum fal,
Pokazałem jasnowłosej wielki morza czar.

Za moment wypływam w długi, trudy rejs
I z piękną mą dziewczyną przyjdzie rozstać się.
Żagle pójdą w górę, wiatr mnie pogna w przód
I przez morza mnie powiedzie. Ty zostaniesz tu.

58. Róże Europy - Jedwab

Ofiaruję mojej dziewczynie a D
Z kwiatów Holandii utkany C G D
Szlafrok, w którym utonie a D
Całkiem niezły posiłek jaki C G D
Konsumuję lubieżnie co wieczór
W ciepłych dekoracjach pokoju
Przy świecach i przy koniaku
A nad sobą mam jej loki
Tak, tylko ona, jak jedwab a D C G

Ofiaruję mojej dziewczynie a D
Wszystkie kwiaty Holandii C G D
Jeśli będzie trzeba ukradnę a D
W nocy przy księżycowej pełni C G D
A potem wycisnę z nich soki
Przyprawię kalifornijskim winem
I zanurzę się z moją dziewczyną
Po kolana po pas po szyję

Lubię jej farbowane rzęsy, C D
Piegi i policzki blade e G
Lubię kiedy miękko łąduje, C D
Ona zmysłowo na mojej twarzy e G
Tak, tylko ona, jak jedwab a D C G

Ofiaruje mojej dziewczynie a D
Holandii morskie owoce C G D
wraz z nimi podejrzone przygody a D
Bez pieniędzy dzikie podróże C G D
Skrawek wszystkich tajemnych wycieczek
Sam w słowa ubieram doskonale
Resztę stanowi moja dziewczyna
Tylko ona jest jak jedwab

Lubię jej farbowane.. x2

Ofiaruje mojej dziewczynie
Rodzynki, krewetki, mandarynki
Palcami obejmę jej skronie gdy na stole płonie
węgierski
puchar
Duży, w polewie czekoladowej, w nim orzechy
mrożone
Jesienna niepogoda a my na przekór tej sytuacji
Idziemy bezwiedni, zjadamy jagody, one
narzeczone bitej
śmietany
Jak gdyby nigdy nic, ponieważ kiedy spotkają
się nasze
dłonie
Ja się nie boję, Ty się nie boisz, ono się nie boi

Popołudnie próbuje nas gonić , jemy szybciej
szczęśliwi
Moja dziewczyna, tak tylko jedwab jest nieskażona

Lubię jej farbowane... x2
Tak, tylko ona, jak jedwab x4

59. Czerwony Tulipan - Jedyne co mam

Jedyne co mam to złudzenia, a C a
Że mogę mieć własne pragnienia. C G a
Jedyne co mam, to złudzenia, d a
Że mogę je mieć. G a

Miałam siebie na własność, a C a
Ktoś zabrał mi prywatność. C G a
Co mam zrobić bez siebie, jak żyć d a
Bez siebie, jak żyć. E a

Miałam słowa własne, a C a
Ktoś stwierdził, że zbyt ciasne. C G a
Co mam zrobić bez słów, jak żyć d a
Bez słów, jak żyć. E a

Jedyne co mam to złudzenia, a C a
Że mogę mieć własne pragnienia. C G a
Jedyne co mam, to złudzenia, d a
Że mogę je mieć. G a

Miałam serce dla wszystkich, a C a
Ktoś klucz do niego wymyślił. C G a
Co mam zrobić bez serca, jak żyć d a
Bez serca, jak żyć. E a

Miałam myśli spokojne, a C a
Lecz ktoś wywołał w nich wojnę. C G a
Co mam zrobić teraz, jak żyć. d a
Jak teraz żyć. E a

Jedyne co mam to złudzenia, a C a
Że mogę mieć własne pragnienia. C G a
Jedyne co mam, to złudzenia, d a
Że mogę je mieć. G a

60. Bogdan Koczewski - Jesienne Wino

Z brzękiem ostróg wjechałem do miasta a G a G
Pod jesień było, czas złotych liści nastał. a G C
W kieszeni worek srebra, czas do domu. d C G a
Wtem za plecami woła głos: G F a

Usiądź razem ze mną a C
Spróbuj mego wina G a
Z czereśni, wiśni - resztek lata d C
Choć jesień się zaczyna. G F
Tyle tej jesieni a C
Jeszcze jest przed nami G a
Zdążysz wrócić do domu d C
Nim noc zapadnie nad drogami - hej. G F a

Słońce stało w zenicie, bił południowy żar a G a G
A w gardle kurz przebytych dróg a G C
Co tam - spoczną chwilę przecież nie zaszkodzi d C G a
Do przejścia niedaleką drogę jeszcze mam G F a

Usiądź razem ze mną a C
Spróbuj mego wina G a
Z czereśni, wiśni - resztek lata d C
Choć jesień się zaczyna. G F
Tyle tej jesieni a C
Jeszcze jest przed nami G a
Zdążysz wrócić do domu d C
Nim noc zapadnie nad drogami - hej. G F a

Zbudziłem się w czerwieniach zachodu a G a G
Pod starą karczmą co rynek zamyka a G C
Zabrała moje srebro, duszę i ostrogi d C G a
Zostało pragnienie i tępy głowy ból G F a
- i pamięć jej słów:

Usiądź razem ze mną a C
Spróbuj mego wina G a
Z czereśni, wiśni - resztek lata d C
Choć jesień się zaczyna. G F
Tyle tej jesieni a C
Jeszcze jest przed nami G a
Zdążysz wrócić do domu d C
Nim noc zapadnie nad drogami - hej. G F a

61. Grotowski/Andrus - Jesień/Wiesiek idzie

Raz staruszek spacerując w lesie e A⁷ e
Ujrzał listek przywiedły i blady e A⁷ H H⁷
I pomyślał – znowu idzie jesień e A⁷ e
Jesień idzie i nie ma na to rady C H⁷ e

I podreptał do chaty po dróżce C D G e
I powiedział stanąwszy przed chatą C D G e
Swojej żonie, tak samo staruszce C D G e
Jesień idzie i nie ma rady na to C H⁷ e A⁷

Zaś staruszka zmartwiła się szczerze
Zamachała rączkami obiema
Musisz zacząć chodzić w pulowerze
Jesień idzie, rady na to nie ma

Może zrobić się chłodno już jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień
Trzeba będzie wyjąć z kufra futro
Nie ma rady, jesień, jesień idzie

A był sierpień, pogoda prześliczna
Wszystko w złocie trwało i w zieleni
Prócz staruszków nikt chyba nie myślał
O mającej nastąpić jesieni

Ale cóż, oni żyli najdłużej
Mieli swoje staruszkowe zasady
I wiedzieli, że prędzej czy później
Jesień przyjdzie, nie ma na to rady

Raz staruszka błądzącego w lesie
Ujrzał lisek przywiedły i blady
I pomyślał, znowu idzie Wiesiek
Wiesiek idzie, nie ma na to rady

Może przybyć już dziś albo jutro
Lub pojutrze, a może za tydzień
Może nieźle przetrzepać nam futro
Nie ma rady, Wiesiek, Wiesiek idzie

I podreptał do nory po ścieżce
I oznajmił stanąwszy przed chatą
Swojej żonie lisicy Agnieszce
Wiesiek idzie, nie ma rady na to

A był sierpień, pogoda prześliczna
I tętniło życie w zagajnikach
Oprócz lisów nikt chyba nie myślał
O nadejściu Wieśka kłusownika

Zaś lisica zmartwiła się szczerze
I machnęła łapkami obiema
Matko Boska! Bądź ostrożny, Jerzy
Wiesiek idzie, rady na to nie ma

Ale cóż, one żyły dość długo
Łby na karkach miały nie od parady
I wiedziały, że prędzej czy później
Wiesiek przyjdzie, nie ma na to rady

62. SDM - Jest już za późno

Jeszcze zdążymy w dżungli ludzkości siebie odnaleźć C d C
Tęskność zawrotna przybliży nas F C d
Zbiegną się wreszcie tory sieroce naszych dwu planet C d C
Cudnie spokrewnią się ciała nam F C d

Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F G

Jeszcze zdążymy tanio wynająć małą mansardę C d C
Z oknem na rzekę lub też na park F C d
Z łóżem szerokim, piecem wysokim, ściennym zegarem; C d C
Schodzić będziemy codziennie w świat F C d

Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F G

Jeszcze zdążymy naszą miłością siebie zachwycić C d C
Siebie zachwycić i wszystko w krąg F C d
Wojna to będzie straszna, bo czas nas będzie chciał zniszczyć, C d C
Lecz nam się uda zachwycić go. F C d

Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F
Jest już za późno! e
Nie jest za późno! F G

63. Budka Suflera - Jolka Jolka

Jolka, Jolka, pamiętasz lato ze snu,
Gdy pisałaś: "tak mi źle,
Urwij się choćby zaraz, coś ze mną zrób,
Nie zostawiaj tu samej, o nie".

C G a
C G a
C G d a
C G F

Żebrząc wciąż o benzynę, gnałem przez noc,
Silnik rzeził ostatkiem sił,
Aby być znowu w Tobie, śmiać się i kłąć,
Wszystko było tak proste w te dni.

C G a
C G a
C G d a
C G F

Dziecko spało za ścianą, czujne jak ptak,
Niechaj Bóg wyprostuje mu sny!
Powiedziałaś, że nigdy, że nigdy aż tak
słodkie były, jak krew Twoje lzy

C G a
C G a
C G d a
C G F

Emigrowałem z ramion Twych nad ranem,
Dzień mnie wyganiał, nocą znów wracałem,
Dane nam było, słońca zaćmienie,
Następne będzie, może za sto lat.

d F C d F C
d F C d F G
d F C d F C
d F C d F G

Plażą szły zakonnice, a słońce w dół,
Wciąż spadało nie mogąc spaść,
Mąż tam w świetle za funtem, odkładał funt,
Na Toyotę przepiękną, aż strach.

C G a
C G a
C G d a
C G F

Mąż Twój wielbił porządek i pełne szkło,
Narzeczoną miał kiedyś, jak sen,
Z autobusem Arabów* zdradziła go,
Nigdy nie był już sobą, o nie

C G a
C G a
C G d a
C G F

Emigrowałem z ramion...

W wielkiej żyliśmy wannie i rzadko tak,
Wypełzaliśmy na suchy ląd,
Czarodziejka gorzałka tańczyła w nas,
Meta była o dwa kroki stąd.

C G a
C G a
C G d a
C G F

Nie wiem ciągle dlaczego zaczęło się tak,
Czemu zgasło też nie wie nikt,
Są wciąż różne koło mnie, nie budzę się sam,
Ale nic nie jest proste w te dni.

C G a
C G a
C G d a
C G F

64. O.N.A. - Kiedy powiem sobie dość

Kiedy powiem sobie dość	h A D
A ja wiem, że to już niedługo	G D A
Kiedy odejść zechcę stąd	h a D
Wtedy wiem, że oczy mi nie mrugną, nie	G D A
Odejdę cicho, bo tak chcę	h A D
I ja wiem, że będę wtedy sama	G D A
Nikt nawet nie obejrzy się	h a D
I ja wiem, że będzie wtedy cicho	G D A
I tylko w Twoje oczy spojrzę	e D C D
Tę jedną prawdę będę chciała znać	e D C D
Nim sama zgasnę, sama zniknę	C D C H
Usłyszę w końcu to, co chcę	C D E
Czy warto było szaleć tak - przez całe życie?	A2 e h D
Czy warto było spalać się - jak ja?	A2 e h A
Czy warto było kochać tak - aż do bólu?	A2 e h D
Czy mogę odejść sobie już?	A2 e h A
Nie chcę żałować żadnych chwil	h A D
Chociaż wiem, że nie było kolorowo	G D A
Nie chcę zostawić żadnych łez	h a D
Chociaż wiem, że czasem bolało	G D A
Uśmiechnę się do swoich myśli	h A D
Zcałuję z Ciebie cały blask, o tak	G D A
Powoli zamknę w sobie przyszłość	h a D
Pytając siebie raz po raz, o nie	G D A
Czy warto było szaleć tak - przez całe życie?	A2 e h D
Czy warto było spalać się - jak ja?	A2 e h A
Czy warto było kochać tak - aż do bólu?	A2 e h D
Czy mogę odejść sobie już?	A2 e h A
Bez żalu, nie!	
Czy warto było szaleć tak - przez całe życie?	A2 e h D
Czy warto było spalać się - jak ja?	A2 e h A
Czy warto było kochać tak - aż do bólu?	A2 e h D
Czy mogę odejść sobie już?	A2 e h A

Nie...!

65. Elektryczne Gitary - Kiler

To co się dzieje naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto mieć niczego, tylko karmić zmysły	e A D
Będzie co ma być, już wiem, że stąd nie zwieję	D
Poczekam i popatrzę, nie cofnę kijem Wisły	e A D
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	h fis e A
Wiem co za ile, nie muszę dbać o bilet	
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	
Że się nie myślę, choć wcale nie wiem ile	
Nie kiwnąłem nawet palcem by się znaleźć w takiej walce	G D A
Teraz w pace swe ostatnie resztki image'u tracę	
Co się ze mną dzieje, naprawdę nie istnieje	D
Więc nie warto tak się bronić, tylko lecieć z wiatrem	e A D
Poczekam, popatrzę, zrozumie więcej	D
Wtedy wreszcie sam też włączę się do akcji	e A D
Już tylko Kiler, o sobie tylko tyle	h fis e A
Wiem co za ile, nie muszę dbać o bilet	
Mam wszystko w tyle, są czasem takie chwile	
Że się nie myślę, choć wcale nie wiem ile	
Już tylko Kiler nie dbam o dyle	
Wracam za chwilę, nie dbam o bagaż, nie dbam o bilet	
Już tylko Kiler, mówię Ooo	
Mam wszystko w tyle, wiem co za ile	
Może się myślę, to chyba tyle jaj jaj jaj...	
Już tylko Kiler.	

66. SDM - Kim właściwie była ta piękna pani

Nikt nie zna ścieżek gwiazd, a G
Wybrańcem kto wśród nas? e a
Zapukał ktoś – to do mnie gość!? d C G

Włóczyłem się jak cień,
Czekałem na ten dzień
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak.

Więc bardzo proszę wejść, F G
Tu siadaj, rozgość się e a
I zdradź mi, kim tyś jest, Madame? F G
Albo nie zdradzaj mi, e a
Lepiej nie mówmy nic, G
Lepiej nie mówmy nic. F C

Nieśmiało sunie brzask, a G
Zatrzymać chciałbym czas; e a
Inaczej jest – czas musi biec. d C G

Gdzieś w dali zapiał kur,
Niemodny wdziewasz strój
Już stoisz w drzwiach jak dziwny ptak.

Więc jednak musisz pójść F G
Posyłasz mi przez próg e a
Ulotny uśmiech twój, Madame F G
Lecz będę czekać, przyjdź! e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź G
Będziemy razem żyć, F C

Ja będę czekać, przyjdź e a
Gdy tylko zechcesz, przyjdź G
Będziemy razem żyć. F C

67. Piotr Bukartyk - Kobiety jak te kwiaty

Sobota rano spać nie możesz C
Wstaniesz, kaptcie włożysz G
Potem się golisz tylko dla niej a
I do łóżka śniadanie F
Przynosisz jej z porannym słońkiem C
Po to by małżonkę G
Namówić na co nieco małe a
"No chyba zwariowałeś! F

Kobiety jak te kwiaty, kto żonaty ten wie F
Powąchać tak, dotykać nie a
Minęła pora godowa, G
Teraz tylko boli głowa. a

Kobiety jak te kwiaty, nie podniecaj się F
Powąchać tak, dotykać nie a
Gdy przyjdzie wiosna G
Przyjmij ten cios na klatę, G
Jeszcze gorzej będzie latem a

Ona ogląda się za tymi C
No wiesz, lepiej ubranymi G
Och to prawdopodobnie geje a
Tak, taką masz nadzieję. F
Wydasz ostatnie zaskórniaki C
Bo chcesz nadrobić braki G
A ona wzrusza ramionami a
I przykro ci czasami. F

Kobiety jak te kwiaty (...)

Syn przed maturą, kawał chłopca C
Znów zabrał ci laptopa, G
Że niby chodzi tu o szkołę a
A nie o baby gołe F
Raz go nakryłeś z taką małą C
O Dżizus, co za ciało G
Mówi "I tak się z nią ożenię" a
Znów skacze ci ciśnienie F

Kobiety jak te kwiaty (...)

A zatem kończymy i aby do zimy.

68. Kobranocka - Kocham Cię jak Irlandię

Znikałaś gdzieś w domu nad Wisłą,
Pamiętam to tak dokładnie,
Twoich czarnych oczu bliskość,
Wciąż kocham Cię jak Irlandię.

C e
a/G⁰ d
B F
C G

A Ty się temu nie dziwisz,
Wiesz dobrze, co byłoby dalej,
Jak byśmy byli szczęśliwi,
Gdybym nie kochał Cię wcale.

C e
a d
B F
C G C

Przed szczęściem żywić obawę
Z nadzieją, że mi ją skradniesz,
Wlokę ten ból przez Włocławek,
Kochając Cię jak Irlandię.

A Ty się temu ...

Gdzieś na ulicy Fabrycznej
Spotkać nam się wypadnie,
Lecz takie są widać wytyczne,
By kochać Cię jak Irlandię.

A Ty się temu ...

Czy mi to kiedyś wybaczysz?
Działalem tak nieporadnie.
Czy to dla Ciebie coś znaczy
Że kocham Cię jak Irlandię?

A Ty się temu ...

69. Edyta Górniak - Kolorowy wiatr

Na łądzie, gdy rozglądasz się lądując,
Chcesz wszystko mieć na własność, nawet gład,
A ja wiem, że ten gład ma także duszę,
Imię ma i zaklęty w sobie czas.

C a
C e
a F
d G a

Ty myślisz, że są ludźmi tylko ludzie,
Których ludźmi nazywać chce twój świat.
Lecz jeśli pójdziesz tropem moich braci,
Dowiesz się największych prawd, najświętszych prawd.

C a
C e
a F
d G C

Czy wiesz czemu wilk tak wyje W księżycową noc,
I czemu ryś tak zęby szczyrzy rad?
Czy powtórzysz tę melodię co z gór płynie,
Barwy, które kolorowy niesie wiatr,
Barwy, które kolorowy niesie wiatr?
Pobiegnij za mną leśnych duktów szlakiem,
Spróbujmy jagód w pełne słońca dni.
Zanurzmy się w tych skarbach niezmiernych
I choć raz o ich cenach nie mów nic.

a e F
a e
F G a
F G
F C

Ulewa jest mą siostrą, strumień bratem,
A każde z żywych stworzeń to mój druh.
Jesteśmy połączonym z sobą światem,
A natura ten krąg życia wprawia w ruch.

Do chmur każde drzewo się pnie
- Skąd to wiedzieć masz, skoro ścinasz je?

C F e a
d G

To nie tobie ptak się zwierza
W księżycową noc,
Lecz ludziom wszelkich ras i wszelkich wiar.
Więc zanućmy tę melodię, co z gór płynie -
Barwy, które kolorowy niesie wiatr.
Możesz zdobyć świat,
Lecz to będzie tylko świat,
Tylko świat -
Nie barwy, które niesie wiatr

70. Perfect - Kołysanka dla nieznajomej

Gdy nie bawi cię już	C a
Świat zabawek mechanicznych	F
Kiedy dręczy cię ból	C a
Niefizyczny	F
Zamiast słuchać bzdur	C
Głupich telefonicznych wróżek z za siedmiu mórz	a e F C F
Spytaj siebie czego pragniesz	G a
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko	F G
Gdy udając że śpisz	C a
W głowie tropisz bajki z gazet	F
Kiedy nie chcesz już śnić	C a
Cudzych marzeń	F
Bosa do mnie przyjdź	C
I od progu bezwstydnie powiedz mi czego chcesz	a e F C F
Słuchaj jak dwa serca biją	G a
Co ludzie myślą - to nieistotne	F G
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie nieprzytomnie	C G7 a7
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie namiętnie tak	F G a F
Jakby świat się skończyć miał	G C
Swoje miejsce znajdź	C
I nie pytaj czy taki układ ma jakiś sens	a e F C F
Słuchaj co twe ciało mówi	G a
W miłosnej studni już nie utoniesz	F G
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie nieprzytomnie	C G7 a7
Jak zapalniczka płomień	e
Jak sucha studnia wodę	F G
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie	C G7 a7 G C
Kochaj mnie nieprzytomnie	C G7 a7
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz	e F
Na linie nad przepaścią tańcz	G a F
Aż w jedną krótką chwilę	G a
Pojmiesz po co żyjesz	F G

71. Kult – Krew Boga

Wszystko wydaje się takie samo
A jednak inne jest wszystko
Ja jednak widzę krew Boga
Za wasz czyn spotka was
Kara sroga

C D e

Ja jednak widzę krew Boga /x4

Obejrzyjcie swe dłonie i twarze
Są czerwone od Boga krwi
Zastanówcie się co zrobiliście
Czy naprawdę Go
Zabiliście

Ja jednak widzę krew Boga /x4

72. Lady Pank - Kryzysowa Narzeczona

Mogłaś moją być kryzysową narzeczoną	a a F G	a a F G
Razem ze mną pić, to co nam tu nawarzone	a F G	a F G
Mogłaś moją być przy zgłusoznym odbiorniku	a F G	a F G
Aż po błady świt słuchać nowin i uderzać w gaz	a F G a a	a F G a a

Nie jeden raz	C C	C C
Nie jeden raz	a a	a a
Nie jeden raz	C C	C C

Mogłaś być już na dzień, a nie byłaś	d B C	d B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś	d B C	d B C

Mogłaś moją być kryzysową narzeczoną	a a F G
Po malutku żyć, tak jak nam tu naznaczono	a F G
Mogłaś moją być jakoś ze mną przebiedować	a F G
Zanuast życzyć mi na pocztówce nie wiadomo skąd	a F G a a

Wesołych świąt	C C
Wesołych świąt	a a
Wesołych świąt	C C

Mogłać być już na dzień, a nie byłaś	d B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś	d B C
Mogłać być już na dzień, a nie byłaś	d B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś	d B C

Mogłaś moją być	a a F G
Zamiast życzyć mi	a a

Wesołych świąt	C C
Wesołych świąt	a a
Wesołych świąt	C C

Mogłać być już na dzień, a nie byłaś	d B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś	d B C
Mogłać być już na dzień, a nie byłaś	d B C
Nigdy nie dowiesz się, co straciłaś	d B C

73. Skaldowie - Ktoś mnie pokochał

Ktoś mnie pokochał świat nagle zawirował,bo D G A
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe D G A
bezczmurne niebo znów mam nad głową D G
bo ktoś pokochał mnie A h

ktoś mnie pokochał,niech wszyscy ludzie wiedzą, to D G A
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe D G A
ktoś mnie pokochał,ze snu mnie zbudził D G
ktoś kto pokochał mnie A h

Lampa nad progiem i krzesło i drzwi (h A) (h A)
wszystko mi mówi że mnie ktoś pokochał (D G) (A D)
woda i ogień powtarza wciąż mi (G A) (A h)
że mnie ktoś pokochał dziś G A

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,bo D G A
czasami szczęście trwa tylko chwile dwie D G A
pukajcie ze mną,bo wiem na pewno D G
że ktoś pokochał mnie A h

lalalalalalala.....

Lampa nad progiem i krzesło i drzwi (h A) (h A)
wszystko mi mówi że mnie ktoś pokochał (D G) (A D)
woda i ogień powtarza wciąż mi (G A) (A h)
że mnie ktoś pokochał dziś G A

Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,bo D G A
czasami szczęście trwa tylko chwile dwie D G A
pukajcie ze mną,bo wiem na pewno D G
że ktoś pokochał mnie, A h
pokochał mnie, A h
pokochał mnie, A h
pokochał mnie. A h

74. Czerwone Gitary – Kwiaty we włosach

e H7

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Po co więc wracasz do tamtych lat?
Zgubionych dni nie znajdziesz już
Choć przejdiesz świat i wszereż i wzdłuż

H7 e D7 G
H7 e D7 G
a7 fis7-5 H7 e
C G C G

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Dawno zmieniłaś swych marzeń kształt
I dzisiaj ty, i dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa

H7 e D7 G
H7 e D7 G
a7 fis7-5 H7 e
C G C G

Więc choć z daleka wołasz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć
Nie wraca nic

H7 e
C G C G
H7 e
H7 e H7

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad
Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa

H7 e D7 G
H7 e D7 G
a7 fis7-5 H7 e
C G C G

Więc choć z daleka wołasz mnie
Nie powiem tak, nie powiem nie
Bez wspomnień czasem łatwiej żyć
Nie wraca nic

H7 e
C G C G
H7 e
H7 e H7

Kwiaty we włosach potargał wiatr
Wyrzuć z pamięci ostatni ślad
Bo dzisiaj ty, bo dzisiaj ja
To drogi dwie i szczęścia dwa
To drogi dwie i szczęścia dwa i szczęścia dwa

H7 e D7 G
H7 e D7 G
a7 fis7-5 H7 e
C G C G
C G C G C G

75. Formacja Nieżywych Schabuff - Lato

Rzecz między nami była cicha	CGC
Westchnąłem do ciebie	C
Tak jak się wzdycha	GC
I było nam ciasno i miło	FG
Dużo się spało i często piło	FG
No i czego jeszcze chcesz	G7
Lato lato wszędzie	CFC
Zwariowało oszalało moje serce	GC
Lato lato wszędzie	CFC
A ty dziewczę zaraz wpadniesz w moje ręce	GC
Piszę i wymyślam słowa piosenki	CGC
Żeby pomyślała jaki jestem wielki	CGC
I nie wiesz że to właśnie ja	FG
Chcę dać Ci wielki wina balon	FG
No i czego jeszcze chcesz	FG
Lato lato wszędzie	CFC
Zwariowało oszalało moje serce	GC
Lato lato wszędzie	CFC
A ty dziewczę zaraz wpadniesz w moje ręce	GC
Ptaki zaryczały świtem na niebie	CGC
Zaśpiewałem parę dźwięków dla ciebie	CGC
I w oczy twoje zamglone spoglądam	FG
Krzyczę do ucha - Ciebie pożądam	FG
Tylko Ciebie, Ciebie jeszcze chcę	FG7

76. Jacek Kaczmarski - Lekcja Historii Klasycznej

"Gallia est omnis divisa in partes tres Quarum unam incolunt Belgae aliam Aquitani Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galli appellantur Ave Caesar morituri te salutant!"	C G d E a F F C G C
Nad Europą twardy krok legionów grzmi Nieunikniony wróży koniec republiki Gniją wzgórze galijskie w pomieszanej krwi A Juliusz Cezar pisze swoje pamiętniki	C G d E a F F C G C
"Gallia est omnis divisa in partes tres Quarum unam incolunt Belgae aliam Aquitani Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galli appellantur Ave Caesar morituri te salutant!"	C G d E a F F C G C
Pozwól Cezarze gdy zdobędziemy cały świat Gwałcić rabować sycić wszelkie požądania Proste prośby żołnierzy te same są od lat A Juliusz Cezar milcząc zabaw nie zabrania	C G d E a F F C G C
"Gallia est omnis divisa in partes tres Quarum unam incolunt Belgae aliam Aquitani Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galli appellantur Ave Caesar morituri te salutant!"	C G d E a F F C G C
Cywilizuje podbite narody nowy ład Rosną krzyże przy drogach od Renu do Nilu Skargą krzykiem i płaczem rozbrzmiewa cały świat A Juliusz Cezar ćwiczy lapidarność stylu!	C G d E a F F C G C
"Gallia est omnis divisa in partes tres Quarum unam incolunt Belgae aliam Aquitani Tertiam qui ipsorum lingua Celtae nostra Galli appellantur Ave Caesar morituri te salutant!"	C G d E a F F C G C

77. Kult - Lewe Lewe Loff

Chce ci powiedzieć jak bardzo cię cenie
Chce ci powiedzieć jak bardzo cię podziwiam
Chce ci powiedzieć uważaj na te drogi
Ale nie mam odwagi
Jest czwarta w nocy piszę przez chwilę
To co mi się we łbie ułożyło
Chciałbym chociaż za oknem wiatr dmucha
Zanucić ci prosto do ucha

a C
GD

Lewe lewe lewe loff loff loff loff x7
Lewe lewe lewe...

Ty masz to co ja chciałbym mieć
Gdyby m kilka lat mniej miał
I tylko chce się ostrzec
Nie wyważaj drzwi otwartych na oścież
Ty masz taką mądrość głupią
Niech której wszyscy od ciebie się uczą
I tylko chce ci powiedzieć
Ten pociąg nie pojedzie jeśli ty w nim nie będziesz

Lewe lewe lewe loff loff loff loff x7
Lewe lewe lewe...

Przed chwilą o czymś śniłem
Że na jakimś dworcu wszystko zostawiłem
Niewiadomy niepokój obudził mnie
Dlatego teraz siedzę i piszę
Lecz żadne słowa tego nie opiszą
Co poczuć może człowiek ciemną jesienną nocą
Dlatego już kończę ten list
Listopad 1993

Lewe lewe lewe loff loff loff loff x7
Lewe lewe lewe...

78. Lipka

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej
Trzej ptaszki śpiewają.

e a e
G a C H7
e D e D
C H7 e7+ e

Nie byli to ptaszki
Ino trzej braciszki.
Co się spierali o jedną dziewczynę,
Który Ci ją dostanie.

Jeden mówi: Tyś moja!
Drugi mówi: Jak Bóg da.
A trzeci mówi: Moja najmilejsza,
Czemuś Ty dziś tak smutna?

Jakże nie mam smutna być?
Za starego każą iść.
Czasu tak niewiele, jeszcze dwie niedziele,
Mogę, miły, z Tobą być.

Z tamtej strony jeziora
Stoi lipka zielona,
A na tej lipce, na tej zieloniutkiej
Trzej ptaszki śpiewają.

79. Akurat - Lubię mówić z tobą

Kiedy z serca płyną słowa
Uderzają z wielką mocą
Krążą blisko wśród nas ot tak
Dając chętnym szczere złoto

cis E
H cis
cis E
H cis

I dlatego lubię mówić z Tobą
I dlatego lubię mówić z Tobą

cis E H cis
cis E H cis

Każdy myśli to co myśli
Myśli sobie moja głowa
Może w końcu mi się uda
Wypowiedzieć proste słowa

cis E
H cis
cis E
H cis

I dlatego lubię mówić z Tobą
I dlatego lubię mówić z Tobą

cis E H cis
cis E H cis

Całość tyle razy, ile wyjdzie.

80. Dom o Zielonych Progach - Łemata

Pamiętam, tylko tabun chmur się rozwinął
I cichy wiatr wiejący ku połoninom
I twardy jak kamień plecak pod moją głową
I czyjaś postać, co okazała się tobą

C G a e
F C F C G
C G a e
F C F C G

Idę dołem, a ty górą
Jestem słońcem, ty wichurą x2
Ogniem ja, wodą ty
Śmiechem ja, ty ronisz łzy

C G
a
F C
G C G

Byłaś jak wielkie światło w tę smutną noc
Jak wielkie szczęście, co zesłał mi los
Lecz nie na długo było cieszyć się nam
Te kłótnie bez sensu, skąd ja to znam

C G a e
F C F C G
C G a e
F C F C G

Idę dołem, a ty górą
Jestem słońcem, ty wichurą x2
Ogniem ja, wodą ty
Śmiechem ja, ty ronisz łzy

C G
a
F C
G C G

I tłumaczyłem jej, jak naprawdę to jest
Że mam swój świat, a w nim setki tych swoich spraw
A moje gwiazdy to z daleka do mnie lśnią
Śmiechem i łzami witają mój bukowy dom

C G a e
F C F C G
C G a e
F C F C G

Idę dołem, a ty górą
Jestem słońcem, ty wichurą x2
Ogniem ja, wodą ty
Śmiechem ja, ty ronisz łzy

C G
a
F C
G C G

81. Stare Dobre Małżeństwo – Majka

G e C D

Gdy jestem sam, myślami biegnę
Do mej najdroższej, jak rzeka wiernej

Majka, nie jestem Ciebie wart
Majka, zmieniłbym dla Ciebie cały świat

Choć dni mijają i czas ucieka
Ty jesteś wierna, wierna jak rzeka

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Byłaś mą gwiazdą, byłaś mą wiosną
Sennym marzeniem, myślą radosną

Majka, nie jestem Ciebie wart...

Oddałbym wszystko, bo jesteś inna
Za jeden uśmiech, jedno spojrzenie

Majka, nie jestem Ciebie wart...

82. Wolna Grupa Bukowina - Majster Bieda

	D G fis e A D
Skąd przychodził, kto go znał	D G
Kto mu rękę podał kiedy	D G A
Nad rowem siadał, wyjmował chleb	D A
Serem przekładał i dzielił się z psem	fis h
Tyle wszystkiego, co sobą miał	A G fis e
Majster Bieda	A D G fis e A D
Czapkę z głowy ściągał, gdy	D G
Wiatr gałęzie chylił drzewom	D G A
Śmiał się do słońca i śpiewał do gwiazd	D A
Drogą bez końca co przed nim szła	fis h
Znał jak pięć palców, jak szeląg zły	A G fis e
Majster Bieda	A D G fis e A D
Nikt nie pytał skąd się wziął	D G
Gdy do ognia się przysiadał	D G A
Wtulał się w krąg ciepła jak w kozuch	D A
Zmęczony drogą wędrowiec boży	fis h
Zasypiał długo gapiąc się w noc	A G fis e
Majster Bieda	A D G fis e A D
Aż nastąpił taki rok	D G
Smutny rok, tak widać trzeba	D G A
Nie przyszedł Bieda zieloną wiosną	D A
Miejsce, gdzie siadał, zielskiem zarosło	fis h
I choć niejeden wyteżał wzrok	A G
Choć lato pustym gościńcem przeszło	A G
Z rudymi liśćmi jesienną schedą	A G
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G
Wiatrem niesiony popłynął w przeszłość	A G A
Majster Bieda	A D G fis e A D

83. Big Cyc – Makumba

Mój ojciec Makumba być królem wioski. C F G
Ja mieszkać w Afryka, przyjechać do Polski,
żeby studiować w Waszym pięknym kraju.
Skinheadzi jednak mi tu żyć nie dają.
Ja uczyć się ciężko Waszego języka.
I dostać w zęby, gdy iść po ulicach.
Polacy rasiści, każdy to powie.
I nikt tu nie lubić czarny człowiek.

Makumba, makumba. F
Makumba -ska. G
Polska - Afryka, Afryka - Polska C a
Makumba, makumba F
Makumba -ska G E G Fis F

Ja chcieć uciekać, szykować do drogi. C F G
Lecz poznać dziewczyna, co ma piękne nogi.
Ja pałać uczuciem i pałać szalenie.
I tak się Makumba zakochać w Helenie.
My szybko wziąć ślub i mieć dużo dzieci.
Rodzice z Afryka posyłać prezenty.
Ja ciągle studiować i uczyć do rana.
Hela się cieszyć z naszego spotkania.

Makumba.. F
Ja dużo pracować i wiele potrafić. G
Polska teściowa się o mnie martwić, C a
Ona się ciągle modlić do Boga, F
" Boże jedyny, Makumbę zachowaj " ! G E G Fis F

Ja kończyć studia i robić kariera. C F G
My mieć samochód i bulteriera.
Ja mieszkać tu długo i nie wiedzieć czemu,
Nie chcą mnie przyjać do KPN- u.

Makumba.. F
Ja dużo pracować i wiele potrafić. G
Polska teściowa się o mnie martwić, C a
Ona się ciągle modlić do Boga, F
" Boże jedyny, Makumbę zachowaj " ! G E G Fis F

84. EKT Gdynia - Małe piwo

Ukrop z nieba leje się,
Chyba ze czterdzieści "Ce",
W gardle sucho,
Niech to trafi szlag.

a G
C G
E
E a

Słoneczny skwarny dzień,
Gdzieś zgubiłem własny cień,
W gardle sucho,
Niech to trafi szlag.

Żeby chociaż jakieś małe piwo,
Albo wody z sokiem choćby jeden łyk.
Na ulicach jakby wymiótł ktoś,
Wszędzie pusto i upalnie.
W gardle sucho,
Niech to trafi szlag.
Słoneczny dzień, <słoneczny dzień!>
Upalny dzień, <upalny dzień!>
Piekielny skwar. <piekielny skwar!>

a D
G C E
a D
a G
C
E a F E
a G E
a G E
a G E

Głowa mi już pęka w szwach,
Wszędzie upał, sił już brak,
W gardle sucho,
Niech to trafi szlag

Słoneczny skwarny dzień...

85. Szanty – Marco Polo

Nasz "Marco Polo" to dzielny ship, e G D e
Największe fale brał. e G
W Australii będąc widziałem go, C e G D
Gdy w porcie przy kei stał. e D e

I urzekł mnie tak urodą swą, e G D e
Że zaciągnąłem się e G
I powiał wiatr, w dali zniknął ląd, C e G D
Mój dom i Australii brzeg. e D e

"Marco Polo" e D C H7
w królewskich liniach był. e D e
"Marco Polo" e D C H7
tysiące przebył mil. e D e

Na jednej z wysp za koralu sznur e G D e
Tubylec złoto dał e G
I poszli wszyscy w ten dziki kraj, C e G D
Bo złoto mieć każdy chciał. e D e

I wielkie szczęście spotkało tych, e G D e
Co wyszli na ten brzeg, e G
Bo pełne złota ładownie są C e G D
I każdy bogaczem jest. e D e

"Marco Polo" e D C H7
w królewskich liniach był. e D e
"Marco Polo" e D C H7
tysiące przebył mil. e D e

W powrotnej drodze tak szalał sztorm, e G D e
Że drzazgi poszły z rej, e G
A statek wciąż burtą wodę brał, C e G D
Do dna było coraz mniej. e D e

Ładunek cały trza było nam e G D e
Do morza wrzucić tu, e G
Do lądu dojść i biedakiem być, C e G D
Ratować choć żywot swój. e D e

"Marco Polo" e D C H7
w królewskich liniach był. e D e
"Marco Polo" e D C H7
tysiące przebył mil. e D e

86. Lady Pank - Marchewkowe pole

Marchewkowe pole rośnie wokół mnie
W marchewkowym polu jak warzywo tkwię
Głową na dół zakopany niczym struś
Chcesz mnie spotkać, głowę obok w ziemię wpuść

D A F G D

Wszystko się może zdarzyć
Wszystko się może zdarzyć

D A G F

Marchewkowe o ogrodzie miewam sny
W marchewkowym stanie jest najlepiej mi
Rosnę sobie dołem głowa górą nać
Kto mi powie co się jeszcze może stać

Wszystko się może zdarzyć
Wszystko się może zdarzyć

87. Tomasz Opoka - Mewy

Mewy, białe mewy kołyszają się wśród fal,
Skrzydlate opiekunki okrętów odchodzących w dal.
Kto wam szybować karze na horyzontu kres,
W bezmierne oceany przez sztormów święty gniew.

a F G a

Żeglarzom wracającym z morza,
na pamięć przywóźcie dom,
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd

F G a

F G a

F G a C

a (d) E7 a

Mewy zapamiętane z dziecinnych moich lat,
Drapieżnie spadające w dół ze skał na szary Skagerrak.
Wiatr w grzywy cesał morze, po falach skacząc lekko biegł,
Pamiętam mewy, białe mewy, przestworzy słony zew.

Żeglarzom wracającym z morza,
na pamięć przywóźcie dom,
Rozbitkom wasze skrzydła niosą
Nadzieję na zbawienny ląd

88. EKT Gdynia - Miła

Szczur kończy gulasz mdły	e
Już pora wyjść z kantyny	e
Karcianej zapis gry	H7
Na liście od dziewczyny	H7
Przed nami długa noc	a
ruszamy jutro z rana	a
Pod szary wpełzasz koc	G
Co skrywa grzech Onana	H7
Miła, nie przychodź na wołanie	e a
Miła, wojenka - moja pani	e a
Z nią się kochać chcę	G D e
Gdy w nocy się budzę	D H7
Miła, twą postać widzę we śnie	e a
Miła, dojrzałe dwie czereśnie	e a
Zerwiesz z dłoni mej	G D e
Gdy kiedyś powrócę	H7 e a H7
Dwadzieścia prawie lat	e
I w czapkę znaczek wpięty	e
Papieros w kącie warg	H7
Niedbale uśmiechniętych	H7
Obją się o bok	a
Nabite "Parabellum"	a
Śpiewamy idąc w krok	G
Dwa metry od burdelu	H7
Miła, nie przychodź na wołanie	e a
Miła, wojenka - moja pani	e a
Z nią się kochać chcę	G D e
Gdy w nocy się budzę	D H7
Miła, twą postać widzę we śnie	e a
Miła, dojrzałe dwie czereśnie	e a
Zerwiesz z dłoni mej	G D e
Gdy kiedyś powrócę	H7 e a H7
Już dojadł resztki szczur	e
Do koszar powracamy	e
Na ścianach latryn wzór	H7
Z napisów nie dla damy	H7
Na sen nam czasu brak	a
Kostucha kości liczy	a
Pijani w drobny mak	G
Walimy się na prycze	H7
Miła, nie przychodź na wołanie...	

89. Hey - Mimo wszystko

Do niedzieli jakoś szło

A h

Lukier, miód, liryczne чудо.

A h

(Kochaj mnie mimo wszystko)

fi s G D

Nagle coś, drobiażdżek wręcz

Na manowce złości wywiódł mnie

(Kochaj mnie mimo wszystko)

Jeśli zwątpisz choć jeden raz

h h G D

To choćbyś z pistoletem zaszedł mi drogę

D e h

Powrotów nie będzie.

G D

Czasem coś, tyci czort

W zdaniach szyk przestawi mi

(Kochaj mnie mimo wszystko)

Lub slalomem, gubiąc krok

Wracam po dwóch głębszych - późno w noc

(Kochaj mnie mimo wszystko)

Jeśli zwątpisz choć jeden raz

To choćbyś z pistoletem zaszedł mi drogę

Powrotów nie będzie...

90. Lady Pank - Mniej niż zero

Oooo, oooo, oooo oooo

Myślisz może, że więcej coś znaczysz

e D

Bo masz rozum, dwie ręce i chęć

e D

Twoje miejsce na Ziemi tłumaczy

e D

Zaliczona matura na pięć

e D

Są tacy - to nie żart,

C D

dla których jesteś wart

C D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Oooo oooo oooo

Zawodowi macherzy od losu

e D

Specjaliści od śpiewu i mas

e D

Choćbyś nie chciał i tak znajdą sposób

e D

Na swej wadze położą nie raz

e D

Choć to fizyce wbrew

C D

wskazówka cofa się

C D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Oooo oooo oooo oooo

Myślisz może, że więcej coś znaczysz

e D

Bo masz rozum, dwie ręce i chęć

e D

Twoje miejsce na Ziemi tłumaczy

e D

Zaliczona matura na pięć

e D

Są tacy - to nie żart,

C D

dla których jesteś wart

C D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Mniej niż zero

e D

Oooo oooo oooo oooo

91. Myśli rozczochrane – Modlitwa Wędrowców

I daj nam, Panie, odkryć nowy szlak a d a
śpiewać połoninom wśród rzek i polnych traw d e d a

Kiedy z cichą jutrzeńką wyruszymy w drogę, a d e a
rozpal w sercach wędrowców żywy, jasny ogień F G a
Ty, co z nieba spoglądasz, stopy nasze prowadź, a d e a
kroki miej w opiece, od złego nas zachowaj a d e a

Ukaż Twe drogowskazy, wszak szlak włóczęgów znasz
I bądź pochwalony, Panie, przez brata wiatr
niech sławi Cię wierzba, łąza jej rzewna,
drewniana kapliczka, Madonna starocerkiewna

Niech gwiazdy i księżyc, zorza poranna
ślą przez doliny radosne ‘Hosanna’
a gdy ptaki podniebne znużą się lotem
niechaj łąny pszenicy wielbią Ciebie złotem

O powrót z wędrowki modlić nam się trzeba...
Spraw, o Miłosierny, by nie zabrakło chleba!
a gdy wargi strumieniom spierzchną z pragnienia,
hołd niech Ci oddaje spękana Matka Ziemia

Kiedy powieki zamkniemy pod sennym kurhanem
na drugą stronę słońca wprowadź nas, o Panie
A gdy lasy zastygną w świętym milczeniu
niech wieki schylą głowy w niemym uwielbieniu

92. Gintrowski - Modlitwa o wschodzie słońca

Każdy Twój wyrok przyjmę twardy. C F C F
Przed mocą Twoją się ukorzę. C G C G
Ale chroń mnie Panie od pogardy.
Od nienawiści strzeż mnie Boże.

Wszak Tyś jest niezmierzone dobro. D G D G
Którego nie wyrażą słowa. D A D A
Więc mnie od nienawiści obroń.
I od pogardy mnie zachowaj.

Co postanowisz niech się ziścić. E A E A
Niechaj się wola Twoja stanie. E H E H
Ale zbaw mnie od nienawiści. 2 razy
Ocal mnie od pogardy Panie.

93. Hey - Moja i Twoja nadzieja

Spróbuj powiedzieć to a G d
nim uwierzysz że a G
nie warto mówić kocham d
Spróbuj uczynić gest a G d
nim uwierzysz, że a G
nic nie warto robić d

Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d
Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d

Musisz odnaleźć nadzieję a G d
i nie ważne, że a G
Nazwą Ciebie głupcem d
Musisz pozwolić, by a G d
Sny a G
sprawiły byś pamiętał, że d

Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d
Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d

Moja i Twoja nadzieja a G F G a G F G
uczyni realnym krok w chmurach a G F G a G F G
Moja i Twoja nadzieja a G F G a G F G
pozwoli uczynić dziś cuda a G F G a G F G

Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d
Nic, naprawdę nic nie pomoże a G d
jeśli Ty nie pomożesz dziś miłości a G d

94. EKT Gdynia – Morze moje morze

Hej, me Bałtyckie Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
I Toś Ty mnie wychowało,
I Toś Ty mnie wychowało,
I Szkołęś mi dało twardą. x2

a E a
C G C
d G C d
d G C d
a E a (a7)

Szkołęś mi dało twardą,
Uczyłoś łodzią pływać,
Żagle pięknie cerować,
Żagle pięknie cerować,
Codziennie pokład zmywać.

Codziennie pokład zmywać
Od soli i od kurzy,
Mosiądze wyglansować,
Mosiądze wyglansować,
W ciszy, czy w czasie burzy.

W ciszy, czy w czasie burzy,
Trzeba przy pracy śpiewać,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Bo kiedy śpiewu nie ma,
Neptun się będzie gniewać.

Neptun się będzie gniewać
I klątwę brzydką rzuci,
Wpakuje na mieliznę,
Wpakuje na mieliznę,
Albo nam łódź wywróci.

Albo nam łódź wywróci
I krzyknie - "Hej partacze!
Nakarmię wami rybki,
Nakarmię wami rybki,
Nikt po was nie zapłaci!"

Nikt po nas nie zapłaci,
Nikt nam nie pomoże,
Za wszystkie miłe rady,
Za wszystkie miłe rady,
Dziękuję Tobie Morze.

Hej, Morze, moje Morze,
Wdzięczny Ci jestem bardzo,
Toś Ty mnie wychowało,
Toś Ty mnie wychowało,
Szkołęś mi dało twardą.

95. Szanty – Morskie Opowieści

Kiedy rum zaszumi w głowie,
Cały świat nabiera treści,
Wtedy chętniej słucha człowiek
Morskich opowieści.

a
G
a C
G E7 a

Kto chce, ten niechaj słucha,
Kto nie chce, niech nie słucha,
Jak balsam są dla ucha
Morskie opowieści.

Hej, ha! Kolejkę nalej!
Hej, ha! Kielichy wzniesmy!
To zrobi doskonale
Morskim opowieściom.

Łajba to jest morski statek,
Sztorm to wiatr co dmucha z gestem,
Cierpi kraj na niedostatek
Morskich opowieści.

Pływał raz marynarz, który
Żywił się wyłącznie pieprzem,
Sypał pieprz do konfitury
I do zupy mlecznej.

Był na "Lwowie" młodszy majtek,
Czort, Rasputin, bestia taka,
Że sam kręcił kabestanem
I to bez handszpaka.

Jak pod Helem raz dmuchnęło,
Żagle zdarła moc nadludzka,
Patrzę - w koję mi przywiało
Nagą babkę z Pucka.

96. Mulan – Zrobię mężczyzn z was

Brać się do roboty, wroga bić już czas
Widzę zamiast mężczyzn mnóstwo bab wśród was
Takiej bandy nikt nie zleknie się
Zadrżycie więc na dźwięk tych słów
Mężczyzn z was wkrótce sam zrobię znów

a G C d G
a G C d G
F G
C d
F G a

Z wierzchu masz być skałą, ma się żar w niej tlić
Każdy bój zwyciężysz; zawsze tak ma być
Dziś, gdy widzę was, niedobrze mi
Lecz wyćwiczcie wreszcie słuch
Mężczyzn z was wkrótce sam zrobię znów

a G C d G
a G C d G
F G
C d
F G a

Co chwila coś zatyka mnie!
Ja ostatnio czuję dreszcze!
Nieraz z wufu wiałem, byłem kłam
Ten gość dał im nieźle w kość!
Może mnie nie przejrzał jeszcze?
Nie chodziłem na pływalnię, to był błąd!

F
G
a G
F
G
a F

F G a

(Silny bądź) Musicie być jak szalona rzeka
(Silny bądź) Jak tajfun, który obali mur
(Silny bądź) A równocześnie tak tajemniczy
Jak księżyc co wygląda tu zza chmur

F G C
F G C
F G C
F G a

Blisko już do walki, naprzód gna ten czas
Tylko twardy rozkaz łączy mnie i was
Lepiej odejść, bo dla ciebie brak miejsca
Więc gnaj stąd co tchu
Z ciebie nic nie da się zrobić tu!

h A D e A
h A D e A
G A
D e
G A h

(Silny bądź) Musicie być jak szalona rzeka
(Silny bądź) Jak tajfun, który obali mur
(Silny bądź) A równocześnie tak tajemniczy
Jak księżyc co wygląda tu zza chmur

G A D
G A D
G A D
G A h

(Silny bądź) Musicie być jak szalona rzeka
(Silny bądź) Jak tajfun, który obali mur
(Silny bądź) A równocześnie tak tajemniczy
Jak księżyc co wygląda tu zza chmur

G A D
G A D
G A D
G A h

97. Jacek Kaczmarski – Mury

On natchniony i młody był, ich nie policzyłby nikt.
On im dodawał pieśnią sił, śpiewał, że blisko już świt.
Świec tysiące palili mu, znad głów unosił się dym.
Śpiewał, że czas by runął mur, oni śpiewali wraz z nim.

e H7 e H7
e H7 C H7 e

Wyrwij murom zęby krat,
Zerwij kajdany połam bat,
A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat!

H7 e
H7 e
e a H7 e

Wkrótce na pamięć znali pieśń i sama melodia bez słów.
Niosła ze sobą starą treść, dreszcze na wskroś serc i dusz.
Śpiewali więc, klaskali w rytm, jak wystrzał poklask ich brzmiał.
I ciężył łańcuch, zwlekał świt, on wciąż śpiewał i grał.

Wyrwij murom zęby krat,
Zerwij kajdany połam bat,
A mury runą, runą, runą i pogrzebią stary świat!

Aż zobaczyli ilu ich, poczuli siłę i czas.
I z pieśnią, że już blisko świt szli ulicami miast.
Zwalali pomniki i rwali bruk - Ten z nami! Ten przeciw nam!
Kto sam ten nasz największy wróg! A śpiewak także był sam.

Patrzył na równy tłumów marsz,
Milczał wsłuchany w kroków huk,
A mury rosły, rosły, rosły, łańcuch kołysał się u nóg.

98. Rotary - Na jednej z dzikich plaż

Samochód w deszczu stał
Radio przestało grać
Dotknąłem kolan twych
Nie liczyliśmy gwiazd

C C9 C C7+ C a

Lubiła tańczyć, pełna radości tak
Ciągle gonila wiatr
spragniona życia wciąż
Zawsze gubiła coś
Nie chciała nic
Nie rozumiałem, kiedy mówiła mi
Dzisiaj ostatni raz
Zatańczmy proszę tak
Jakby umarł czas mówiła mi

F G
e a

Mieliśmy wiecznie trwać
Na jednej z dzikich plaż
Chciałem ze wszystkich sił
Pozostać z tobą tam

Lubiła tańczyć ...

e A

99. Grzegorz Turnau - Naprawdę nie dzieje się nic

Czy zdanie okrągłe wypowiesz, a
Czy księgę mądrą napiszesz, g d
Będziesz zawsze mieć w głowie a
Tę samą pustkę i ciszę. g d

Słowo to zimny powiew
Nagłego wiatru w przestworze;
Może orzeźwi cię, ale
Donikąd dojść nie pomoże.

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum, a G C G C (F C F)
Wódka w parku wypita albo zachód słońca, a G C G E E⁷
Lecz pamiętaj: naprawdę nie dzieje się nic d a G
I nie stanie się nic - aż do końca. d E a

Czy zdanie okrągłe wypowiesz,
Czy księgę mądrą napiszesz,
Będziesz zawsze mieć w głowie
Tę samą pustkę i ciszę.

Zaufaj tylko warg splotom,
Bełkotom niezrozumiałym,
Gestom w próżni zawisłym,
Niedoskonałym.

Zwieść cię może ciągnący ulicami tłum,
Wódka w parku wypita albo zachód słońca,
Lecz pamiętaj: naprawdę nie dzieje się nic
I nie stanie się nic - aż do końca.

100. SMKKPM - Najpiękniejsza na całej kolonii

Twoje oczy jak morze które zalewają powieki fal
Twoje nogi jak słupy który wysokie napięcie gra
Usta o smaku balonowej gumy są tak słodkie że odkleić się nie
umiem
Chciałbym zabrać cię na gofry ale na flipperach wydałem wszystkie
drobne
Sorry
Twoje piersi jak wydmy pod ochroną są cały czas
Na dyskotecę tańce przytulańce przygrywa nam Kapitan Jack
W złotych myślach ci wyznałem to jak bardzo pocałować cię
chciałem lecz
Gdy graliśmy w butelkę wylosowałem że mam całować się z
Michałem

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii
Mamy po 15 lat
Napisałem ci piosenkę którą bardzo kiepsko gram
Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii
Mamy po 15 lat
Chodź pokażę ci coś czego nie widział świat
Czego nie widział świat
Czego nie widział

Pani mówi że to ostatni dzień na naszej kolonii
Więc wymyśliłem może że pójde do takiego automatu i tam wrzucę 2
zł i tam wylosuje najładniejszy kauczuk
A potem cisnąłem tym kauczukiem o chodnik i poleciał mi w krzaki
Teraz idziemy na ostatni spacer nad morze żeby pozbierać do
słoiczków piasku i muszelek
Pani mówi że to ostatni dzień na naszej kolonii
Nie zapomnij kto skradł ci serce

Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii
Mamy po 15 lat
Napisałem ci piosenkę którą bardzo kiepsko gram
Jesteś najpiękniejsza na całej kolonii
Mamy po 15 lat
Chodź pokażę ci coś czego nie widział świat
Czego nie widział świat
Czego nie widział x2

101. SMKKPM - Na ułańskie stepy

Spakowałam do walizy wszystkie rzeczy Twoje
Przyzdobiłam wiankiem lico, wiankiem lico swoje
Już nie będziesz po pijaku mi tą windą jeździł
Wstyd przed ludźmi mi przynoszą Twe pijackie pieśni

d a

Ciągle chłopcom się podobam, za mną wzrokiem wodzą
Ale kiedy przy mnie jesteś w ogóle nie podchodzą
Wianek mój z nurtem rzeki wnet może popłynąć
Zaszło słońce, zwiędły kwiaty, bierzże w chuj tę miłość

Idź mi chamie w pizdu na ułańskie stepy
Miał być z Ciebie kozak, a jest z Ciebie kretyń! x2

d g F

Poprzez pola biegnę, tam, gdzie wierzby się kłaniają
Na zielone łąki zbiegnę, tam, gdzie mnie nie znają
Suknia w malwy przez futory niechaj załopoce
Tańczyć będę przy ognisku, śpiewać całe noce

Kocham lasy, kocham pola, Ciebie już nie kocham
Z Tobą jeno kłótnie, zwady, bójki i sromota
Tafle jezior purpurowe mymi łzami spłyną
A Ty będziesz smutnie tęsknić i pić gorzkie wino

Idź mi chamie w pizdu na ułańskie stepy
Miał być z Ciebie kozak, a jest z Ciebie kretyń! x2

Jam Ci kozak, nie idiota, na szable Cię wezmę
Albo koniem hen wywiozę, sama nie uciekniesz
Palę grody, palę miasta, na hak wieszam panów
Tyś mi moją ukochaną, więc lepiej się zastanów

Z Ciebie jeno bawidamek, prostak i hołota
Na me wdzięki Tyś nieczuły, a ja warta złota
Końską chłopie to masz mordę, szablę zardzewiałą
Palisz pety, a nie grody, wbrew starym zwyczajom

Idź mi chamie w pizdu na ułańskie stepy
Miał być z Ciebie kozak, a jest z Ciebie kretyń! x2

102. Jacek Kaczmarski – Nasza Klasa

Co się stało z naszą klasą?	d
Pyta Adam w Tel – Avivie	A A7 A
Ciężko sprostać takim czasom,	d
Ciężko w ogóle żyć uczciwie.	A A7 A
Co się stało z naszą klasą?	F
Wojtek w Szwecji, w porno klubie,	C C7
Pisze: Dobrze mi tu płacą	d
Za to, co i tak wszak lubię,	A A7 A
Za to, co i tak wszak lubię.	d g A d

Kaśka z Piotrkim są w Kanadzie,
Bo tam mają perspektywy,
Staszek w stanach sobie radzi,
Paweł do Paryża przywykł.
Gośka z Przemkiem ledwie przędą,
W maju będzie trzeci bachor,
Próżno skarż się urzędowi,
Że też chcieliby na zachód,
Że też chcieliby na zachód.

Za to Magda jest w Madrycie
I wychodzi za Hiszpana,
Maciek w grudniu stracił życie,
Gdy chodzili po mieszkaniach.
Janusz ten, co zawiść budził,
Że go każda fala niesie,
Jest chirurgiem, leczy ludzi,
Ale brat mu się powiesił,
Ale brat mu się powiesił.

Marek siedzi za odmowę,
Bo nie strzelał do Michała,
A ja piszę ich historię –
I to już jest klasa cała.
Jeszcze Filip – fizyk w Moskwie,
Dziś nagrody różne zbiera,
Jeździ, kiedy chce do Polski,
Był przyjęty przez premiera,
Był przyjęty przez premiera.
Odnalazłem klasę całą –
Na wygnaniu, w kraju, w grobie,
Ale coś się pozmieniało,
Każdy sobie żywot skrobie.
Odnalazłem całą klasę –
Wyrośniętą i dojrzałą,
Rozdrapałem młodość naszą,
Lecz za bardzo nie bolało,
Lecz za bardzo nie bolało.

Już nie chłopcy, lecz mężczyźni,
Już kobiety, nie dziewczyny,
Młodość szybko się zablizni,
Nie ma w tym niczyjej winy.
Wszyscy są odpowiedzialni,
Wszyscy mają w życiu cele,
Wszyscy w miarę są normalni,
Ale przecież to niewiele,
Ale przecież to niewiele.

d
A A7 A
d
A A7 A
F
C C7
d
A A7 A
d g A d

Nie wiem sam, co mi się marzy,
Jaka z gwiazd nade mną świeci,
Gdy wśród tych nieobcych twarzy,
Szukam ciągle twarzy dzieci.
Czemu wciąż przez ramię zerkam,
Choć nie woła nikt: Kolego,
Że ktoś ze mną zagra w berka,
Lub przynajmniej w chowanego,
Lub przynajmniej w chowanego.

Własne pędy, własne liście
Zapuszczamy każdy sobie
I korzenie oczywiście
Na wygnaniu, w kraju, w grobie.
W dół, na boki, wzwyż, ku słońcu,
Na stracenie, w prawo, w lewo,
Kto pamięta, że to w końcu
Jedno i to samo drzewo,
Jedno i to samo drzewo.

103. SDM - Nie brooklyński most

Rozdzierający
Jak tygrysa pazur
Antylopy plecy
Jest smutek człowieczy

d
C
d
C d

Nie brooklyński most
Ale przemienić w jasny, nowy dzień
Najsmutniejszą noc
To jest dopiero coś!

C d
C d
C d
C d

Przerażający
Jak ozdoba świata
Co w malignie bredzi
Jest obłąd człowieczy

Nie brooklyński most
Lecz na drugą stronę głową przebić się
Przez obłądu los
To jest dopiero coś!

Będziemy smucić się starannie!
Będziemy szaleć nienagannie!
Będziemy naprzód niesłuchanie!
Ku polanie!

104. Na Bani - Nie jestem Święty

Lepiej diabłu wlecieć w ramiona a d C9 G
Zwłaszcza gdy diabeł jest piękną dziewczyną
Niż tylko po to pokusę pokonać
Żeby bez lęku iść ciemną doliną

Chociaż dałem się wieść mocom ciemnym a d C9 G
Zbisiłem się, czarcim uległem czarom
I choć kochałem też beznadziejnie
To miłość przecież znam nie do wiary

A miłość daleko jest od grzechu a d C9 a d C9
Miłości mi trzeba jak oddechu
Miłość daleko jest od grzechu
Miłości mi trzeba jak oddechu

g7 a7
g7 a7

Nie biesów to czekają w niebiesiech d B9 C9 G
Nie pieją ku ich wątpliwej czci hymnów d B9 g7 a7
Ja święty nie jestem, mój aniele d B9 C9 G
Ale ty zawsze stój przy mnie B9 d C9

Nie biesów w niebie czekają z nadzieją d B9 C9 G
Nie na ich cześć tam hymny pieją d B9 g7 a7
Choć wiary nie budzę, aniele mój d B9 C9 G
To ty jednak przy mnie stój B9 d C9 a

Być może garnków nie lepią święci a d C9 G
Ale kto z innej ulepiony gliny
W górę nie patrzę wniebowzięcie
Gdy grzeszy myślą, słowem lub czynem

Nie poznałem języka aniołów a d C9 G
A i z człowiekiem dogadać się trudno
Niczego na wiarę ot tak nie przyjąłem
Po co nadzieją karmić się złudną?

A miłość daleko jest od grzechu...

105. SMKKPM - Nie kocham Cię wcale

Nie, nie kocham Cię wcale x4

a F C G

W tym roku wiosna przyszła za wcześnie
w tym roku zima nie skończyła się jeszcze
w tym roku widziałem więcej niż mogłem
i w tym roku poezja działała więcej niż działać miała

w tym roku pączki na drzewach zakwitły już w tłusty czwartek
w tym roku słowa płynęły szybciej niż myśli mogły nadążyć
w tym roku wszystko nie było zbyt wiele warte
i w tym roku, w tym roku, bo ...

Nie, nie kocham Cię wcale x4

To była tylko zabawa i przesadza w dodatku
każdy ma swoją półkę na którą ucieka ukradkiem
nie będę tego żałował jak sam nie wiem czego
najlepiej będzie jak nie zapamiętasz nic z tego
bo gdy stałaś na chodniku i padał deszcz
krople odbijały się od plastikowych łez
to nie przeminęło z wiatrem
to przyniósł wiatr wiosenny zimą
ja zachowałem się jak idiota
a ty nie byłaś tą dziewczyną bo...

Nie, nie kocham Cię wcale x4

To było jakoś teraz
nie pamiętam tego jeszcze
stałem spokojnie
choć nerwowo wciągałem powietrze
to był ten zapach
zapach słodkiej wiosny zimą
ja zachowałem się jak idiota
a ty nie byłaś tą dziewczyną bo..

Nie, nie kocham Cię wcale x4

Noc była pikantna jak meksykańskie chili
nie mogłem oprzeć się pokusie tej ulotnej chwili
i chociaż maleńka bawiłem się wspaniale
to nie zmienia faktu, że nie kocham Cię wcale

106. Perfect - Nie płacz Ewka

Nie płacz Ewka bo tu miejsca brak na twe babskie łyzy
po ulicy miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb
patrz poeci śliczni prawdy sens roztrwonili w grach
w półlitrowkach pustych SOS wysyłają w świat

C a G

Żegnam was, już wiem,
nie załatwię wszystkich pilnych spraw
idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam od lat,
dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się

d F
C G a
d F C

Proza życia to przyjaźni kat pęka cienka nić
telewizor, meble, mały fiat, oto marzeń szczyt
Hej prorocy moi z gniewnych lat, obrastacie w tłuszcz
już was w swoje szpony dopadł szmal, zdrada płynie z ust

Żegnam was, już wiem,
nie załatwię wszystkich pilnych spraw
idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam od lat,
dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się

107. SDM - Nie rozdziobią nas kruki

Nie rozdziobią nas kruki
ni wrony, ani nic!
Nie rozszarpią na sztuki
Poezji wściekłe kły!

D G0 h G
fis e A7
D G0 h G
D A G

Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

fis h
G D A
fis h
G D A D

Nie omami nas forsa
ni sławy pusty dźwięk!
inną ścigamy postać:
Realnej zjawy tren!

D G0 h G
fis e A7
D G0 h G
D A G

Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

fis h
G D A
fis h
G D A D

Nie zdechniemy tak szybko,
Jak sobie roi śmierć!
Ziemia dla nas za płytka,
Fruniemy w góry gdzieś!

D G0 h G
fis e A7
D G0 h G
D A G

Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

fis h
G D A
fis h
G D A D

Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo;
Niechybnie brakuje tam nas!
Od stania w miejscu niejeden już zginął,
Niejeden zginął już kwiat!

a cappella

108. EKT Gdynia - Nie sprzedawajcie swych marzeń

Intro: D G D G D A D A

Samotni ze sobą nie możemy znaleźć	D G
Miejsca i czasu na zadumy chwilę	A D
Uciekamy donikąd - pod prąd wyobraźni	D G
Zostawiając sny jak bezbronne motyle	A G D

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń	D G D
Nie wiadomo co się jeszcze wydarzy	G D
W waszych snach	e A

Może taka mała chwila zadumy	D G D
Sprawi, że te marzenia pofruną	G D
Jeszcze raz	e A
Jeszcze raz	G D

Wstawcie w okna tęczę, szykujcie witraże
Na które wiatr swawolny gwiazd wam nawieje
Na pewno przyjdzie wiosna z uśmiechem na twarzy
By jak matka dzieciom rozdawać nadzieję

Ludzie - nie sprzedawajcie swych marzeń...

109. T. Love - Nie, nie, nie

Położ pistolet na stół
I uprzedzenia wyrzucić w kąt
Na całym świecie są faszyci,
Którzy nienawidzą innych rąk
Nie, nie, nie...
Nie wszystkich możesz zabić
To niemożliwe - uwierz mi
Nie, nie, nie...
Za dużo możesz stracić,
Bo takie krótkie są nasze dni

e a
C G D

Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego mi
Tylko nie mów tego, że
Nienawidzisz...
Tylko nie mów tego mi
Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego, że
Nienawidzisz mnie

e a C
G D e

Więc pomyśl o tym, co Cię boli
O wszystkich wojnach, które znasz
To najtrudniejsze zawsze jest
Powiedzieć "nie", gdy mówią "tak"
Nie, nie, nie...
Bądź pozytywnym wojownikiem
Kiedy na ringu zostajesz sam
Tak, tak, tak...
Za dużo dzieci nie ma już
Swoich tatusiów i swoich mam

e a
C G D

Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego mi
Tylko nie mów tego, że
Nienawidzisz...
Tylko nie mów tego mi
Nigdy nie mów tego mi
Tylko nie mów tego, że
Nienawidzisz mnie

e a C
G D e

110. Robert Kasprzycki - Niebo do wynajęcia

Na tablicy ogłoszeń, pod hasłem "lokale" e e
Przeczytałem przedwczoraj ogłoszenie ciekawe e e
Na tablicy ogłoszeń fioletowym flamastrem a e
Ktoś nabazgrał słów kilka, dziwna była ich treść e e

Niebo do wynajęcia D h e e
Niebo z widokiem na raj D h e e
Tam gdzie spokój jest święty D D
No bo święci są pańscy e e
Szklanką ciepłej herbaty D
Poczęstuje cię Pan D e

Pomyślałem "to świetnie, takie niebo na ziemi
Grzechów nikt nie przelicza, nikt nie szpera w szufladzie"
Pomyślałem "to świetnie" i spojrzałem na adres
Lecz deszcz rozmył litery i już nie wiem gdzie jest

Niebo do wynajęcia
Niebo z widokiem na raj
Tam gdzie spokój jest święty
No bo święci są pańscy
Szklanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan

Gdy wróciłem do domu, gdzie się błękit z betonem
Splata w Babel wysoki, sięgający do chmur
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem
Myśląc "nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam..."

W niebie do wynajęcia
W niebie z widokiem na raj
Tam, gdzie spokój jest święty,
No bo święci są pańscy
Szklanką ciepłej herbaty
Poczęstuje cię Pan.

111. SMKKPM - Niebo pełne gwiazd

Przecież wiem, nie musisz mi tłumaczyć, że
prawie w ogóle się nie znamy.
Nie, nie tłumacz się, że przecież już
wszystko masz poukładane.

G h a h

Lecz chociaż przez chwilę
poudawajmy, że to wszystko ma sens.
Bo to co się w chwili zaczyna,
równie szybko może skończyć się.

I niebo pełne gwiazd,
mówi mi, że nic nie będzie z nas.
Mimo to jeszcze jakiś czas,
posiedzę przy Tobie. x2

G e D C

I niech to wystarczy nam,
za te wszystkie dni,
których nie przeżyjemy razem.
Wspólny dom i nasze wszystkie sny,
muszą spełnić się
w ten jeden krótki spacer.

I nawet niebo pełne gwiazd,
mówi mi, że nic nie będzie z nas.
Dziś nie dbam o to, dziś jestem idiotą,
dzisiaj chodzę tylko z Tobą.

U-u-u
Bo przecież!

Lubię patrzeć w Twoje oczy,
lubię trzymać Cię za rękę, pałac papierosy,
lubię też, kiedy patrzysz czy patrzę,
przecież wiesz, no jak mógłbym inaczej.

Niebo pełne gwiazd,
mówi mi, że nic nie będzie z nas.
Mimo to jeszcze jakiś czas,
posiedzę przy Tobie. x2

Bo przecież!

112. Edmund Fetting - Nim wstanie dzień

Ze świata czterech stron,
z jarzębinowych dróg,
gdzie las spalony,
wiatr zmęczony,
noc i front,
gdzie nie zebrany plon,
gdzie poczerniały głóg,
wstaje dzień.

a e a
a e a
a G
a G
D E7
a
G a
E E7 a

Słońce przytuli nas do swych rąk.
I spójrz: ziemia ciężka od krwi,
znowu urodzi nam zboża łan,
złoty kurz.

a G a
a D a
a G a G
E

Przyjmą kobiety nas pod swój dach.
I spójrz: będą śmiać się przez łyzy.
Znowu do tańca ktoś zagra nam.
Może już

a G a
a D a
a G a G
E

za dzień, za dwa,
za noc, za trzy,
choć nie dziś.
Za noc, za dzień
doczekasz się
wstanie świt.

a D
G C
E7 a
a D
G C
E7 a

Chleby upieką się w piecach nam.
I spójrz: tam gdzie tylko był dym,
kwiatem zablizni się wojny ślad,
barwą róż.

a G a
a D a
a G a G
E

Dzieci urodzą się nowe nam.
I spójrz: będą śmiać się, że my
znów wspominamy ten podły czas,
porę burz.

a G a
a D a
a G a G
E

Za dzień, za dwa,
za noc, za trzy,
choć nie dziś,
za noc, za dzień,
doczekasz się,
wstanie świt.

a D
G C
E7 a
a D
G C
E7 a

113. Chłopcy z Placu Broni - O Ela

Byłaś naprawdę fajną dziewczyną C e
I było nam razem naprawdę miło C⁷ a
Lecz tamten to chłopak był bombowy d F
Bo trafił w dziesiątkę w strzelnicy sportowej d F G

Gdy rękę trzymałem na twoim kolanie
To miałem o tobie wysokie mniemanie
Lecz kiedy z nim w bramie piłaś wino
Coś we mnie drgnęło, coś się zmieniło

O! Ela, F G
Straciłaś przyjaciela C a
Może się wreszcie nauczysz F G
Że miłości nie wolno odrzucić C a
Że miłości nie wolno odrzucić F G C

Pytałem, błagałem, ty nic nie mówiłaś C e
Nie byłaś dla mnie już taka miła C⁷ a
Patrzyłaś tylko z niewinną miną d F
I zrozumiałem, że coś się skończyło d F G

Lecz wkrótce poszedłem po rozum do głowy
Kupiłem na targu nóż sprężynowy
Po tamtym zostało ledwie wspomnienie
Czarne lakierki, co jeszcze nie wiem.

O! Ela ...

114. Wilki - O sobie samym

115. Jacek Kaczmarskie - Obława

Skulony w jakiejś ciemnej jamie smaczniem sobie spał, a C G C
I spały małe wilczki dwa, zupełnie ślepe jeszcze, F E
Wtem stary wilk przewodnik, co życie dobrze znał, a C G C
Łeb podniósł, warknął groźnie, aż mną szarpnęły dreszcze. F E

Poczułem wokół siebie nienawistną woń. a C E a
Woń, która tłumi wszelki spokój, zrywa wszystkie sny. F E
Z daleka ktoś, gdzieś krzyknął krótki rozkaz: goń! a C E a
I z czterech stron wpadły na nas cztery gończe psy! F E

Obława, obławana młode wilki obława. a C G C
Te dzikie zapalczywe, w gęstym lesie wychowane, F E
Kraż sniegu wydeptany, w tym kręgu plama krwawa a C G C
I ciała wilcze kłami gończych psów szarpane! F E a

Ten, który na mnie rzucił się, niewiele szczęścia miał,
Bo wpadły prosto mi na kły i krew trysnęła z rany.
Gdym teraz ile w łapach sił przed siebie prosto gnał.
Ujrzałem młode wilczki na strzępy rozszarpane.

Zginęły ślepe ufne tak, puszyste kłębki dwa.
Bezradne na tym świecie złym nie wiedząc, kto je zdławił.
I zginie wilk - przewodnik, choć życie dobrze zna,
Bo z trzema na raz walczy psami i z ran trzech naraz krwawi.

Obława...

Wypadłem na otwartą przestrzeń pianę z pyska tocząc,
Lecz tutaj też ze wszystkich stron zła mnie otacza woń,
A myśliwemu, co mnie dojrzał już się śmieją oczy.
I ręka pewna niezawodna podnosi w górę dłoń.

Rzucam się w bok i na oślep gnam, aż ziemia spod łap pryska.
I wtem pada pierwszy strzał, co kark mi rozszarpuje.
Biegnę, słyszę jak on klnie, krwe mi płynie z pyska
On strzela po raz drugi, lecz teraz już pudłuje.

Obława...

Wyrwałem się z obławy tej, schowałem w obcy las,
Lecz ile szczęścia miałem, każdy mi to przyzna.
Leżałem w śniegu jak nie żywy długi, długi czas.
Po strzale zaś zawsze mi została krwawa blizna.

Lecz nie skończyła się obława i nie śpią gończe psy.
I giną ciągle wilki młode na całym Bożym świecie.
Nie dajcie zedrzeć z siebie skór, brońcie się i wy.
O, bracia wilcy brońcie się nim wszyscy wyginiecie !

Obława...

116. SDM - Opadły mgły i wstaje nowy dzień

C F C G

Opadły mgły i miasto ze snu się budzi,
Górą czmycha już noc,
Ktoś tam cicho czeka, by ktoś powrócił;
Do gwiazd jest bliżej niż krok!
Pies się włóczy popod murami - bezdomny;
Niesie się tęsknota czyjaś na świata cztery strony

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
Toczy, toczy się los!

Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli!
Dość już twoich łez!
Niech to wszystko przepadnie we mgle!
Bo nowy dzień wstaje,
Bo nowy dzień wstaje,
Nowy dzień!

Z dusznego snu już miasto się wynurza,
Słońce wschodzi gdzieś tam,
Tramwaj na przystanku zakwitł jak róża;
Uchodzą cienie do bram!
Ciągną swoje wózki - dwukółki mleczarze;
Nad dachami snują się sny podlotków pełne marzeń!

A ziemia toczy, toczy swój garb uroczy;
Toczy, toczy się los!

Ty co płaczesz, ażeby śmiać mógł się ktoś
Już dość! Już dość! Już dość!
Odpędź czarne myśli!
Porzuć błędny wzrok!
Niech to wszystko zabierze już noc!
Bo nowy dzień wstaje,
Bo nowy dzień wstaje,
Nowy dzień!

117. Golden Life - Oprócz Błękitnego Nieba

Kiedy jestem sam e e D D
Przyjaciele są daleko, H7 H7 D
Daleko , ode mnie, ode mnie C D D
Gdy mam wreszcie czas dla siebie H7 H7 e e e

Kiedy sobie wspominam e e D
Dawne, dobre czasy, H7 C D
Czuję się jakoś dziwnie, dzisiaj noc jest czarniejsza H7 H7 e e

Oprócz błękitnego nieba C D e
Nic mi dzisiaj nie potrzeba C D e
Oprócz błękitnego nieba C D e
Nic mi dzisiaj nie potrzeba C D e

Gdzie są wszystkie dziewczęta, e e D D
Które kiedyś tak bardzo, H7 H7 C
Tak bardzo kochałem, kochałem C D D
Kto z przyjaciół pamięta ile razy dla nich przegrałem H7 H7 e e e

W gardle zaschło mi e e D D
I butelka zupełnie, H7 C C
Zupełnie, już pusta, już pusta D D
Nikt do drzwi już dzisiaj nie zastuka H7 H7 e e

Oprócz błękitnego nieba C D e
Nic mi dzisiaj nie potrzeba x2 C D e
Oprócz błękitnego nieba C D e
Nic mi dzisiaj nie C D e

Oprócz drogi szerokiej, oprócz góry wysokiej C D e
Oprócz kawałka chleba, oprócz błękitu nieba C D e
Oprócz błękitnego nieba C D e
Nic mi dzisiaj nie potrzeba C D e

118. Ira - Parę chwil

Pięć po dwunastej, więc pora już wstać a G F C
Dzień mocno chwycić nim on złapie mnie a G F C
Otwieram oczy i biorę się w garść a G F C
Nie ma czym przejmować się d E

Bo jest paru ludzi, a F
Bo jest parę w życiu dobrych chwil C G
Bo jest parę złudzeń, które warto mieć by żyć a F
Choć raz, tylko raz tu na ten świat C G
Bóg nam pozwala przyjść d
Zawsze lepsze coś niż nic E

W kieszeni pusto-czyli bez zmian a G F C
Nie będę przecież ganiał jak pies a G F C
Czy sięgnę nieba czy sięgnę do dna a G F C
Wszystko do przeżycia jest d E

Bo jest paru ludzi, a F
Bo jest parę w życiu dobrych chwil C G
Bo jest parę złudzeń, które warto mieć by żyć a F
Choć raz, tylko raz tu na ten świat C G
Bóg nam pozwala przyjść. d
lepsze coś niż nic. E

Z bagażem pełnym snów F C
Po wszystko i po nic F C
Wyruszam dziś do nikąd znów E a
Lecz zawsze warto iść... F G

Przez dzień do nocy a G
Od nocy po dzień F C
Bez planów życia to cały mój plan a G F C
Mieć mogłem więcej mam za to dziś mniej a G F C
Nie boj się wystarczy nam d E

Bo jest paru ludzi, a F
Bo jest parę w życiu dobrych chwil C G
Bo jest parę złudzeń, które warto mieć by żyć x2 a F
Choć raz, tylko raz tu na ten świat C G
Bóg nam pozwala przyjść. d
Zawsze lepsze coś niż nic. E

Otwieram oczy i biorę się w garść. a G F C

119. Myslovitz - Peggy Brown

O Peggy Brown, o Peggy Brown e D
Kto ciebie ukochać będzie umiał x2 G C
O Peggy Brown, o Peggy Brown e D
Kto ciebie ukochać będzie umiał G C

Jedyne o czym wciąż myślę e D
To ciemnowłosa dziewczyna G C
Choć nie chce dać czego proszę
W oddali od siebie mnie trzyma
Choć nie chce moich przysiąg
Nie słyszy nawet swej dumy, o nie

O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał
O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał

Jej głos jest dla mnie muzyką
Pulsuje jak ciche echo
Jej twarde białe piersi
Mleczniejsze są niż jej mleko
Jej suknia z miękkiej tafty
Dziś skromnie opuszczona

O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał
O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał

Nocami w samotności
Rozpustny sen widziałem
Żeśmy w jednym łóżku
Spojeni ciało z ciałem
Ale tym snem najśmielszym
Twejd dumy nie urażę, o nie

O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał x2
O Peggy Brown, o Peggy Brown
Kto ciebie ukochać będzie umiał

120. Wolna Grupa Bukowina - Pejzaże harasymowiczowskie

Kiedy wstałem w przedświcie a Synaj	G D
Prawdę głosił przez trąby wiatru	C e
Zesmreczyły się chmury igliwiem	G D
Bure świerki o góry wsparte	e C D
I na niebie byłem ja jeden	G D
Plotąc pieśni w warkocze bukowe	C e
I schodziłem na ziemię za kwestą	G D
Przez skrzydlącą się bramę Lackowej	e C D

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi	G C
Baniach rozłożyście złotych	D
Smagających się z wiatrem do krwi	C D G

Moje myśli biegały końmi	G D
Po niebieskich mokrych połoninach	C e
I modliłem się złożywszy dłonie	G D
Do gór do madonny Brunatnolicej	e C D
A gdy serce kroplami tęsknoty	G D
Jęło spadać na góry sine	C e
Czarodziejskim kwiatem paproci	G D
Rozgwieździła się bukowina	e C D

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi	G C
Baniach rozłożyście złotych	D
Smagających się z wiatrem do krwi	C D G

zwrotka autorstwa Na Bani

Tak umykałem pod żaglem słońca	G D
W uśpionych dolin puste ogrody	C e
Pomiędzy chyże w podniebnych trawach	G D
Aż po komina szczyt zatopione	e C D
Wreszcie pożegnać przyszło piosenką	G D
Zadumane przy drodze kapliczki	C e
Mgłę tułaczkę ująć pod rękę	G D
Po raz ostatni górom się przyśnić	e C D

I był Beskid i były słowa	G C G
Zanurzone po pępki w cerkwi	G C
Baniach rozłożyście złotych	D
Smagających się z wiatrem do krwi	C D G

121. Szanty - Pieśń wielorybników

Nasz diament prawie gotów już	a e
W cieśninach nie ma kry	a e
Na kei piękne panny stoją	a e
A w oczach błyszczą łzy	F G a
Kapitan w niebo wlepia wzrok	a e
Ruszamy lada dzień	a e
Płyniemy tam gdzie słońca blask	a e
Nie ma ci nocy dzień	F G a
A więc krzycz o ho ho	a e a
Odwagę w sercu miej	a e a
Wielorybów cielska groźne są	a e C G
Lecz dostaniemy je	F G a
Ej panno po co łzy	a e
Nic nie zatrzyma mnie	a e
Bo prędzej w lodach kwiat zakwitnie	a e
Niż wycofam się	F G a
No nie płacz wróć tu	a e
Nasz los nie taki zły	a e
Bo da dukatów wór za tran	a e
I wielorybie kły	F G a
A więc krzycz o ho ho...	
Na deku stary wachał wiatr	a e
Lunetę w ręku miał	a e
Na łodziach co zwisały już	a e
Z harpunem każdy stał	F G a
I dmucha tu i dmucha tam	a e
Ogromne stado w krąg	a e
Harpuny liny wiosła brać	a e
I ciągnij brachu ciągnij	F G a
A więc krzycz o ho ho...	
I dla wieloryba już	a G a
Ostatni to dzień	G a
Bo śmiały harpunnik	d
Uderza weń	a G a
A więc krzycz o ho ho...	

122. Dom o Zielonych Progach – Pieśń XXIX

D C G D x2

Całe życie w niebo idzie D2
Mój połoniński pochód C7
I buki - srebrni jeźdźcy G6
Nad nimi wiosny sokół D2

I nadał tamtej połoniny wiatr D2
I chmur wiosennych grzywy C7
I na chorągwi wspomnień twarz G6
Z włosami wiejącymi D2

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie D
Wznosiły się góry opadały E
Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie G
Wypala miłość stare trawy D

D C G D x2

Całe życie w niebo idzie D2
Mój połoniński pochód C7
I buki - srebrni jeźdźcy G6
Nad nimi wiosny sokół D2

Jak popiół rozwiały się grzechy D2
W ciszy ktoś zawilce zasiał C7
I tylko grzmią włosy przestrzeni G6
W wielkich oknach mego świata D2

Jak ciała nasze w mrocznym rytmie D
Wznosiły się góry opadały E
Tak dzieje się gdy wiosna przyjdzie G
Wypala miłość stare trawy D

123. Strachy na Lachy - Piła tango

Oto historia z kantem,
Co podwójne ma dno.
Gdyby napisał ją Dante,
To nie tak by to szło...

a a2 a d E

Grzesiek Kubiak, czyli Kuba rządził naszą podstawówką;
Po lekcjach na boisku ganiał za mną z cegłówką.
W Pile było jak w Chile, każdy miał czerwone ryło,
Mniej lub bardziej to pamiętasz - spytaj jak to było,
W czasach gdy nad Piłą jeszcze latały samoloty;
Wojewoda Śliwiński kazał pomalować płoty.
Potem wszystkie płoty w Pile miały kolor zieleni;
Rogaczem na wieżowcu Piła witała jeleni.

Statek Piła Tango,
Czarna bandera.
To tylko Piła Tango;
Tańczysz to teraz.
Płynie statek Piła Tango,
Czarna Bandera.
Ukłoń się świrom,
Żyj nie umieraj.

Gruby jak armata Szczepan błakał się po kuli ziemskiej,
Trafił do Ameryki prosto z Legii Cudzoziemskiej.
Baca w Londynie z Buchami się sąsiedzi,
Lżej się tam halucynuje, nikt go tam nie śledzi.
Karawan z Holandii, on przyjechał tutaj wreszcie,
Są już Kula, Czarny Dusioł - słyhać strzały na mieście.
Znam jednak takie miejsca gdzie jest lepiej chodzić z nożem;
Całe Górne i Podlasie - wszyscy są za Kolejorzem.
(Hej Kolejorz!)

Statek Piła Tango, ...

Andrzej Kozak, Mandaryn - Znana postać medialna;
Tyci przy nim jest kosmos, gaśnie gwiazda polarna.
Jest tu Siwy, który w rękach niebezpieczne ma narzędzie,
A kiedy Siwy tańczy - znaczy mordobicie będzie.
U Budzików pod tytułem chleją nawet z gór szkieły;
Zbigu śpi przy stoliku, ma nieczynny przetyk.
Lecz spokojnie panowie, według mej najlepszej wiedzy,
Najszerze gardła tu to mają z INRI koledzy...
(Polej, polej!)

Statek Piła Tango, ...

Nad rzeką, latem ferajna na grilla się zasadza...
Auta z Niemiec? Sam wiem kto je tu sprowadza;
Żaden spleen i cud, na ulicach nie śpią złotówki,
W Pile Święta jest Rodzina i święte są żarówki.
Nic nie szkodzi, że z wieczora miasto dławi się w fetorach...
Ważne że jest żużel i kielbasy senatora!
Fajne z Wincentego Pola idą w świat dziewczyny;
Po pokładzie jeździ Jojo bcyklem z Ukrainy.

Statek Piła Tango, ...

Oto historia z kantem, co podwójne ma dno.
Gdyby napisał ją Dante,
To nie tak by to szło...
(By szło, by szło...)

124. Stare Dobre Małżeństwo - Piosenka dla Wojtka Bellona

Powiedz, dokąd znów wędrujesz	D G D
Czy daleko jest twój sad	D G D
Ten w krainy buczynowe	C G D
Ze mną tam układa pieśni wiatr	C G D
Ten w krainy buczynowe	e G D
Za mną nikogo, tylko wiatr...	e G D

Zmierzchy grają, a przestrzenie
Własny mi podają dźwięk
Takie śpiewy z nimi lub milczenie
W którym znika każdy dawny lęk
W takich śpiewach i milczeniu
W szumie świętych buków zginął lęk

Zaszumiały się powietrza
I ruszyłeś sam na szlak
Ten ostatni, ten najlepszy
Przyszedł czas, Pan dał znak
Ten ostatni, ten najlepszy
Przyszedł czas, Pan dał Ci znak.

125. Various Manx - Piosenka Księżycowa

Śpisz pięknie tak	a C7+
Po kątach cisza gra	F7+ G
Szkoda słów...	d
Resztę dopowie księżyc	F e
Śpisz, staram się	a C7+
Oddychać szeptem	F7+
Pościel jeszcze pachnie	G
Ogniem naszych ciał...	d e a

Kiedyś znajdę dla nas dom	d e F
Z wielkim oknem na świat	G d
Znowu zaczniesz ufać mi	e F
Nie pozwolę Ci się bać	G d
Kiedyś wszystkie czarne dni	d e F
Obrócimy w dobry żart	G d
Znowu będziesz ufał mi	e F
Teraz śpij...	G d

Wiem, dobrze wiem	a C7+
Potrafię ranić tak jak nikt,	F7+ G
Przykro mi...	d
Nie wiem co robić, gdy płaczesz	F e
Już nie śmiejesz się - jak kiedyś	a C7+
Wszystko jest inaczej...	F7+
Kolejny raz proszę Cię,	G d
o ostatnią szansę...	e a

Kiedyś znajdę dla nas dom,	d e F
Z wielkim oknem na świat.	G d
Znowu będziesz ufał mi.	e F
Nie pozwolę Ci się bać.	G d
Kiedyś wszystkie czarne dni,	d e F
Obrócimy w dobry żart.	G d
Znowu będziesz ufał mi.	e F
Teraz śpij...	G d

126. Lubelska Federacja Bardów - Piosenka w Samą Porę

Pozwól odejść już	e G D
Że nie całkiem zechciej wierzyć	D7 e
Pozwól odejść już	G H7
Najlepszemu z twych żołnierzy	a e
Miejsce w szyku znam	G D
Żołnierz mieszka w czasie przeszłym	D7
Gdy w swojej roli ma trwać	e H7 e

Tam we mnie obłoki
Obłoki gęstnieją
Tam dzban przepelniony lekko się chyli
Tam para danieli przykrywa się knieją
Noc wróży z nocnych motyli

Na mnie już pora
Nim słowo za ciasne
Nim gest za obszerny
Nim karta znaczone
Nim zimna koszula obejmie całunem
Tę chwilę co w nas
Jak ikona

Tam we mnie granica
Granica za cicha
Tam grobla mizerna nadmiaru nie zbiera
Tam strażnik zakłada łańcuch przemytnika
Noc wróży z ręki dzokera

Na mnie już pora ... x2

Pozwól odejść już
Że nie całkiem możesz wierzyć
Pozwól odejść już
Najlepszemu z twych żołnierzy
Miejsce w szyku znam
Moje miejsce w czasie przeszłym
Gdy w swojej roli mam trwać

Na mnie już pora ... x2

127. Wolna Grupa Bukowina - Piosenka Wiosenna

Zagram dla ciebie na każdej gitarze świata e h C D
Na ulic fletach, na nitkach babiego lata e h C D
Wyśpiewam, jak potrafię księżycy na rozstajach G D G C D
I wrześnie, i stycznie, i maje h7 C a7 D
I zagubione dźwięki, barwy na płótnach Vlaminka h7 a7 D
I słońce wędrujące promienia ścieżynką h7 C7+ a7 D

Graj nam, graj pieśni skrzydlata G D C G
Wiosna, taniec nasz niesie po łąkach h C D
Zatańczymy się w sobie do lata G D G h7 C
Zatańczymy się w sobie bez końca G D C D G

A blask, co oświetla me ręce, gdy piszę e h C D
Nabrzmiął potrzebą rozerwania ciszy e h C D
Przez okno wyciekł, pełna go teraz chmara wronia G D G C D
Dzobi się w dziobów końcach, a w ogonach ogoni h7 C a7 D
A pieśń moja to niknie, to wraca h7 a7 D
I nie wiem, co bym zrobił, gdybym ją utracił h7 C7+ a7 D

Graj nam, graj pieśni skrzydlata G D C G
Wiosna, taniec nasz niesie po łąkach h C D
Zatańczymy się w sobie do lata G D G h7 C
Zatańczymy się w sobie bez końca G D C D G

Graj nam, graj pieśni skrzydlata G D C G
Wiosna, taniec nasz niesie po łąkach h C D
Zatańczymy się w sobie do lata G D G h7 C
Zatańczymy się w sobie bez końca G D C D G

128. SMKKPM - Piwko

Najbardziej lubię piwko bo A
mogę je ze sobą wszędzie wziąć
bo jest eleganckie a cena rozsądna D
gasi pragnienie dobrze się z nim wygląda
po piwku od razu lepiej się myśli A
po piwku coś miłego się przyśni
po piwku nawet dobrze się pracuje D
po piwku po prostu najlepiej się czuję

piwko piwko piwko piweczko/bis A
piwko piwko piwko piweczko D
piwko piwko piwko

po piwku od razu jestem przystojny A
gdyby Putin pił piwko nie byłoby wojny
jeśli kochasz ją najbardziej na świecie D
zamiast kwiatów podaruj piwko kobiecie
a najbardziej lubię piwko wieczorem A
po ciężkim dniu w pracy albo w szkole
a jeśli ktoś powie że to głupia rozrywka D
ten chyba w życiu nigdy nie pił piwka

piwko piwko ... x2

bywa tak że jest bardzo źle
i piwko nagle kończy się
lecz wtedy możesz liczyć na kolegę
co jak dobrą nowinę przyniesie ci zgrzewę
bo kumpel nie ryba żeby pić wodę
więc przyszedł piwkiem po dwa na głowę
bo dobrze jest wypić zanim się zaśnie
jedno lub dwa najlepiej piętnaście

piwko piwko ... x2

129. SDM - Pod kątem ostrym

Dom mój ostatnio G C
Ledwo stał na nogach D e
Stół nawet przechylał się F C
Kiedy jadłem obiad G D4 D

Podłoga grzbiet prężyła G C
Kleпки aż trzeszczały D e
Jakoś tak nie mogłem F C
Złapać równowagi G D4 D

Przechylił się mrocznie G C
Mój dom na chwilę D e
I mieszkałem kątem F C
Na równi pochyłej G D4 D

Dobrze że wróciłaś G C
Kwiaty w wazonie D e
Znów oswojone F C
Cicho piją wodę G D4 D

130. Na Bani - Poezja

Ty przychodzisz jak noc majowa cis gis
Biała noc uśpiona w jaśminie A H
I jaśminem pachną twoje słowa cis gis
I księżycem sen srebrny płynie A H

Płyniesz cicha przez noce bezsenne cis gis
cichą nocą tak jak liście szeleszczą A H
Szepczesz sny, szepczesz słowa tajemne cis gis
W słowach cichych skąpana jak w deszczu A H

Całość 2 razy.

131. Cisza jak ta – Pożegnalny wieczór

e a D e / e a D G / C G h e / e a D

Dziękuję ci za wszystko to Tragiczne i zabawne
Co nam kazało Ściszać głos I mówić sobie prawdę
Albo nie mówić sobie nic W południa najleniwsze
Dziękuję ci za wszystkie dni Od innych dni szczęśliwsze
Dziękuję ci za wszystkie dni Od innych dni szczęśliwsze

e a D e
e a D G
C G h e
e a D e
e a D e

Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór
Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór

e h
D e
e h
D e
C G
h e
e a
D e
/e a D e / e a D

Dziękuję ci, napijmy się Za wszystko, co cię spotka
Aby zły los ominął cię, i melancholii otchłań
Już nie zazdrościsz wcale tej Która na ciebie czeka
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz - wino się uśmiecha
Napijmy się, będzie nam lżej, spójrz - wino się uśmiecha

Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór
Tak trudno nam powiedzieć – dość
I inną miłość przeczuć
Jest cisza jako trzeci gość
W nasz pożegnalny wieczór

Rozumiem Ja nie jestem tą Potrzebną nade wszystko
Wiem Ona czeka - Niech poczeka Koniec wieczoru blisko
Rozumiem Zdajesz się na wiatr Do nowych portów płyniesz
Napijmy się do dna Do dna Niczemu nikt nie winien
Napijmy się do dna Do dna Niczemu nikt nie winien

132. SDM - Pożegnanie

la la la la la la la

F C

la la la la

la la la la la la la la

F C E

la la

F0

la la la la la la la la la h

F C

la la la la la la la

E F0 E

Może się spotkamy znów po kilku latach

a E F0 a

Może właśnie tutaj lub na końcu świata

F C E

Będziesz wtedy inna - ja wciąż taki sam

F C E a

Może nam się uda zacząć jeszcze raz

F C E

Dzisiaj muszę odejść - już mnie nie zatrzymuj

Przez te wszystkie lata nic się nie zmieniło

Rozstawiłaś straż wokół moich snów

Daj mi wreszcie spokój - dosyć mam już słów

la la la...

Wrócę tu na pewno, gdy nadejdzie pora

Zapamiętaj tylko, co mówiłem wczoraj

Zapamiętaj tylko, że się nie zmieniłem

Myślę, co myślałem, wierzę w co wierzyłem

Wrócę, gdy zrozumiesz - już po kilku latach

Może właśnie tutaj będzie koniec świata

Będziesz wtedy inna - ja wciąż taki sam

Może nam się uda zacząć jeszcze raz ...

la la la...

133. Szanty - Pożegnanie Liverpoolu

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey, żegnaj nam!
Zaciągnąłem się na rejs do Kalifornii,
Byłem tam już nie jeden raz.

C F C
C G
C F C
C G C

A więc żegnaj mi, kochana ma!
Za chwilę wypłyniemy w długi rejs.
Ile miesięcy cię nie będę widział, nie wiem sam,
Lecz pamiętać zawsze będę cię.

C G F C
C G7
C F C
C G7 C

Zaciągnąłem się na herbaciany kliper,
Dobry statek, choć sławę ma złą.
A że kapitanem jest tam stary Burgess,
Pływającym piekłem wszyscy go zwa.

A więc żegnaj mi ...

Z kapitanem tym płynę już nie pierwszy raz,
Znamy się od wielu, wielu lat.
Jeśliś dobrym żeglarzem radę sobie dasz,
Jeśli nie toś cholernie wpadł.

A więc żegnaj mi ...

Żegnaj nam, dostojny, stary porcie,
Rzeko Mersey, żegnaj nam!
Wypływamy już na rejs do Kalifornii,
Gdy wrócimy opowiemy wam...

A więc żegnaj mi ...

134. L. Luther - Preludium dla Leonarda

Na parterze w mojej chacie D
Mieszkał kiedyś taki facet, G D
Który dnia pewnego cicho do mnie rzekł: C G D
Gdy zachwycisz się dziewczyną, C G
Nie podrywaj jej na kino, D A
Ale patrząc prosto w oczy, szepnij słowa te: C G D

Jestem taki samotny h G
Jak palec albo pies. D A
Kocham wiersze Stachury C G
I stary dobry jazz. D A D
Szczęścia w życiu nie miałem, h G
Rzuciły mnie dziewczyny. D A
Szukam cichego portu, C
Gdzie okręt mój zawinie. G D

Po tych słowach z miłosierdzia
Padła już nie jedna twierdza
I nie jedna cnota chyżo poszła w las.
Ryba bierze na robaki
A panienka na tekst taki,
Który zawsze mówię, patrząc prosto w twarz

Jestem taki samotny ...

Kiedy szal pierwszych zrywów minął
Zakochałem się w dziewczynie
Z Którą się na całe życie zostać chce
Chciałem rzec: będziemy razem
Zrozumiała mnie od razu
I jak echo wyszeptała słowa te

Jestem taka samotna
Jak igła albo miotła
Kocham wiersze Leśmana
I bawić się do rana
Szczęścia w życiu nie miałam
Rzuciły mnie chłopaki
Szukam cichego portu
Do uprawiania sportu

135. Szanty - Przechyły

Pierwszy raz przy pełnym takielunku e D e
Biorę ster i trzymam kurs na wiatr e D e
I jest jak przy pierwszym pocałunku a D e
W ustach sól gorącej wody smak a H7 e

Oho ho, przechyły i przechyły a D e
Oho ho, za falą fala mknie a D e
Oho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e

Zwrot przez sztag - O.K. zaraz zrobię e D e
Słyszę jak kapitan cicho klnie e D e
Gubię wiatr i zamiast w niego dziobem a D e
To on mnie od tyłu kumple w śmiech a H7 e

Oho ho, przechyły i przechyły a D e
Oho ho, za falą fala mknie a D e
Oho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e

Hej ty tam za burtę wychylony e D e
Tu naprawdę się nie ma z czego śmiać e D e
Cicho siedź i lepiej proś Neptuna a D e
Żeby coś nie spadł ci na kark a H7 e

Oho ho, przechyły i przechyły a D e
Oho ho, za falą fala mknie a D e
Oho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e

Krople mgły w tężowych kropel pyle e D e
Tańczy jacht po deskach sływa dzień e D e
Jutro znów wypłynę, bo odkryłem a D e
Morze, noc, żeglarską starą pieśń a H7 e

Oho ho, przechyły i przechyły a D e
Oho ho, za falą fala mknie a D e
Oho ho, trzymajcie się dziewczyny a D e
Ale wiatr, ósemka chyba dmie a H7 e

136. Elektryczne Gitary - Przewróciło się

Przewróciło się niech leży cały luksus polega na tym
że nie muszę go podnosić będę się potykał czasem
będę się czasem potykał ale nie muszę sprzątać

G e
C G
C G D G
C e a D G

zapuściłem się to zdrowo coraz wyżej piętrzą się graty
kiedyś wszystko poukładam teraz się położę na tym
to mi się wreszcie należy więc się położę na tym

coś wylało się nie szkodzi zanim stęchnie to długo jeszcze
ja w tym czasie trochę pośpię tym bezruchem się napieszczę
napieszczę się tym bezruchem potem otworzę okna

w kątach miejsce dla odpadków bo w te kąty nikt nie zagląda
łatwiej tak i całkiem znośnie może czasem coś wyrośnie
może ktoś zwróci uwagę ale kiedyś się wezmę

zapuściłem się to zdrowo cały luksus polega na tym
łatwiej tak i całkiem słusznie może czasem coś wybuchnie
będę się czasem potykał ale kiedyś się wezmę

137. Strachy na Lachy - Raissa

Raisa, Raisa, Raisa...

a F

No chodź, chodź ze mną do łóżka
Zrobię to byś bać się przestała
Będę całował twoje palce
Będę dotykał twoje nagie ciało
No chodź, chodź ze mną do łóżka
Ja będę w tobie, a ty będziesz we mnie
No chodź, chodź ze mną do łóżka,
Poczujemy się wzajemnie
No chodź, chodź ze mną do łóżka, no chodź

a G C E

No chodź, chodź ze mną do łóżka
Nie potrzebujemy się cieszyć po ciemku
No chodź, chodź ze mną do łóżka
Bez ambicji, grzechów, wstydu i lęku
No chodź, chodź ze mną do łóżka
Ja będę w tobie, a ty będziesz we mnie
No chodź, chodź ze mną do łóżka
Poczujemy się wzajemnie
No chodź, chodź ze mną do łóżka, no chodź!

Raisa, Raisa, Raisa...

No chodź, chodź ze mną do łóżka x5

Ja będę w tobie, a ty będziesz we mnie
Najważniejsze jest to, że jesteś
Gdy możemy poczuć się wzajemnie
No chodź, chodź ze mną do łóżka, no chodź...

Raisa, Raisa, Raisa...

138. Łydka Grubasa – Rapapara

On był samotny, jej było źle
Gdzieś w internecie poznali się
On się zakochał ze samych zdjęć
Bo tam rusałka, dziewczę na pięć
Szczęka mu spadła aż pod sam stół
Dał jej komentarz dziesięć i pół
A kiedy w końcu spotkali się
On jej nie poznał dlatego, że...

a F
C G

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara /x2

On chciał zakochać się z całych sił
Lecz ciągle widział ten wielki ryj
W łóżku i w pracy, noce i dni
Z hipopotamem kojarzył się

Rapapara, rapapara miała ryja jak kopara /x2

Aż w końcu przyszedł zimowy czas
Śniegu nasypało aż po pas
Gdy on do pracy wyruszyć chciał
Ujrzał, że w śniegu ugrzązł mu star
Płacząc przeklinał parszywy los
Wtedy: "pomogę" - usłyszał głos
I kiedy w starze zarzucił bieg
To ona ryjem spychała śnieg

Rapapara, rapapara i tym ryjem jak kopara
Rapapara, rapapara odkopała chłopu stara

Ty przyznaj się teraz, przyznaj się sam
Śmiałeś się z ryja, śmiałeś jak cham
I brałeś do ręki sękaty kij
I plułeś, i szczułeś ten wielki jej
Lecz karty rozdaje parszywy los
I mniej bywa cenny jak złota stos
A więc nie śmieście się z cudzych wad
Bo one mogą zbawić wasz świat

Rapapara, rapapara nawet morda jak kopara
Rapapara, rapapara zasługuje na browara! /x2

139. Wolna Grupa Bukowina - Rzeka

Wsluchany w twą cichą piosenkę
Wyszedłem na brzeg pierwszy raz
Wiedziałem już rzeko, że Kocham cię rzeko
Że odtąd pójdę z tobą

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C F⁷⁺ e e⁷
F e a
F e d⁷ G

O, dobra rzeko
O, mądra wodo
Wiedziałaś gdzie stopy znużone prowadzić
Gdy sił już było brak
Brak

C F⁷⁺ C F⁷⁺
C e a C 7
F e a
F e d⁷ G
C F⁷⁺ C F⁷⁺ C F⁷⁺ C
F⁷⁺

Wieże miast, łuny świateł
Ich oczy zszarzałe nie raz
Witały mnie pustką, żegnały milczeniem
Gdym stał się twoim nurtem

Po dziś dzień z tobą rzeko
Gdzież począł, gdzie kres dał ci Bóg
Ach życia mi braknie, by szlak twój przemierzyć
By poznać twą melodię

140. Zejman & Garkumpel - Samantha

Ty nie jesteś kliprem sławnym
"Cutty Sark" czy "Betty Lou",
W Pacyfiku portach gwarynych
Nie zahuczy w głowie rum.

a G a
a G a
F G a
F G a a

Nie dla Ciebie są cyklony,
Hornu także nie opłyniesz,
W rejsie sławnym i szalonym,
W szancie starej nie zaginiesz.

Hej "Samantha", hej "Samantha",
Kiedy wiatr Ci gra na wantach,
Gdy rysujesz wody tafłę,
Moje serce masz pod gaflem.
Czasem ciężko prujesz wodę
I twe żagle już nie nowe.
Jesteś łajbą pełną wzruszeń,
Jesteś łajbą... co ma duszę.

F F
C a
F d
a a
C C
a a
F G
a G a a

Ale teraz wyznać pora,
Chociaż nie wiem czemu, psiakość,
Gdy Cię nie ma na jeziorach,
Na jeziorach pusto jakoś.

Gdy w wieczornej przyjdzie porze
Śpiewać zwrotki piosnki złudnej,
Gdy Cię nie ma na jeziorze,
To Mazury nie są cudne.

Hej "Samantha"...

Czasem, kiedyś już zmęczona,
W chwili krótkiej przyjemności,
W złotych słońca stu ramionach
Ty wygrzewasz stare kości.

A gdy przyjdzie kres Twych dróg,
Nie zapłacę na pogrzebie,
Wiem, że sprawi dobry Bóg,
Byś pływała dalej w niebie.

Hej "Samantha"...

141. Leonard Luther – Scarlet

1861

W Atlancie szał tysięcy młodych nóg
Generał Lee podniósł w górę rękę
Jankesom śmierć- tak nam dopomóż Bóg

G D G G
e C D
G D e C
G C D

Na dworcu tłok, sztandary i kobiety
Pociągi pełne chłopców żądnych krwi
W kwietniowym słońcu błyszczą epolety
Wiwat południe! Wiwat stary Lee!

G D G G
e C D
G D e C
G C D

Scarlet, czemu słowa takie zimne
Jakby w gardle okruch lodu stał
Scarlet wojna nie jest dla dziewczynek
Które nie potrafią grać vabank

G D
A C D D
G D
a C D D

1862

Jesienne słońce w epoletach łśni
Generał Lee dochodzi do Missouri
Do Pensylwanii wkracza stary Lee

Artyleryjski ogień wkrótce zdławi
Jankeskie szczury w górach Tenesse
Zwycięstwa Bóg Atlancie błogosławi
Wiwat południe! Wiwat stary Lee!

Scarlet, czemu słowa takie zimne
Jakby w gardle okruch lodu stał
Scarlet wojna nie jest dla dziewczynek
Które nie potrafią grać vabank

1864

W krwi południowej tonie miasta bruk
Jankeskie psy nie wejdą do Atlanty
Jankesom śmierć- tak nim dopomóż Bóg

Płonie Atlanta w ogniu oszalałym
Sztandar obłąką wygłodzone wszy
Armia opuszcza miasto osłupiałe
Znak krzyża szablą kreśli stary Lee

Scarlet, on powtarza twoje imię
Czując w ustach prochu smak
Scarlet, wojna nie jest dla dziewczynek
Które nie potrafią grać vabank

142. Myslovitz - Scenariusz dla moich sąsiadów

Kiedy powrócisz już	A
Ja będę czekał	G F E
Ulicą pójde wzdłuż	A
Kupię gazetę	G F E
Zabiorę z sobą psa	A
Usiądę na ławce	G F E
Skończę scenariusz	A
By gotowy był	G F E
Wieczorem przed mym domem	C a
Wystawie ekran i wyświetlę film	F
Coś o mnie i o tobie	C a
Będę leczył chore sąsiadów sny	F C e
O ouo o o o...	A G F E
Z nieba przyleciał mój	A
Wielki przyjaciel	G F E
Kiedy lądował	A
Ja jadłem kanapkę	G F E
Wyśnił że chyba jest	A
Chorym człowiekiem	G F E
Usiądź wygodnie	A
I nie martw się bo	G F E
Wieczorem przed mym domem	C a
Wystawie ekran i wyświetlę film	F
Coś o mnie i o tobie	C a
Będę leczył chore sąsiadów sny	F C e
O ouo o o o...	A G F E

x3

143. Jacek Kaczmarski - Sen Katarzyny II

Na smyczy trzymam filozofów Europy	G D G
Podparłam armią marmurowe Piotra stropy	G D e
Mam psy, sokoły, konie - Kocham łów szalenie	C D e
A wokół same zające i jelenie	C D G
Pałace stawiam, głowy ścinam	Fis h
Kiedy mi przyjdzie na to chęć	Fis G D C
Mam biografów, portrecistów	C D e
I jeszcze jedno pragnę mieć	C D G
- Stój Katarzyno! Koronę Carów	e a a7 e a a7
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!	e a C D G
Kobietą jestem ponad miarę swoich czasów	
Nie bawią mnie umizgi bladych lowelasów	
Ich miękkich palców dotyk budzi obrzydzenie	
Już wolę łowić zające i jelenie	
Ze wstydu potem ten i ów	
Rzekł o mnie - Niewyżyta Niemra!	
I pod batogiem nago biegł	
Po śniegu dookoła Kremla!	
- Stój Katarzyno! Koronę Carów	
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!	
Kochanka trzeba mi takiego jak imperium	
Co by mnie brał tak jak ja daję - całą pełnią	
Co by i władcy i poddańca był wcieleniem	
I mi zastąpił zające i jelenie	
Co by rozumiał tak jak ja	
Ten głupi dwór rozdanych ról	
I pośród pochylonych głów	
Dawał mi rozkosz albo ból!	
- Stój Katarzyno! Koronę Carów	
Sen taki jak ten może Ci z głowy zdjąć!	
Gdyby się taki kochanek kiedyś znalazł...	
- Wiem! Sama wiem! Kazałabym go ściąć!	

144. Czesław Niemen - Sen o Warszawie

Mam, tak samo jak ty,
miasto moje, a w nim
najpiękniejszy mój świat,
najpiękniejsze dni,
zostawiłem tam kolorowe sny.

g F g F
g F B
B Dis F
B Dis F
F g F g F

Kiedyś zatrzymam czas
i na skrzydłach jak ptak
będę leciał co sił
tam, gdzie moje sny
i warszawskie kolorowe dni.

g F g F
g F B
B Dis F
B Dis F
F g F g F

Gdybyś ujrzeć chciał
nadwiślański świt,
już dziś wyruszaj ze mną tam.
Zobaczysz, jak
przywita pięknie nas
warszawski dzień.

B
B
c g
Dis D
g B
Dis B

Mam, tak samo jak ty,
miasto moje, a w nim
najpiękniejszy mój świat,
najpiękniejsze dni,
zostawiłem tam kolorowe sny.

g F g F
g F B
B Dis F
B Dis F
F g F g F

Gdybyś ujrzeć chciał
nadwiślański świt,
już dziś wyruszaj ze mną tam.
Zobaczysz, jak
przywita pięknie nas
warszawski dzień,
Zobaczysz, jak
przywita pięknie nas
warszawski dzień,
warszawski dzień.
warszawski dzień,

B
B
c g
Dis D
g B
Dis B
Dis D
g B
Dis B
Dis B
Dis B

145. Wolna Grupa Bukowina - Sielanka o Domu

A jeśli dom będę miał,
To będzie bukowy koniecznie,
Pachnący i słoneczny.
Wieczorem usiądę - wiatr gra,
A zegar na ścianie gwarzy.
Dobrze się idzie panie zegarze,
Tik tak, tik tak, tik tak.
Świeca skwierczy i mruga przewrotnie,
Więc puszcza oko do niej,
Dobry humor dziś pani ma,
Dobry humor dziś pani ma,

A A4 A
A h7 cis7 A7
D E9 A
h7 E9 cis7 A7sus4
D E7
A A7 D E
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 A7sus4
D E7
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 fis0
h7 E7 A
A A4 A

Szukam, szukania mi trzeba,
Domu gitarą i piórem,
A góry nade mną jak niebo,
A niebo nade mną jak góry.

A E
G D A
A E
G D A

Gdy głosy usłyszę u drzwi
Czyjekolwiek, wejdźcie, poproszę
Jestem zbieraczem głosów,
A dom mój bardzo lubi, gdy
Śmiech ściany mu rozjaśnia
I gęźby lubi pieśni,
Wpadnijcie na parę chwil
Kiedy los was zawiedzie w te strony,
Bo dom mój otworem stoi
Dla takich jak wy,
Dla takich jak wy,

A h7 cis7 A7
D E9 A
h7 E9 cis7 A7sus4
D E7
A A7 D E
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 A7sus4
D E7
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 fis0
h7 E7 A

Szukam, szukania mi trzeba...

Zaproszę dzień i noc,
Zaproszę cztery wiatry.
Dla wszystkich drzwi otwarte,
Ktoś poda pierwszy ton,
Zagramy na góry koncert.
Buków porą pachnącą
Nasiąkną ściany grą,
A zmęczonym wędrownikom
Odpocząć pozwolą muzyką,
Bo taki będzie mój dom,
Bo taki będzie mój dom,
Bo taki będzie mój dom,

A h7 cis7 A7
D E9 A
h7 E9 cis7 A7sus4
D E7
A A7 D E
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 A7sus4
D E7
A h7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 fis0
h7 E7 cis7 fis0
h7 E7 A

Szukam, szukania mi trzeba...

x2

146. Lady Pank – Stacja Warszawa

W moich snach wciąż Warszawa pełna ulic, placów, drzew	a F G C
Rzadko słyszysz tu brawa częściej to drwiący śmiech	a F G C
Twarze w metrze są obce bo i po co się znać	a F G C
To kosztuje zbyt drogo lepiej jechać i spać	a F G C
Wszystko było by inne gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Nie tak trudne i dziwne gdybyś tu była, ja wiem	G a C G F
Noce są zawsze długie a za dnia ciągły szum	a F G C
Mało kto to zrozumie dokąd gna zdyszany tłum	a F G C
Wszystko było by inne gdybyś tu była, ja wiem	a F G C
Nie tak trudne i dziwne gdybyś tu była, ja wiem...	a F G C
Jeśli miłość coś znaczy to musi dać znak	a G
Kiedyś też to zobaczysz powiesz mi tak:	C F G
Zniknie Warszawa tak jawa, jak sen	A G
Życie to nie zabawa dobrze to wiem	C F G
	F G
W moich snach wciąż Warszawa i do grosza wciąż grosz	
Ktoś mi mówi: to Sprawa a ja chcę uciec stąd	
Wszystko było by inne gdybyś tu była, ja wiem,	
Nie tak trudne i dziwne, gdybyś tu była, ja wiem...	

147. SMKKPM – Superbohater

Chciałbym mieć super moc jak superbohater,
może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę.
Ale nie mam super mocy jak superbohater,
nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem.

C a
e

Gdybym miał super moc mógłbym zawrócić ci w głowie
i byś moje, a nie jego cerowała super-stroje.
To moja super-szczoteczka byłaby w twojej łazience.
To o mnie by kręcili filmy, mnie robili zdjęcia.
A jak przyszłoby do tego, że musiałbym świat ratować,
nasza miłość zwyciężyłaby każdego wroga.

Chciałbym mieć super moc jak superbohater,
może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę.
Ale nie mam super mocy jak superbohater,
nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem.

Mógłbym cofnąć czas gdy spóźnisz się do pracy,
gdy ktoś krzywo się patrzy, miałbym w moich oczach laser.
Gestem dłoni przesuwałbym budynki, a drugą ręką wręczał bym ci
drobne upominki.
Chciałbym mieć taką moc by móc się tobie przyśnić.
Ale nie jest ze mnie żaden superbohater i nie mam super-klaty, tylko
zwykłą klatę...

Chciałbym mieć super moc jak superbohater,
może wtedy zwróciłbym na siebie twoją uwagę.
Ale nie mam super mocy jak superbohater,
nie mam też twojej uwagi bo jestem zwykłym chłopakiem.

148. Artur Andrus – Szanta Narciarska

Nazywają go Marynarz,
Bo opaskę ma na oku,
Na każdym stoku dziewczyna,
Dziewczyna na każdym stoku.
Pochodzi spod Poznania,
Podobno umie wróżyć z kart,
Panny podrywa na wiązania,
Mężatki na długość nart.

d C d
F G A
A# F
F E d
d C d
F G A
A# F
F E d

Caryco mokrego śniegu,
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
Dobrze, że stoisz na brzegu,
Bo ja właśnie schodzę na ląd...

A d
A A#
A# F
F E d

Nigdy się nie lękał biedy,
I się nie przejmował jutrem.
A jego ratrak był kiedyś,
Zwyczajnym rybackim kutrem.
I woził dorsze i śledzie,
Zimą i latem, okrągły rok.
Teraz jak nieraz przejedzie,
Rybami czuć cały stok.

Caryco mokrego śniegu,
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
Dobrze, że stoisz na brzegu,
Bo ja właśnie schodzę na ląd...

Ma na szyi rany klute,
Bo szaleje, jak wypije,
Narciarza uderzył butem,
Narciarz odwinął mu kijem.
Zaciąga każdą dziewczynę
Do knajpy, gdzie potworny tłum,
Szasta frytkami i winem,
Do wina dolewa rum...

Caryco mokrego śniegu,
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
Dobrze, że stoisz na brzegu,
Bo ja właśnie schodzę na ląd...

Wszyscy w porcie odetchnęli,
Zwiął, nim się zakończył sezon.
Jeszcze nam się jak żagiel bieli,
Jego czarny kombinezon.
Odjechał za Ustrzyki,
Przez baby straszne miał kłopoty.
Forsę z polowań na orczyki,
Przehulał na antybiotyk.

Caryco mokrego śniegu,
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
Dobrze, że stoisz na brzegu,
Bo ja właśnie schodzę na ląd...

A d
A A#
A# F
F E d

Jeśli kiedyś go zobaczysz,
Na ratraku w podłym świetle,
To powiedz mu, że w Karpaczu,
Czekają na niego dzieci.
I kiedy opuszcza statek,
Żeby się znowu oddać złu,
Każda z dwudziestu siedmiu matek,
Dzieciątka śpiewa do snu.

d C d
F G A
A# F
F E d
d C d
F G A
A# F
F E d

Caryco mokrego śniegu,
Ratrakiem płynę do ciebie pod prąd,
Dobrze, że stoisz na brzegu,
Bo ja właśnie schodzę na ląd...

149. Hey - Teksański

Herbata stygnie zapada mrok
A pod piórem ciągle nic.
Obowiązek obowiązkiem jest
Piosenka musi posiadać tekst
Gdyby chociaż mucha zjawiała się
Mogłabym ją zabić a później to opisać

D G A
D G A
D G A
D G A
D G A
D G A

W moich słowach słoma czai się
Nie znaczą nic
(Łooooooo)
Jeśli szukasz sensu prawdy w nich
Zawiedziesz się

G A D
G A D
G A D
G A D

A może zmienić zasady gry
Chcesz usłyszeć słowa
To sam je sobie wymyśl

D G A
D G A
D G A

Nabij diabła, chmurę śmierci weź
Pomoże ci
(Łooooooo)
Wnet twe myśli w słowa zmieniają się
Wyśpiewasz je sam

G A D
G A D
G A D
G A D

x2

Wyśpiewasz, wyśpiewasz je sam
Wyśpiewasz, wyśpiewasz je sam

150. Szanty – Transatlantyki

W Gdańsku mewy wiatr i gotyk
Słońce świeci złotą strugą
Pan kapitan białej floty
Idzie przez ulice długą

C G
a e
F C
F G

Idzie z marynarską fają
W oczach ma szelmowskie błyski
Przekupki się w nim kochają
Podziwiają go turystki

Transatlantyki na oceanach
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych
Każdy z nich musi mieć kapitana
Nasz kapitan też jest potrzebny

Odskoczyły drzwi tawerny
Szmer uznania przebiegł salon
Wdzięk niezmierny, szyk cholerny
Na rękawie złoty galon

Duże piwko panno Helu
Jutro w rejs wyjdziemy może
To przywiozę Heli z Helu
I bursztyny i węgorze

Transatlantyki na oceanach
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych
Każdy z nich musi mieć kapitana
Nasz kapitan też jest potrzebny

Piwo w pianie, Bałtyk w pianie
Gdańsk za oknem kolorowym
Pańskie zdrowie kapitanie
Stary wilku zatokowy

W Gdańsku mewy, wiatr i gotyk
Neptun siusia w swoją studnię
Pan kapitan białej floty
Ma dziś wolne popołudnie

Transatlantyki na oceanach
A krążowniki w rejsach ćwiczebnych
Każdy z nich musi mieć kapitana
Nasz kapitan też jest potrzebny

151. T. Love - Warszawa

Za oknem zimowo zaczyna się dzień
Zaczynam kolejny dzień życia
Wyglądam przez okno, na oczach mam sen
A Grochów się budzi z przepicia
Wypity alkohol uderza w tętnice
Autobus tapla się w śniegu
Zza szyby oglądam betonu stolicę
Już jestem na drugim jej brzegu

H
cis A

Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone jak moje
To kocham to miasto, zmęczone jak ja
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
Gdzie wiosna spaliną oddycha

E H A

Krakowskie Przedmieście zalane jest słońcem
Wirujesz jak obłok, wynurzasz się z bramy
A ja jestem głodny, tak bardzo głodny
Kochanie, nakarmisz mnie snami
Zielony Żoliborz, pieprzony Żoliborz
Rozkwita na drzewach, na krzewach
Ściekami z rzeki kompletnie pijany
Chcę krzyczeć, chcę ryczeć, chcę śpiewać

H
cis A

Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone jak moje
To kocham to miasto, zmęczone jak ja
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
Gdzie wiosna spaliną oddycha

E H A

Jesienią zawsze zaczyna się szkoła
A w knajpach zaczyna się picie
Jest tłoczno i duszno, olewa nas kelner
I tak skończymy o świcie
Jesienią zawsze myślę o latach
Tak starych, jak te kamienice
Jesienią o zmroku przechodzę z tobą
Przez pełne kasztanów ulice

H
cis A

Gdy patrzę w twe oczy, zmęczone jak moje
I kocham to miasto, zmęczone jak ja
Gdzie Hitler i Stalin zrobili, co swoje
Gdzie wiosna spaliną oddycha

E H A

152. Lady Pank - Wciąż bardziej obcy

Są dni, kiedy mówię: dość e C D
Żyję chyba sobie sam na złość
Wciąż gram, śpiewam, jem i śpię
Tak naprawdę jednak nie ma mnie

Wciąż jestem obcy e h C D
Zupełnie obcy tu - niby wróg
Wciąż jestem obcy
Wciąż bardziej obcy wam
I sobie sam

Ktoś znów wczoraj mówił mi:
Trzeba przecież kochać coś, by żyć
Mieć gdzieś jakiś własny ład
Choćby o te dziesięć godzin stąd

Wciąż jestem obcy..

153. We Wtorek w Schronisku

Złotym kobiercem wymoszczone góry C F C
Jesień w doliny przyszła dziś nad ranem e F C G
Buki czerwienią zabarwiły chmury C F E a
Z latem się złotym właśnie pożegnałem F G C

We wtorek w schronisku po sezonie C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość a D G
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie C F E a
I tej herbaty, i tych gór mam dość F G C

Szaruga niebo powoli zasnuwa C F C
Wiatr już gałęzie pootrząsał z liści e F C G
Pod wiatr, pod górę znowu sam zasuwam C F E a
Może w schronisku spotkam kogoś z bliskich F G C

We wtorek w schronisku po sezonie C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość a D G
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie C F E a
I tej herbaty, i tych gór mam dość F G C

Ludzie tak wiele spraw muszą załatwić C F C
A czas sobie płynie wolno panta rei e F C G
Do ciebie tylko już nie umiem trafić C F E a
Kochać to więcej siebie dać, czy mniej F G C

We wtorek w schronisku po sezonie C F G C
W doliny wczoraj zszedł ostatni gość a D G
Za oknem plucha, kubek parzy w dłonie C F E a
I tej herbaty, i tych gór mam dość.. F G C

155. Na Bani - Wędrujemy

Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie	a9
Choć droga prowadzi tylko przez góry	fis F a9
Przez świat zatopiony wierzchołkami w niebie	a9
Dwa światy znam - lecz ten mój to który?	fis F a9
Góry rozpadły się w stos fotografii	D E7
Poprzecinane wąwozami miasta	a9 fis F a9
Ale ty mój świat ułożyć potrafisz	D E7
I świat znów zaczyna w góry się zrastać	a9 fis F a9
Góry to nasze spiętrzone marzenia	C G A F
W górach ludzie jak one rosną ku niebu	C G A F
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia	C G A F
Sterujących coraz dalej od brzegu	C G A F
Góry to ludzie którzy je niosą w plecaku	C G A F
Ludzie są jak góry które noszą w sobie	C G A F
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem	C G A F
A u celu i tak czeka drugi człowiek	C G A F
	C G a D F G a9
Wędruję ścieżką od ciebie do ciebie	a9
Choć nie ma drogi poza górami	fis F a9
Już poza tobą świata nie dostrzegam	a9
Zawieszony między dwoma światami	fis F a9
Tęsknię za tobą na pustych szczytach	D E7
Lecz mój wzrok nie sięga w doliny	a9 fis F a9
U świata krawędzi z chmur skłębionych czytam	D E7
Świat na tobie się kończy na tobie zaczyna	a9 fis F a9
Góry to nasze spiętrzone marzenia	C G A F
W górach ludzie jak one rosną ku niebu	C G A F
Morze szczytów nas w żeglarzy przemienia	C G A F
Sterujących coraz dalej od brzegu	C G A F
x2	
Góry to ludzie którzy je niosą w plecaku	C G A F
Ludzie są jak góry które noszą w sobie	C G A F
Gdzie oczy poniosą wędrujemy szlakiem	C G A F
A u celu i tak czeka drugi człowiek	C G A F
	C G a D F G a9

156. Elektryczne Gitary - Włosy

Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie,
nie zapuszczaj wąsów ani brody
tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

aCGE

a C G E A

Kiedy jesteś stary i brzydki nie, nie, nie,
nie zużywaj maszynki ani brzytwy
tylko noś, noś, noś długie włosy jak my

Bo najlepszy sposób na dziewczynę,
zrobić sobie z włosów pelerynę,
a więc noś, noś bracie długie włosy jak my

Już cię rodzina z domu wygania,
już cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my
HEJ!

Idzie hipis z długimi włosami,
skręcił z Kruczej idzie Alejami,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie żołnierz z długimi włosami,
WSW go goni Alejami,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Bo najlepszy sposób na kobietę,
zrobić sobie z włosów bransoletę,
a więc noś, noś bracie długie włosy jak my

Znów cię rodzina z domu wygania,
znowu cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie ojciec niesie nowe szachy,
długie włosy wiszą mu spod pachy,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Idzie ciotka idzie całkiem bosa,
długie włosy wiszą jej u nosa,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

Kiedy jesteś piękny i młody, nie, nie, nie,
nie zapuszczaj wąsów ani brody
tylko noś, noś bracie długie włosy jak my

i niech cię rodzina z domu wygania,
niech cię fryzjer z nożycami gania,
a ty noś, noś, noś długie włosy jak my

JAK MY!

157. Na Bani - Wóz z widokiem na Bieszczady

Gdy serce pęknie na mróz, jak w zimie buki pękają	E A
Położcie mnie na wóz, niech jedzie furka pejzażu	E A
Niech wywiezie mnie z miasta, gotycki kurnik toczy trąd	E
Tam nie ma komu podać żadnej z dwóch czystych rąk	A
Położcie mnie na wóz, gdy serce pęknie na mróz	E A
Położcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	cis fis A
Na wielki pożar gór, na Rawkę i Stuposiany	cis fis A
Położcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	cis fis A
Na wielką jesień gór, roznieconą pisaniem	cis fis A
Niech ten wóz sam jedzie w zawieję liści	H cis7 A
Niech tam na wieki zostanie	
Kiedy jak buki na mróz serce mi pęknie	
Położcie mnie na wóz, na wielką jesień	
Za wozem nikt nie pójdzie, deszczyk wszystko pokropi	
I konie same ruszą, bo znają moje drogi	
Położcie mnie na wóz, gdy serce pęknie na mróz	
Położcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	
Na wielki pożar gór, na Rawkę i Stuposiany	
Położcie mnie na wóz z widokiem na Bieszczady	
Na wielką jesień gór, roznieconą pisaniem	
Niech ten wóz sam jedzie w zawieję liści	
Niech tam na wieki zostanie	

158. Skaldowie - Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał

Ktoś mnie pokochał świat nagle zawirował,bo	D G A
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe	D G A
bezchmurne niebo znów mam nad głową	D G
bo ktoś pokochał mnie	A h
ktoś mnie pokochał,niech wszyscy ludzie wiedzą, to	D G A
ktoś mnie pokochał na dobre i na złe	D G A
ktoś mnie pokochał,ze snu mnie zbudził	D G
ktoś kto pokochał mnie	A h
Lampa nad progiem i krzesło i drzwi	(h A) (h A)
wszystko mi mówi że mnie ktoś pokochał	(D G) (A D)
woda i ogień powtarza wciąż mi	(G A) (A h)
że mnie ktoś pokochał dziś	G A
Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,bo	D G A
czasami szczęście trwa tylko chwile dwie	D G A
pukajcie ze mną,bo wiem na pewno	D G
że ktoś pokochał mnie	A h
lalalalalalala.....	
Lampa nad progiem i krzesło i drzwi	(h A) (h A)
wszystko mi mówi że mnie ktoś pokochał	(D G) (A D)
woda i ogień powtarza wciąż mi	(G A) (A h)
że mnie ktoś pokochał dziś	G A
Pukajcie ze mną w niemalowane drewno,bo	D G A
czasami szczęście trwa tylko chwile dwie	D G A
pukajcie ze mną,bo wiem na pewno	D G
że ktoś pokochał mnie,	A h
pokochał mnie,	A h
pokochał mnie,	A h
pokochał mnie.	A h

159. Paul McCartney - Yesterday

Yesterday...

All my troubles seemed so far away;
Now it looks as though they're here to stay.
Oh, I believe in yesterday.

F
e7 A7 d
B C7 F
e d G7 B F

Suddenly...

I'm not half the man I used to be,
There's a shadow hanging over me.
Oh, yesterday came suddenly.

F
e7 A7 d
B C7 F
e d G7 B F

Why she had to go I don't know, she wouldn't say.
I said something wrong, now I long for yesterday.

e7 A7 d a7 B g6 C7
F e7 A7 d a7 B g6
C7 F

Yesterday...

Love was such an easy game to play;
Now I need a place to hide away.
Oh, I believe in yesterday.

F
e7 A7 d
B C7 F
e d G7 B F

Why she had to go I don't know, she wouldn't say.
I said something wrong, now I long for yesterday.

e7 A7 d a7 B g6 C7
F e7 A7 d a7 B g6
C7 F

Yesterday...

Love was such an easy game to play;
Now I need a place to hide away.
Oh, I believe in yesterday.

F
e7 A7 d
B C7 F
e d G7 B F

160. SDM - Z Nim będziesz szczęśliwsza

Zrozum to, co powiem		e H7
Spróbuj to zrozumieć dobrze		G D
Jak życzenia najlepsze te urodzinowe		C G
albo noworoczne jeszcze lepsze może		a H7
O północy, gdy składane		C G
Drżącym głosem, niekłamane		H7
Z nim będziesz szczęśliwsza		C G
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim		a H7
Ja cóż - włóczęga, niespokojny duch		C G
Ze mną można tylko		a
Pójść na wrzosowisko	x2	D7
I zapomnieć wszystko		e
Jaka epoka, jaki wiek		C G a
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień		C a C G
I jaka godzina		a
Kończy się		C
A jaka zaczyna		e
Nie myśl, że nie kocham		e H7
Lub, że tylko trochę		G D
Jak cię kocham, nie powiem, no bo nie wypowiem		C G
Tak ogromnie bardzo jeszcze więcej może		a H7
I dlatego właśnie żegnaj		C G
Zrozum dobrze żegnaj		H7
Z nim będziesz szczęśliwsza		C G
Dużo szczęśliwsza będziesz z nim		a H7
Ja cóż - włóczęga, niespokojny duch		C G
Ze mną można tylko		a
Pójść na wrzosowisko	x2	D7
I zapomnieć wszystko		e
Jaka epoka, jaki wiek		C G a
Jaki rok, jaki miesiąc, jaki dzień		C a C G
I jaka godzina		a
Kończy się		C
A jaka zaczyna		e
Ze mną można tylko		
W dali zniknąć cicho		

161. Piotr Bukartyk - Z tyłu chmur

Nie musisz trzymać mnie za rękę
Straszyć, że bez Ciebie zgubię się
Nie musisz mówić mi co piękne,
Co zatwierdzone w niebie, a co nie.

cis H A E fis H4 H
E H cis
H A gis fis H
E H cis
H A cis H E

Ref.:

Bo choć jedno nad nami niebo
Każdy co innego widzi w nim.
I z tyłu chmur ponad głową
Czarną Ty, a ja różową
Wybrałbym, wybrałbym.

D
A E
D
A
E

I ja mam żal, niejeden raz
Że nie jest tak, jak byśmy chcieli
Czy nie wystarczy to, że tyle różni nas
Czy jeszcze musi dzielić.

E H cis
H A gis fis H
E H cis
H A cis H E

Ref.:

Bo choć jedno nad nami niebo... 2x

Nie nawracaj mnie,
Bo słucham tego dzień za dniem
I może nie wiem czego chcę
Ale czego nie chcę wiem.

Ref.:

Bo choć jedno nad nami niebo... 2x

G
D E
G
D E

162. Happysad - Zanim Pójdę

Ile jestem ci winien? a d e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń? a d e
Ale kiedy wszystko już oddam, czy a d e
będziesz szczęśliwa i wolna czy... a d e
będziesz szczęśliwa i wolna czy... a d e
Ale zanim pójdę, ale zanim pójdę, a d e
ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że: d e

Miłość to nie pluszowy miś ani kwiaty. a d e
To też nie diabeł rogaty. a d e
Ani miłość kiedy jedno płacze a d G
a drugie po nim skacze. C F
Miłość to żaden film w żadnym kinie a d e
ani róże ani całusy małe, duże. a d e
Ale miłość - kiedy jedno spada w dół, a d G
drugie ciągnie je ku górze. C F

Ile jestem ci winien? a d e
Ile policzyłaś mi za swą przyjaźń? a d e
Ile były warte nasze słowa, a d e
kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa? a d e
Kiedy próbowaliśmy wszystko od nowa? a d e
Ale zanim pójdę, ale zanim pójdę, a d e
Ale zanim pójdę chciałbym powiedzieć ci, że: d e

Miłość to nie pluszowy miś ani kwiaty. a d e
To też nie diabeł rogaty. a d e
Ani miłość kiedy jedno płacze a d G
a drugie po nim skacze. C F
Miłość to żaden film w żadnym kinie a d e
ani róże ani całusy małe, duże. a d e
Ale miłość - kiedy jedno spada w dół, a d G
drugie ciągnie je ku górze. C F

x2

163. Robert Kasprzycki - Zapiszę śniegiem w kominie

A jeśli zabraknie na koncie pieniędzy	C G
I w kącie zagnieździ się bieda	F C
Po rozum do głowy pobiegnę niech powie	C G
Co sprzedać by siebie nie sprzedać	F F
Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
Zapiszę śniegiem w kominie	F G
Warkoczyk z dymu zaplotę	C a
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
I będę z powrotem	F C
A jeśli nie znajdę w swej głowie rozumu	C G
To paszport odnajdę w szufladzie	F C
Zapytam go może - on pewnie pomoże	C G
Poradzi jak sobie poradzić	F F
Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
Zapiszę śniegiem w kominie	F G
Warkoczyk z dymu zaplotę	C a
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
I będę z powrotem	F C
A jeśli zabraknie ci w sercu nadziei	C G
Bo powrót jest zawsze daleko	F C
Przypomnij te słowa zaśpiewaj od nowa	C G
Bym wiedział że ktoś na mnie czeka	F F
Zapiszę śniegiem w kominie	C G
Zaplotę z dymu warkoczyk	a e
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
Zapiszę śniegiem w kominie	F G
Warkoczyk z dymu zaplotę	C a
I zanim zima z gór spłynie - wrócę	F C G
I będę z powrotem	F C

164. Lady Pank - Zawsze Tam Gdzie Ty

Zamienię każdy oddech w niespokojny wiatr C a G G
By zabrał mnie z powrotem - tam, gdzie masz swój świat C a G G
Poskładałam wszystkie szepty w jeden ciepły krzyk C a G G
Żeby znalazł cię aż tam, gdzie pochowałam sny C a G G

Już teraz wiem, że dni są tylko po to, F G
by do ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens F G
Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem: C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G

Nie pytaj mnie o jutro - to za tysiąc lat C a G G
Płyniemy białą łódką w niezbadany czas C a G G
Poskładałam nasze szepty w jeden ciepły krzyk C a G G
By już nie uciekły nam, by wysuszyły łzy C a G G

Już teraz wiem, że dni są tylko po to, F G
by do ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens F G
Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem: C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G

Już teraz wiem, że dni są tylko po to, F G
by do ciebie wracać każdą nocą złotą C a
Nie znam słów, co mają jakiś większy sens F G
Jeśli tylko jedno - jedno tylko wiem: C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G

Budzić się i chodzić, spać we własnym niebie C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G
Żegnać się co świt i wracać znów do ciebie C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G
Budzić się i chodzić, spać we własnym niebie C a
Być tam, zawsze tam, gdzie ty F G

Zawsze tam gdzie Ty jeeee F G C

165. Domowe melodie - Zbyszek

Zbyszek nie był faworytem
Na długim dystansie
Szukał zwady i podkładał rentę matce
Jak jadł chleb z pasztetem ukruszył się cały
Jego wieś milczała a on kotki w rzece topił

A
h (A)
cis h
D cis
A E A

A ja lubiłam Zbyszka takim jak był
Granatowe oczy kiedy był zły
Oranżowe stopy w nich płynie czas
Który poszedł ze Zbyszkiem w las

E
A
E
A E A

Tu nie było takiej co nie znała Zbyszka
Ciągnął w krzaki i całował je z opryszczką
Pod paznokciem trzymał serce i swój świat
Które zjadał jak mu wódki było brak

A h (A)
cis h
D cis
A E A

A ja lubiłam...

Zbyszek miał trzydzieści osiem lat
I przepadł
Zmyła woda kroki jego co wydeptał
Ludzie mówią, że go diabli może wzięli
Że takiego tylko diabły mogą brać

A
h (A)
cis h
D cis
A E A

A ja lubiłam...

166. Tadeusz Woźniak - Zegarmistrz światła

A kiedy przyjdzie także po mnie,
Zegarmistrz Światła purpurowy,
by mi zabełtać błękit w głowie,
To będę jasny i gotowy.

a G
d a
C G
d a

Spłyną przeze mnie dni na przestrzał,
Zgasną podłogi i powietrza,
Na wszystko jeszcze raz popatrzę,
I pójdę, nie wiem gdzie – na zawsze.

a G
d a
C G
d a

167. Grzegorz Turnau - Znów wędrujemy

Znów wędrujemy ciepłym krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

Na fioletowo-szarych łąkach
Niebo rozpina płynność arkad
Pejzaż w powieki miękko wsiąka
Zakrzepła sól na nagich wargach...

A wieczorami w prądach zatok
Noc liże morze słodką grzywą
Jak miękkie gruszki brzemieje lato
Wiatrem sparzone jak pokrzywą

Przed fontannami perłowymi noc
Winogrona gwiazd rozdaje
Znów wędrujemy ciepłą ziemią
Znów wędrujemy ciepłym

Krajem
Malachitową łąką morza
Ptaki powrotne umierają
Wśród pomarańczy na rozdrożach

168. Radosław Rakocz - Stokrotka Zombie

Gdzie strumyk płynie z wolna rozsiewa zioła maj
Stokrotka rosła polna, a nad nią szumiał gaj
W tym gaju tak ponuro, że aż przeraża mnie
Ptaszęta za wysoko, a mnie samotnej źle

Na polanie, na polanie
stokrotka, stokrotka, stokrotka aaa

Wtem harcerz idzie z wolna „Stokrotko witam cię
Twój urok mnie zachwyca, czy chcesz być mą czy nie”
A ona się zgodziła i poszli w ciemny las
A harcerz taki gapa, że aż w pokrzywy wlaź

Na polanie, na polanie
stokrotka, stokrotka, stokrotka aaa

169. Dom o Zielonych Progach - Zostanie Tyle Gór

Zostanie tyle Gór ile udźwignąłem na plecach e C
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro x3 G D

A A4 A C e

Tak gotowym trzeba być
do każdej ludzkiej podróży
Tak zdecydują w niebie
lub serce nie zechce już służyć
Ja tylko zniknę wtedy
w starym lesie bukowym
Tak jakbym wrócił do siebie
Po prostu wrócę do domu

Zostanie tyle Gór ile udźwignąłem na plecach
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro x2

I wszystko tam będzie jak w życiu
I stół i krzesła i buty
Te same nieporuszone
Na niebie zostaną góry
Tylko ludzi nie będzie
Tych co najbardziej kocham
Czasem we śnie ukradkiem
Zamienią ze mną dwa słowa

Zostanie tyle Gór ile udźwignąłem na plecach
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro x2

Będą leciały stadem liście
Duszyczki i szepty ich w lesie
Będzie tak wielki i świsty
Rok cały będzie tam jesień

Zostanie tyle Gór ile udźwignąłem na plecach
Zostanie tyle drzew ile narysowało pióro x6

170. Edward Stachura - Życie to nie teatr

Życie to jest teatr, mówisz ciągle opowiadasz a E
Maski coraz inne, coraz mylnie się nakłada E a
Życie tym piękniejsze, ważniejsze jest F G E a
Przy otwartych i zamkniętych drzwiach E a
To jest gra! G

Życie to nie teatr, ja ci na to odpowiadam a E
Życie to nie tylko kolorowa maskarada E a
Życie tym piękniejsze i ważniejsze jest F G E a
Blednie przy nim wszystko blednie przy nim sama śmierć! E a
Ty i ja - teatry to są dwa! a G C
To są dwa. G

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy a E a
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi F
lecz nie zaraźliwy jest twój śmiech G C
Bo ty grasz! G

Ja - Cały zbudowany jestem z ran a E a
duszę na ramieniu ciągle mam F
Lecz gdy śmieję się to ze mną też cały świat G C G

Dzisiaj bankiet u artystów, ty się tam wybierasz a E
Gości będzie dużo, nieodstępna tyraliera E a
Tańce, alkohole, pewnie flirty będą też F G E a
Drzwi otwarte potem zamkną się E a
No i cześć! G

Wpadnę tam na chwilę, zanim spuchnie atmosfera a E
Wódki dwie wypiję, potem cicho się pozbieram E a
Wyjdę na ulicę, przy fontannie zmoczę łeb F G E a
Wyjdę na przestworza, przecudowny stworzę wiersz E a
Ty i ja - teatry to są dwa a G C
To są dwa! G

Ty - ty prawdziwej nie uronisz łzy. a E a
Ty najwyżej w górę wznosisz brwi. F
Lecz niezaraźliwy wcale jest twój śmiech. G C
Bo ty grasz! G

Ja - Cały zbudowany jestem z ran a E a
duszę na ramieniu ciągle mam F
Lecz gdy śmieję się to ze mną też cały świat G C G